



GAZETA
wyborcza
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Piątek, 25 kwietnia 2025 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 11,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 96.10893, 1

Nakład 101 tys. + 302 tys. prenumerat cyfrowych



**RADOSŁAW
SIKORSKI:**
TO PUTIN
PRZEŁOŻYŁ
WAJCHE,
A NIE MY

• Rozmowa z szefem MSZ ▶ 6-7

◀ Wczoraj na Kijów i Charków spadły dziesiątki dronów i bomb. Osiem osób nie żyje, w tym dwoje dzieci, ponad 70 jest rannych. Ratownicy nadal poszukują ludzi pod gruzami

Kultura

Polski
paszport
ułatwia mi
życie



– Dystans, jaki dzieli mnie od Hollywood, jest zdrowy – mówi Mia Wasikowska, znana australijska aktorka o polskich korzeniach. Do Polski przyjeżdżać odebrać nagrodę na festiwalu Mastercard Off Camera.
▶ 18-19

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Szukają szczątków ofiar UPA w Ukrainie

Ekshumacja i prowokacja

W ukraińskich Puźnikach rozpoczęła się ekshumacja ofiar UPA. Dzień wcześniej doszło do prowokacji w Monasterzu.

Michał Olszewski
Piotr Andrusieczko

KORESPONDENCJA Z PUŻNIKÓW

– Tyle razy słyszałem o przełomach w sprawie ekshumacji, że te słowa zdążyły się zdewaluować. Tym razem wygląda na to, że przełom rzeczywiście się dokonał. Ruszamy z pracami – zapowiadał wczoraj Maciej Dancewicz, wiceprezes fundacji Wolność i Demokracja, jedna z osób które doprowadziły do rozpoczęcia poszukiwań.

Prace na cmentarzu w Puźnikach położonych na południe od Tarnopola rozpoczęły się planowo, mimo obaw polsko-ukraińskiej ekipy. Dojazd do zbiorowej mogiły, w której prawdopodobnie spoczywają szczątki ok. 80 osób, jest bardzo trudny, a po większych deszczach niemożliwy. Pierwsza fala tegorocznych upa-

łów, jaka przechodzi przez Ukrainę, wysuszyła gruntowe drogi, więc kilka ton sprzętu dostarczono bez większych problemów. Cały teren jest pod ochroną policji – wstęp mają tylko naukowcy. Na miejsce przyjechał również ambasador RP w Kijowie Piotr Łukasiewicz.

Organizatorzy ekshumacji, polskie oraz ukraińskie ministerstwo kultury oraz Fundacja Wolność i Demokracja, są bardzo oszczędni w komentarzach. Poszukiwania trwały od 2023 roku, w końcu archeologom udało się zlokalizować miejsce, gdzie prawdopodobnie znajduje się zbiorowa mogiła zbrodni z 12 lutego 1945 roku.

Grupa polskich i ukraińskich badaczy pod kierownictwem prof. Andrzeja Ossowskiego z Katedry Medycyny Sądowej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego pozo-

stanie na miejscu co najmniej kilka tygodni. Poza wydobywaniem szczątków przeprowadzona zostanie analiza, która pozwoli ustalić tożsamość ofiar: – Chcemy jednoznacznie stwierdzić, jakiej płci ofiary leżą w mogile i w jaki sposób zginęły.

Co zdarzyło się w Puźnikach w lutym 1945 roku? Pacyfikacja była dziełem żołnierzy UPA pod dowództwem Petro Chamczuka ps. „Bystry”. Część ukraińskich naukowców wskazuje, że doszło do prowokacji NKWD. Wieś została doszczętnie spalona.

Z ustaleń dr. Damiana Markowskiego, autora książki „W cieniu Wołynia. Antypolska akcja OUN i UPA w Galicji Wschodniej 1943–1945”, wynika, że napad został przeprowadzony przez oddział liczący około 200 osób. Napastnicy grupę kobiet oraz dzieci schowanych w rowie zamordowali bagnetami i kolbami karabinów.

Obie wersje mogą mieć wspólny element – według zeznań świadków na dzień przed pacyfikacją wioski przyjechały do niej władze sowie-

kie, które nakazały polskiej samobronie zdanie posiadanej broni. W noc masakry UPA miało zatem ułatwione zadanie. Nie wiadomo, ile osób zginęło.

Ekshumacja ma szczególny kontekst. W środę wiele ukraińskich mediów opublikowało informację o zmianie tablic na mogile żołnierzy UPA w Monasterzu, jakiej dokonali nieznani sprawcy. Na pomniku została umieszczona nowa inskrypcja: „Zbiorowa mogiła Ukraińców, członków UPA odpowiedzialnych za terror i ludobójstwo na bezbronnej ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Panie Boże, miej miłosierdzie dla nich i nie poczytaj im strasznych czynów, jakich się dopuścili na swoich braciach. Przebaczenie nie oznacza zapomnienia, ale uzdrowienie bólu”. Zdarzenie potępiły strona ukraińska i polska.

– Nie wierzę, że to zbieg okoliczności – komentował Maciej Dancewicz. A Andrzej Ossowski dodawał: – Nasz cel jest prosty. Chcemy, by po 80 latach ofiary odzyskały godność. ●

Michał
Wojtczuk



Nawrocki jak chorągiewka

Nie podpiszę go – deklarował Karol Nawrocki, mówiąc o podatku katastralnym nie dalej jak w marcu. Ale wypełniając ankietę dla Latarnika Wyborczego, zadeklarował się jako zwolennik tego podatku. To najbardziej spektakularna zmiana poglądów wśród kandydatów na prezydenta.

„Wiszą nad naszą głową kolejne podatki, takie jak podatek katastralny. (...) Ale chcę uspokoić, jak wygram, nie podpiszę żadnego podatku katastralnego” – mówił Karol Nawrocki podczas konwencji programowej na początku marca. Wzmocnił swoją wypowiedź, deklarując, że proponuje „konstytucyjną ochronę przed podatkiem katastralnym”.

Jednak wypełniając ankietę tzw. Latarnika Wyborczego, w której kandydaci na prezydenta RP odpowiadali na 20 pytań dotyczących ich poglądów, Nawrocki zadeklarował, że podatek katastralny popiera.

Czym jest ten podatek? To danina płacona od wartości mieszkania. Obowiązuje m.in. w Niemczech, Francji, Belgii i Wielkiej Brytanii. W Polsce takiego podatku nie ma.

Jednym z bardzo nielicznych wyjątków popierających jego wprowadzenie jest Partia Razem i jej lider, kandydat na prezydenta Adrian Zandberg (ale dopiero od

trzeciego mieszkania). Podobnego zdania jest także Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz (Polska 2050), ministra funduszy i polityki regionalnej (zaznacza, że to jej zdanie, a nie koalicji).

Jarosław Kaczyński, prezes PiS, wielokrotnie tą opłatą straszył. Kontrast między zapowiedzią Nawrockiego na konwencji programowej a wpisem w ankiecie Latarnika jest porażający, choć w poszerzonej odpowiedzi dla Latarnika Wyborczego Nawrocki wpisał pewne zastrzeżenia: „Dodatkowy podatek powinien obejmować wyłącznie posiadaczy większej liczby mieszkań i nigdy nie odnosić się do własnego mieszkania, w którym mieszka rodzina. Można wprowadzić opodatkowanie od trzeciego i kolejnego mieszkania, chyba że rodzina posiada większą liczbę dzieci, wtedy zwolnione byłoby tyle mieszkań, ile posiada się dzieci”.

Dla porównania: Trzaskowski w ankiecie dla Latarnika zadeklarował, że jest przeciwnikiem podatku katastralnego. „Taki podatek mógłby uderzyć nie tylko w najbogatszych, ale i w zwykłe rodziny. Konieczne są bardziej precyzyjne narzędzia podatkowe, by uniknąć niezamierzonych skutków finansowych”.

Deklaracja Nawrockiego to dla niego ryzyko: ewentualne poparcie części lewicowych wyborców jest niepewne, jednocześnie kandydat pali sobie mosty do sporej części elektoratu Konfederacji.

Jeśli PiS zdecydował się na tak radykalny zwrot pod wpływem sondaży, będzie mieć sporo do wyjaśniania swoim wyborcom, których straszył, że podatek katastralny ich zrujnuje. ●

Andrzej rysuje



Marsz Żywych w Oświęcimiu Przyjechali młodzi Żydzi z całego świata



Około 7 tysięcy osób, głównie młodych Żydów z całego świata, a także grupa polskich nastolatków, wzięło wczoraj udział w Marszu Żywych. Uczestnicy przeszli z bramy głównej Auschwitz I z napisem „Arbeit macht frei” do pomnika ofiar Holokaustu w Auschwitz II-Birkenau. W uroczystościach upamiętniających ofiary Zagłady udział wzięli także prezydent Polski Andrzej Duda oraz prezydent Izraela Isaac Herzog.

Kary dla Apple i Facebooka

700

MLN EURO
Takiej wysokości karę nałożyła Komisja Europejska na amerykańskie firmy technologiczne za nieprzestrzeganie przepisów Aktu o usługach cyfrowych. Apple dostało 500 mln euro grzywny, natomiast Facebook (Meta) 200 mln. Obie firmy zapowiedziały, że odwołują się od decyzji. Więcej ► wyborcza.pl

Nowa kolekcja Magdy Butrym z H&M Wyprzedana od razu

Magda Butrym świętuje 10-lecie swojej marki współpracą z siecią H&M. Sprzedaż rozpoczęła się 24 kwietnia o godzinie 9. Kilka minut później padły serwery, a wszystkie ubrania zostały wyprzedane.

Magda Butrym została pierwszą Polką, która nawiązała współpracę z H&M. Wcześniej firma tworzyła kolekcję m.in. z Balmain, Rabanne czy Versace.

Jej najnowsza kolekcja jest zainspirowana archiwalnymi projektami marki Magdy Butrym. Znajdziemy w niej suknie nawiązujące do motywów kwiatowych, płaszcze, topy, a także dodatki – sandały, kolczyki w kształcie kwiatów czy jedwabne chusty.

Magda Butrym to jedna z najzdolniejszych polskich projektantek. Ślaczka tuż po maturze złożyła dokumenty do Międzynarodowej Szkoły Kostiumografii i Projektowania Ubioru. I się dostała. Studia łączyła z pracą. Najpierw w Telewizji Polskiej, gdzie została stylistką gwiazd. Potem jej talent dostrzegła Joanna Przetakiewicz i uczyniła Butrym główną



projektantką La Manii. Wspólnie pracowały razem przez trzy lata.

Butrym własną markę stworzyła w 2014 roku i każdą kolejną kolekcją zachwycała świat. W jej projektach widywano m.in. Andie MacDowell, Rosie Huntington-Whiteley, Jennifer Lopez, Pamełę Anderson, Jennifer Lawrence, Natalie Portman, Kim Kardashian, Rihannę czy Lady Gagę.

Ubrania polskiej projektantki dostępne są w butikach w wielu krajach na całym świecie. Butrym współpracuje też z czołowymi sklepami online takimi jak MyTheresa czy Moda Operandi. Kolekcję na jesień-zimę 2025 zaprezentowała podczas paryskiego tygodnia mody. ●

Sandra Zakrzewska

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34373936

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci



Leszka Kopcia

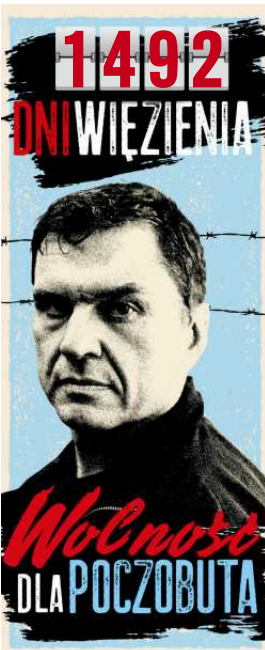
Wieloletniego Dyrektora Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, Gdynskiej Szkoły Filmowej i Gdynskiego Centrum Filmowego oraz Prezesa Pomorskiej Fundacji Filmowej w Gdyni

Człowieka zasłużonego dla polskiej kultury i sztuki, wybitnego znawcy filmu, którego praca i osiągnięcia wniosły nieoceniony wkład w rozwój polskiej kinematografii

Wyrazy głębokiego współczucia składają

Rodzinie i Bliskim

kierownictwo i pracownicy
Telewizji Polskiej



1492
DNI WIEZIENIA

Wolność
DLA POCZOBUTA

Albatros travel

Azerbejdżan – orientalny klejnot Kaukazu

Od naftowych miliarderów w Baku do handlowych miast Jedwabnego Szlaku.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Baku. Dz. 2 Zwiedzanie Baku – Icheri Sheher, pałac Szachów Szyrwanu i pałace baronów naftowych. Dz. 3 Baku – Półwysep Abszeron – Baku. Świątynia Wiecznego Ognia, Willa Braci Nobel „Petrolea” i Centrum Kultury Heydara Alijewa. Dz. 4 Baku – Shamakhi – Lahidż – Sheki. Meczet Dżuma, wizyta u lokalnej rodziny i tradycje rzemieślnicze. Dz. 5 Sheki – Kis – Gandza. Pałac Chanów, karawanseraje i ślady Thora Heyerdahla. Dz. 6 Gandza – Goychay – Baku. Zwiedzanie miasta, Dom z Butelek i plantacja granatów. Dz. 7 Baku – czas wolny lub wycieczka fakultatywna do Gobustanu i wulkanów błotnych. Kolacja pożegnalna. Dz. 8 Przylot do Warszawy.

NOWOŚĆ

8 dni | Wyloty z Warszawy
04/10 2025, 25/04 2026

od 8.498,-

PROGRAM LOJALNOŚCIOWY

Royal Albatros

3%
zniżki na każdy kolejny wyjazd





Wiedeń i opera Latający Holender

Odkryj piękno cesarskiego Wiednia i zobacz fantastyczne, plenerowe przedstawienie opery Latający Holender.

Program wycieczki: Dz. 1 Przylot z Warszawy do Wiednia i panoramiczne zwiedzanie miasta. Dz. 2 Zwiedzanie Wiednia i opera Latający Holender w kamieniołomach St. Margarethen. Dz. 3 Wizyta w Klasztorze Klosterneuburg i degustacja wina. Po południu czas do własnej dyspozycji. Dz. 4 Czas wolny lub zwiedzanie Pałacu Schönbrunn. Wylot do Polski.

4 dni | Wylot z Warszawy
31/07 2025

4.248,-





Tajlandia i Laos – pociągiem i statkiem przez Indochiny

Wyjątkowa podróż łącząca przejazd pociągiem z Bangkoku do dawnej królewskiej stolicy Luang Prabang w Laosie i rejs po rzece Mekong do północnej Tajlandii.

Rozpocniemy od zwiedzania Bangkoku ze świątynią Wat Pho i rejssem po rzece. Następnie wyruszymy nowoczesną trasą kolejową Lao-China Railway przez malownicze krajobrazy Laosu. Po drodze odwiedzimy imponujące budowle khmerskie, np. słynne Sanktuarium Phima, stolicę Laosu – Wietniam oraz gwarne targi i tradycyjne laotańskie wioski w tym wioskę słynącą z produkcji jedwabnych wyrobów. Kulminacją tej trasy jest Luang Prabang – dawna stolica królewska wpisana na listę UNESCO, urzekająca starymi świątyniami, kolonialnymi budynkami i duchową atmosferą. Z Luang Prabang odprawiamy się w 2-dniowy rejs po Mekongu. Płyniemy przez tropikalną dżunglę, odwiedzając jaskinie Pak Ou, wypełnione tysiącami posągów Buddy. Następnie docieramy do Złotego Trójkąta, znanego w przeszłości z upraw opium oraz zobaczymy wyjątkową świątynię Wat Rong Khun czyli Białą Świątynię. Na koniec zwiedzimy Chiang Mai, największe miasto północnej Tajlandii, pełne świątyń i ciekawych zabytków.

17 dni | Wyloty z Warszawy 24/11 2025, 21/01 2026 | 12.998,-



„Dolce vita” w Toskanii

Fantastyczna podróż kulturowa, podczas której odkrywamy tajniki włoskiego stylu życia i poznamy włoską kulturę, kuchnię, język oraz doskonałe wina.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Rzymu. Przyjazd do Chianciano Terme. Dz. 2 Umbria i magiczne Orvieto. Dz. 3 Asyż – miasto Świętego Franciszka. Wizyta w kościele Św. Franciszka. Dz. 4 Całodzienna wycieczka do Sieny wpisanej na listę światowego dziedzictwa UNESCO i spacer szlakiem do Via Francigena. Dz. 5 Włoski targ i lokalne muzeum. Dz. 6 Warsztaty kulinarne. Przygotowanie włoskiej pasty. Podstawy jęz. włoskiego i czas wolny. Dz. 7 Degustacja win i uroczysko popołudniem w San Gimignano. Dz. 8 Piękne renesansowe miasto Pienza, spacer do Cappella di Vitaleta i wizyta w Montalcino. Dz. 9 Dzień wolny w Chianciano Terme. Dz. 10 Wylot z Rzymu do Warszawy.

10 dni | Wyloty z Warszawy 20/09, 13/10 2025 | od 5.498,-



albatros.pl | rezerwacja +48 22 128 48 81

Warszawa, ul. Marszałkowska 76 (8 piętro)

Kod reklamy: GW11

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

„Emocja ludu pisowskiego” już jest po stronie Nawrockiego

– Skręt po naszych wyborców się udał, teraz czas zadbać o przepływy – mówi polityk PiS. W sztabie kandydata na prezydenta atmosfera lepsza niż jeszcze miesiąc temu.

Agata Kondzińska

Po piątkowej debacie w Końskich, dwóch w TV Republice oraz wywiadzie dla Kanału Zero w sztabie Karola Nawrockiego nastroje znacznie lepsze niż wcześniej. Słychać: „jesteśmy na fali”, „Trzaskowski nie zdąży odwrócić wrażenia z Końskich”, „Nawrocki ustal, wypadł dobrze”.

– Do pogrzebu papieża nie będzie ostrej kampanii, a teraz atmosfera sprzyja siłom konserwatywnym, potem będzie majówka, a po majówce ostatnia prosta przed pierwszą turą, w te dwa tygodnie trudno będzie Trzaskowskiemu odwrócić trend, czy nadać w tym czasie ton kampanii – ocenia jeden ze sztabowców Nawrockiego.

Karol Nawrocki w mediach. Od debaty w Końskich po Kanał Zero

Medialna aktywność kandydata PiS w ostatnich dniach przed Wielkanocą była dokładnie zaplanowana w sztabie. Tydzień otwierała debata w Republice, a kończył wywiad dla Kanału Zero w Wielką Środę. – Słyszę te argumenty, że Nawrocki miał tam ciepłarniane warunki, wygodne pytania. Ale wtedy odpowiadam, że Mentzen też takie miał i nie dał rady, po wywiadzie notowania mu polecały, Nawrocki sobie poradził – opowiada jeden ze sztabowców.

Wypomina, jak Mentzen mówił o płatnych studiach w jego idealnym świecie, a pytany o aborcję z gwałtu stwierdził: „Jestem głęboko przekonany, że nie wolno zabijać niewinnych dzieci, nawet jeżeli to dziecko wiąże się z jakąś nieprzyjemnością”.

Polityk PiS mówi, dlaczego tak ważna była rozmowa w Kanale Zero: – Oczywiście zasięgi, ale przede wszystkim wyjście poza banikę. W samej Republice debata też miała rekordową oglądalność, co znaczy, że śledzili ją nie tylko nasi wyborcy, ale ktoś włączył, bo był ciekaw, jak sobie kandydaci poradzą, inny, by zobaczyć, jak z debatą poradzi sobie sama telewizja, jakie padną pytania.

Wspomina, jak zaczęła się historia z debatą w Końskich. Według tej opowieści sztabowcy PiS zorientowali się, że Trzaskowski odwiedzi miasto, i byli przekonani, że wtedy wezwie Nawrockiego do debaty. – Chcieliśmy go uprzedzić – opowiada mój rozmówca. I to Nawrocki pod koniec marca w Końskich mówił: – Jesteśmy w miejscu, z którego Rafał Trzaskowski już kiedyś uciekł, nie zachował się jak mężczyzna, nie podjął debaty prezydenckiej w Końskich. Mam nadzieję, że w ciągu ostatnich pięciu lat pierwia-

• **Warszawa.**
Karol Nawrocki podczas „Wielkiego Marszu z okazji 1000-lecia Królestwa Polskiego”

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK /
AGENCJA WYBORCZA.PL



stek męskości Trzaskowskiego jest już na odpowiednim poziomie i nie stchórzy, aby debatować ze mną o tym, co najważniejsze, a więc o bezpieczeństwie państwa polskiego.

Kilka dni później Trzaskowski odwiedził Końskie, ale zaproszenie kandydata PiS zmilczał. Zrobił to później w nagraniu wideo, które wrzucił na swoje konto w mediach społecznościowych. Później do gry weszli pozostali kandydaci pominięci w zaproszeniu. I tak w Końskich zamiast starcia jeden na jeden była debata tych wszystkich, którzy zmieniając plany, zdecydowali się do niej stanąć.

W PiS oceniają, że było to wydarzenie z rekordową frekwencją widzów. – Może ją powtórzyć ewentualnie jedynie debata przed drugą turą między dwoma rywalami – mówi polityk partii opozycyjnej.

Daniel Nawrocki wkracza do akcji

Rafał Trzaskowski wciąż jest liderem sondaży, ale zmniejsza się dystans do jego głównego rywala. Jeszcze niedawno wśród posłów i senatorów PiS była obawa, że Nawrocki, który wciąż nie osiągnął poparcia równego partii Jarosława Kaczyńskiego, nie przyjął się wśród wyborców PiS. Stąd zabiegi polityków, by podkreślać silniej związek kandydata obywatelskiego z partią. Osobiście zadbał o to też Kaczyński. Na początku marca, kończąc konwencję programową Nawrockiego, stwierdził: – To jest nasz kandydat. Innego nie ma.

W PiS słychać, że zabieg się powiódł i „nie ma już obawy, że emocje ludu pisowskiego nie będą po stronie kandydata”. Politycy opowiadają, że dowodem jest większe zaangażowanie sympatyków i wyborców w „akcję banerowania”.

– Jest ruch, coraz więcej ludzi przychodzi po banery, żeby je u siebie wywiesić – mówi poseł PiS.

Inny dodaje, że pomaga też pogoda oraz „to naturalne, że w końcówce kampanii materiałów jest więcej, niż na początku w styczniu”. W akcję włączył się syn kandydata Daniel Nawrocki. W mediach społecznościowych poinformował, że jedzie w Polskę z banerami ojca. I że chce je wieszać wspólnie z wyborcami. – Już w ten piątek, 25 kwietnia jadę do województwa zachodniopomorskiego. Napiszcie na mejla, a przyjadę do was i razem powiesimy baner Nawrocki 2025 – zachęca.

Przy Nowogrodzkiej, gdzie centralę ma PiS, niepokój budzą spadki sondażowe kandydata Konfederacji Sławomira Mentzena.

Z jego wyborcami sztab wiązał największe nadzieje w drugiej turze. Pięć lat temu, gdy kandydatem był Krzysztof Bosak, głosy jego wyborców rozłożyły się prawie po połowie między Andrzeja Dudę i Rafała Trzaskowskiego. Dlatego Nawrocki nie atakuje ostro Mentzena. I jak słychać w sztabie, nie robi tego przed pierwszą turą.

Konwencja w Łodzi 27 kwietnia. Jakie plany ma PiS?

PiS ma w planach jeszcze niedzielą konwencję w Łodzi. Prawdopodobnie ostatnią przed 18 maja. Ma być sporo ludzi, a sam kandydat może czymś zaskoczyć. – Nie będzie to spotkanie programowe, ale może być ciekawie – reklamuje jeden z polityków PiS.

W partii spekuluje się, że do gry może wejść żona Nawrockiego. PiS już ćwiczył taki schemat w kampanii Andrzeja Dudy dziesięć lat temu. Wtedy Agata Kornhauser-Duda wystąpiła wspólnie z córką na konwencji wyborczej męża. Zwróciła się do Kaczyńskiego: – Nie wiem, dlaczego nasi przeciwnicy są tacy strachliwi. Z całym szacunkiem, panie prezesie, ja się pana nie boję – stwierdziła, a jej słowa cytowały wszystkie media.

Europoseł PiS i sztabowiec Nawrockiego Adam Bielan mówił w czwartek w Radiu Plus o niedzielnej konwencji jako o spotka-

niu sympatyków i aktywistów. I momencie, w którym „wszystkie te osoby, które ciężko pracują w kampanii na terenie całej Polski, mogły się spotkać, zobaczyć na żywo naszego kandydata, wysłuchać jego przemówienia i rozjechać się w Polskę z nową energią, która jest nam bardzo potrzebna na ostatnie trzy tygodnie kampanii przed I turą”.

Po konwencji już tylko debaty i spotkania z wyborcami.

Swoją debatę chce robić „Super Express”, na 4 maja szykuje się telewizja wPolsce24, TV Republika zapowiada kolejne spotkanie 9 maja „w formacie, jakiego jeszcze nie było”, trzy dni później kandydaci mają rozmawiać przed kamerami trzech stacji TVN, TVP i Polsat.

– Nawrocki raczej wszędzie się stawi, teraz najważniejsze, żeby robić swoje, reagować szybko na gesty przeciwnika, rozbudzać emocje tam, gdzie się da, i unikać błędów, jak dalece się da – podsumowuje ostatnie dwadzieścia kilka dni do wyborów jeden ze sztabowców Nawrockiego. ●

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl**

W partii spekuluje się, że do gry może wejść żona Nawrockiego. PiS już ćwiczył taki schemat w kampanii Andrzeja Dudy dziesięć lat temu. Wtedy Agata Kornhauser-Duda wystąpiła wspólnie z córką na konwencji wyborczej męża

www.nekrologi.wyborcza.pl/34373959

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego przyjaciela

Leszka Kopcia

Dyrektora Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Łączymy się w bólu i żałobie

z Rodziną i Najbliższymi

Dyrekcja
Wytwórn Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie





3 MAJA

ŚWIĘTO NARODOWE

2025

9.45 — POWIŚLE

złożenie kwiatów
przy Pomniku Żołnierzy Polski Walczącej

10.00 — KATEDRA NA WAWELU

Msza Święta w intencji Ojczyzny

11.30 — PLAC O. A. STUDZIŃSKIEGO

złożenie kwiatów przy Krzyżu Katyńskim,
pochód patriotyczny na plac J. Matejki

12.00 — PLAC J. MATEJKI

uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza
z Wojskową Asystą Honorową: odegranie hymnu państwowego,
wręczenie odznaczeń państwowych i aktów nadania obywatelstwa polskiego,
przemówienie Wojewody Małopolskiego Krzysztofa Jana Klęczara,
złożenie wieńców, defilada pojazdów reprezentacyjnych
służb mundurowych i formacji kawalerii konnej

11.00 - 15.00 — PLANTY PRZY BARBAKANIE

stoiska promocyjno-informacyjne służb mundurowych



WOJEWODA
MAŁOPOLSKI

*Serdecznie zapraszam
do wspólnego świętowania
234. rocznicy uchwalenia
Konstytucji 3 Maja!*

Krzysztof Jan Klęczar



Radosław Sikorski dla „Wyborczej”

To Putin przełożył jajkę, nie my

Niezależnie od decyzji, co do ogólnej obecności wojsk USA w Europie, liczymy, że amerykańskie wojsko będzie tam, gdzie jest zagrożenie – czyli na wschodniej flance NATO, w tym w Polsce.

ROZMOWA Z
RADOSŁAWEM SIKORSKIM
ministrem spraw zagranicznych

BARTOSZ T. WIELIŃSKI: Po wygłoszeniu exposé opuścił pan Sejm, by połączyć się z Marco Rubio, sekretarzem stanu USA. O czym rozmawialiście?

RADOSŁAW SIKORSKI: Najważniejszą kwestią były negocjacje w sprawie pokoju w Ukrainie, to oczywiste. Sekretarz Rubio poinformował mnie o mnie o efektach rozmów w Paryżu i w Londynie. Opowiadał też o pewnym „stanie napięcia” między Ukrainą a USA dotyczącym warunków ewentualnego pokoju.

Wieści płynące z rozmów nie brzmią optymistycznie.

– Nie wszystko o tych rozmowach mogę powiedzieć, bo nie służyłoby to sprawie. Przysięgam, że nie zaskoczyło mnie, że koncepcja negocjowania w pierwszej kolejności zawieszenia broni, a później warunków zakończenia wojny, nie okazała się użyteczna. Państwa zanim zaprzestaną działań wojennych chcą zwykle wiedzieć, jak będą wyglądać ostateczne rozstrzygnięcia. I jest problem oraz emocje, bo Stany Zjednoczone mają swoją wewnętrzną politykę, a Ukraina swoją. Na koniec Rosja też.

Z tego co do nas dociera wynika, że administracja Donalda Trumpa oczekuje od Ukrainy w zasadzie kapitulacji wobec Rosji. Kijów miałby zrzec się Krymu...

– Nieprawda. Mogę przekazać, bo to akurat będzie służyło sprawie, że sekretarz stanu zaprzeczył doniesieniom mediów jakoby Stany Zjednoczone domagały się od Ukrainy prawnego zrzeczenia się Krymu. To jest ważny sygnał. Co więcej, powiedział, że Ukraina, oczywiście jako suwerenne państwo, powinna mieć prawo do rozwijania swojej armii i swojego przemysłu obronnego.

Tymczasem Donald Trump właśnie się poskarżył, że z Rosją się dogaduje, a z Ukrainą ciągle nie jest w stanie. Rosja zaś w nocy ze środy na czwartek przeprowadziła potężny atak na Kijów...

– To jest bardzo dobre pytanie, ale do administracji amerykańskiej.

Ale nie martwi pana to, że prezydentowi USA łatwiej przychodzi dogadanie się z Rosją niż z Ukrainą?

– Takie powstało wrażenie i nie jest ono korzystne dla Stanów Zjednoczonych.

W Londynie w rozmowach o zakończeniu wojny uczestniczyli przedstawiciele Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii. Nie było jednak Polaków...

– Właśnie dlatego po ich zakończeniu amerykański sekretarz stanu zadzwonił do Warszawy. Jest pewna różnica między stanowiskiem Paryża i Londynu a nami. To są kraje, które są gotowe wysłać wojska do Ukrainy w ramach sił stabilizacyjnych. My ze względów wewnętrznych, ale też i strategicznych, widzimy swoją rolę w tej koalicji inaczej. To ma konsekwencje.

Czyli na starcie wykluczamy się z grona państw, które będą podejmować decyzje o tym, jak zakończy się wojna?

– Nie sadzę, że się wykluczamy. Ale jednak, gdy jakieś państwo jest gotowe wysłać brygadę, czy dwie, to siłą rzeczy będzie miało w tej chwili więcej do powiedzenia.

Czy decyzja w sprawie niewysyłania polskiego wojska jest ostateczna?

– Tak.

Po exposé prezydent Andrzej Duda skrytykował pana, bo za mało miejsca poświęcił pan w nim naszym relacjom ze Stanami Zjednoczonymi.

– Niosę ten krzyż krytyki pana prezydenta od półtora roku. I chyba doniosę go do końca jego kadencji. W sprawie rzekomego braku odniesień do relacji z USA mam wrażenie, że pan prezydent nieuważnie słuchał. O Stanach mówiłem dość dużo. Natomiast z zasady nie robię tego, co tak lubią koledzy z Prawa i Sprawiedliwości. Nie wykonuję aktów strzelistych nawet wobec najważniejszych sojuszników.

A może by się przydały. Prezydent Donald Trump lubi takie sygnały

– W takim razie prezydent Andrzej Duda będzie miał okazję je wykonać w sobotę w Rzymie, gdzie spotka się z prezydentem Trumpem podczas uroczystości pogrzebowych papieża Franciszka. Mam nadzieję,



• **Uszkodzony budynek w Kijowie, który został trafiony pociskiem balistycznym podczas rosyjskiego ataku na Ukrainę, 24 kwietnia 2025 r.**

FOT. REUTERS / VALENTYN OGIRENKO

że przekaze prezydentowi Trumpowi nasze stanowisko i wykorzysta rzekomą przyjaźń do zmiany jego stanowiska, tak by wywarł większą presję na Rosję, a nie na Ukrainę.

Wróćmy do exposé. PiS podczas debaty zarzucał panu, że tworzy pan alternatywne NATO, że się przylacza do antyamerykańskiej koalicji w Europie.

– Co to znaczy antyamerykańska koalicja? To Stany Zjednoczone wydały wojnę handlową Europie, a nie my Stanom Zjednoczonym. Po drugie, nie ma kraju, którego społeczeństwo jest większym entuzjastą NATO i zwolennikiem obecności amerykańskiej w Europie, w tym w Polsce, niż właśnie Polska. Mówiłem o tym w Sejmie, wydawało mi się, że dość jasno.

Z jednej strony jesteśmy w NATO, a z drugiej strony szykujemy traktat z Francją, który ma zawierać klauzule obronne...

– Francja podpisała podobny traktat z Wielką Brytanią i z Niemcami. Więc my też będziemy mieć takie traktaty, które dopowiadają to, czego nie ma w traktacie waszyngtońskim, czy w traktatach unijnych.

Ale to nie jest próba budowania jakiegś alternatywy wobec Ameryki?

– Nie. W ważnych sprawach zawsze lepiej mieć więcej niż jedną polisę ubezpieczeniową.

A dyskusja o nowej polityce obronnej, która mogłaby doprowadzić do stworzenia armii europejskiej, to nie jest powrót do wypychania USA z Europy?

– Nie lubię terminu „armia europejska”, bo niektórzy mogą rozumieć to jako łączenie armii narodowych w jedną armię. A tego przecież nie będzie, bo nikt tego sobie nie życzy. Informuję kolegów z PiS, że Unia Europejska na podstawie już powziętych decyzji tworzy siły szybkiego reagowania w sile wzmocnionej brygady. To za mało, by odstraszać Putina. Ale przecież nie powinniśmy dzwonić do Waszyngtonu z każdym naszym proble-

mem na naszych obrzeżach, więc mogą się przydać do odstraszenia Afriki Korps (formacja rosyjskich najemników powstała na bazie Grupy Wagnera) w Libii, czy jakiegos watażki na Bałkanach.

Kto będzie tymi unijnymi siłami dowodzić. Wysoka przedstawiciel do spraw polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Kaja Kallas?

– Tak, Kaja Kallas jest naszym ministrem spraw zagranicznych i obrony. Przypominam nie przyjąłem stanowiska komisarza do spraw obronności właśnie dlatego, że na tym stanowisku zajmowałbym się przemysłem obronnym. To ważna sprawa, ale jednak nie dotyczy polityki zagranicznej i dowodzenia operacjami. Tym na podstawie traktatu o Radzie Europejskiej zajmować się będzie wysoka przedstawicielka. Zresztą już to robiła jej poprzedniczka, Catherine Ashton, która wydała rozkaz do skądinąd ryzykownej operacji uderzenia w piratów somalijskich. Ta misja okazała się wojskowym sukcesem Unii Europejskiej.

Mówi pan o europejskim przemyśle obronnym. Czy koordynacja przemysłów nie oznacza powstania konkurencji dla amerykańskiego przemysłu obronnego, co Waszyngton może uznać za zagrożenie?

– Nie, amerykański przemysł obronny ma zapełnione rejestry zamówień do końca dekad. Jeśli więc wyprodukujemy więcej sprzętu wojskowego w Europie, to nie konkuruje to w ze Stanami Zjednoczonymi. A poza tym, jeżeli ten tort zamówień w Europie będzie rósł, to wszyscy na tym skorzystają.

Nie ma Pan wrażenia, że te decyzje dotyczące bezpieczeństwa w Unii Europejskiej zapadają z 15 lat za późno?

– Oczywiście, że mam. Zdarłem sobie gardło w Parlamencie Europejskim, pytając, co się musi zdarzyć, żebyśmy wreszcie potraktowali obronność poważnie. I nawet inwazja Putina przez pierwsze dwa lata nie była wystarczającym powodem. Dopiero strach przed Putinem i przed prezydentem Trumpem jednocześnie skłonił Europejczyków do mobilizacji. Dziękuję prezydentowi Trumpowi, że wreszcie obudził europejskich pacyfistów z ich zbyt długiego, cywilizacyjnego snu.

Radosław Sikorski dla „Wyborczej”



Nie jest jednak za późno?

– Oby nie. Myślę, że do końca dekady będziemy gotowi stawić czoła Putinowi. Nie liczę, że Rosja będzie na nas czekać, ale liczę, że tak szybko nie odbuduje swoich zdolności wojskowych. Fatalnie, że polski przemysł obronny, głównie państwowy, nie był przez minione lata w stanie zbudować takiego potencjału, by stać się partnerem jednego z wielkich konsorcjów europejskich. To była porażka wszystkich poprzednich rządów.

W przyszłym tygodniu mija sto dni prezydentury Donalda Trumpa. Nie ma pan wrażenia, że czasy hegemonii amerykańskiej kończą się na naszych oczach?

– Amerykanie chcą hegemonię przywrócić, ale jak widzimy Chiny się przed USA nie ugięły. Unia Europejska działa w duchu solidarności transatlantyckiej, wystrzega się prowokowania Stanów Zjednoczonych, ale jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa.

Ale może dojść do momentu kiedy trzeba będzie skończyć z taktyką uników wobec USA i zadziałać stanowczo..

– Liczymy na amerykańską giełdę i rynek obligacji.

A co będzie z więzami transatlantyckimi?

– Na razie nadal gościmy w Polsce, z naszą tradycyjną gościnnością, około 10 tysięcy amerykańskich żołnierzy. Niezależnie od decyzji, co do ogólnej obecności wojsk USA w Europie, liczymy, że amerykańskie wojsko będzie tam, gdzie jest zagrożenie – czyli na wschodniej flance NATO, w tym w Polsce. Przypo-

minam, że to już za naszego rządu otwarto bazę tarczy antyrakietowej w Redzikowie. Podczas dyskusji nad moim exposé posłowie PiS zarzucali mi, że chciałem zbojkotować tę ważną instalację. To dziwne, że po 15 latach oni dalej nie przyjmują do wiadomości, że koncepcję techniczną bazy w Redzikowie zmienił rząd, który ją budował, czyli rząd amerykański, a nie polski.

Kolejny problem to Grenlandia, którą Donalda Trump już podczas swojej pierwszej kadencji chciał przyłączyć do USA...

– Mam wrażenie, że Stany Zjednoczone już zrozumiały, że Grenlandii się nie da kupić, bo Dania nie ma takich prerogatyw konstytucyjnych do sprzedaży wyspy. Można tylko przekonać Grenlandczyków, żeby ogłosili niepodległość, do czego mają prawo, i by ewentualnie – jeśli by tego chcieli – zgłosili wniosek o przystąpienie do Stanów Zjednoczonych. To wola Grenlandczyków, a nie Amerykanów będzie kluczowa.

Grenlandię można anektować

– Można, ale to by oznaczało olbrzymie koszty wizerunkowe.

Jednym słowem takiej eskalacji pan się nie obawia?

– Stany Zjednoczone wymagały od Danii postawienia dodatkowych radarów na kierunku arktycznym i przeciąganie tej sprawy być może miało wpływ na ich podejście do Grenlandii. Ale z tego, co słyszę Dania naprawdę chce te życzenia USA spełnić. Mam nadzieję, że to zakończy sprawę.

Wróćmy do exposé. Bardzo mocno przyłożył pan Rosjanom. Skąd wziął się pomysł, by sugerować powrót Władystosku do Chin?

– To moja dobra rada dla Rosji. W czwartym roku wojny rosyjski Daleki Wschód jest ogolony z wojska. Gdybym był rosyjskim nacjonalistą, to bym się martwił, że tak wojskowo, jak i gospodarczo, Putin stworzył kraj na chińskie wpływy, zwłaszcza w okolicy Władystosku. Żaden poprzedni przywódca Rosji do tego nie dopuścił. Przypomnę, od czasu założenia portu we Władystosku w 1860 r. nad zatoką Chajszenwaj, Rosja nigdy nie dawała Chinom praw do używania tego portu. Zrobił to dopiero w zeszłym roku Władimir Putin.

Rosja stanie się wasalem Chin?

– Już się stała. Mamy do czynienia z niby partnerstwem, w którym Chiny dają Rosji satysfakcje protokolarne, ale w zamian przejmują jej rynek i uzależniają Rosję od siebie. To absolutnie nie jest rosyjski sukces i nie wiem, czy był wart tych paru miasteczek w Donbasie i życia tylu setek tysięcy ludzi.

Profesor Adam Rotfeld mawiał o Rosji, że to kolos na glinianych nogach.

– A profesor Zbigniew Brzeziński mówił, że wyborem strategicznym Rosji jest, albo bycie sojusznikiem Zachodu, albo wasalem Chin. Putin dokonał wyboru, który jest dobry dla niego, a nie dla jego kraju.

Pamiętam te czasy, kiedy mieliśmy całkiem przyzwoite relacje z Rosją, kiedy

spotykał pan się ze swoim odpowiednikiem Sergiejem Ławrowem...

– Przypominam, że prezes PiS Jarosław Kaczyński też ma zdjęcia z Ławrowem i oczywiście jego zdjęcie oznacza, że prowadził politykę zagraniczną, a moje zdjęcie oznacza zdradę i zaprzęstwo.

Ale ja chciałem zapytać nie o Kaczyńskiego, a o Putina. Co go po latach współpracy skłoniło, by pójść z Europą na wojnę?

– W polityce zagranicznej, gdy zmieniają się fakty, zmienia się politykę. W latach dwudziestych Rosja aspirowała do zawarcia umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Formalnie nazywało się to umową o partnerstwie nr 2. I żeby skłonić Polskę do zdjęcia weta na instrukcję negocjacyjną Komisji Europejskiej, Putin dążył do normalizacji naszych relacji. Przypomnę, w 2009 r. był na Westerplatte podczas obchodów 70. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, a w 2010 r. w Katyniu. Mieliśmy owocny dialog historyków, do Polski przyjechał patriarcha Cyryl. Działał mały ruch graniczny z obwo- dem królewieckim, mieliśmy wizyty tysięcy rosyjskich samorządowców w Polsce. Ale Rosja zeszła z kursu na zbliżenie z Zachodem, poszła na konfrontację.

Pierwsze sygnały były dość wcześnie, myślę tu o słowach Putina, które padły w 2007 r. na Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium, czy rok później na szczycie NATO w Bukareszcie. Wydaje mi się jednak, że przeważało to, że Putin przeraził się „Arabską Wiosną”, widokiem libijskiego dyktatora Muammara Kaddafiego ukrywającego się przed tłumem w rurze kanalizacyjnej, czy obalonego prezydenta Egiptu Hosni Mubara-ka w żelaznej klatce w sądzie. Przeraził się też wielkimi demonstracjami w Moskwie i innych rosyjskich miastach w 2011 i 2012 r. przeciwko jego powrotowi na Kreml w roli prezydenta. W absurdalny sposób oskarżał o ich organizację Hilary Clinton. Wtedy przełożył wajchę. Ale to on przełożył wajchę, a nie my.

Zareagowaliśmy na to, z dużym opóźnieniem.

– Wraz z szefem szwedzkiej dyplomacji Carlem Bildtem błagaliśmy ministrów spraw zagranicznych krajów UE, by ostro zareagować, gdy Rosja nałożyła w 2013 r. sankcje na Ukrainę. Przekonywaliśmy, że to nie jest kwestia bilateralna, tylko kara za to, że Ukraina chciała umowy stowarzyszeniowej z Unią. Niestety, niektórzy rozeznali się w sytuacji dużo później. O tym jakie było wtedy moje stanowisko, można przeczytać nie tylko w przemówieniach, ale w ujawnionych amerykańskich depeszach dyplomatycznych. I przypomnę, że podjąłem jako jedyny w Europie decyzję o ustanowieniu konsulatu w Sewastopolu. Spodziewaliśmy się, że Rosja spróbuje anektować Krym. Niestety mieliśmy rację.

Rosyjski MSZ już odpowiedział na pana exposé, twierdząc, że stawia pan absurdalne tezy. Pewnie zaraz Rosja pogrozi atakiem atomowym na Warszawę. Warto wchodzić z Rosjanami w takie dyskusje?

– Działają standardowo. Uważam, że na tezy rosyjskiego imperializmu trzeba odpowiadać prawdą o ich historii. Podejrzewam, że to zresztą ich najbardziej boli. To, że demaskuje się ich imperialną ideologię w odniesieniu do ich własnych dziejów, które rozpoczęły się od podrzędnego grodu Rusi Kijowskiej, który potem ukradł tożsamość Kijowowi.

Wróćmy do wojny w Ukrainie. Słysząc, że jedynym sensownym rozwiązaniem konfliktu jest utworzenie linii demarkacyjnej takiej jak między Koreą Południową a Koreą Północną.

– Dosłownie przed chwilą rozmawiałem o tym w gronie najbardziej zaufanych naszych sojuszników tzn. państw skandynawskich, bałtyckich, oraz Czech. Jeśli ktoś chce być Nevillelem Chamberlainem [premier Wielkiej Brytanii w latach 1937-1940, który prowadził

politykę appeasementu wobec III Rzeszy i brał udział w dzielącej Czechosłowację konferencji w Monachium] tej wojny, to niech doradza publicznie Ukrainie, z jakich terytoriów ma rezygnować. My tego robić nie będziemy.

Ale taką linię jakoś trzeba będzie wytyczyć.

– Wyłącznie Ukraina ma prawo do decydowania, na jakie kompromisy jest gotowa, aby tę wojnę zakończyć.

Co taki niepewny stan zamrożonej wojny z Rosją, która w każdej chwili może wybuchnąć na nowo, oznaczałby dla ukraińskich aspiracji unijnych.

– Stawiam tezę, że gdy wojna się zakończy, Rosja będzie miała potężnego gospodarczego kaka. I wcale nie będzie jej tak łatwo znowu zacząć wojnę na nowo. Ukraina jest zdeteminowana do wejścia do Unii Europejskiej, a Unia Europejska chce Ukrainy. To jest kotwica psychologiczna dla Ukraińców, że mogą znaleźć bezpieczny dom. Polska chciała za swojej prezydentury w negocjacjach z Kijowem otworzyć dwa tzw. klastry negocjacyjne członkostwa, ale zablokowały to Węgry.

Oczekiwanie na członkostwo może się strasznie przedłużać i wywoływać frustrację, tak jak to było na Bałkanach Zachodnich. Albania status kandydata do UE ma od 11 lat.

– I się wkrótce doczeka. Osobiście przewodziłem konferencji międzyrządowej z Albanią, otwarliśmy kolejny ważny klaster, związany z rynkiem wewnętrznym, finansami, gospodarką. Albania jest wzorowym kandydatem, bo nie tylko wdraża prawo europejskie, ale też prezentuje jedność państwa i narodu. Ponad 90 proc. jej ludności chce do Unii. A pamiętajmy: członkostwo w UE jest przywilejem, nie obowiązkiem. Nie chcemy członków, którzy mają wątpliwości, czy chcą w Unii być, czy nie, bo takich mamy już dosyć w środku.

Ale dla Ukraińców 15 lat czekania na członkostwo to może być za długo

– Jak pan pamięta, prezydent Wołodymyr Zelenski bardzo się na mnie zdenerwował, gdy powiedziałem, że powinien być realistą, bo Ukraina zapewne dołączy do UE pod koniec dekady.

Tej dekady?

– Tej.

To nie byłoby źle

– Też tak sądzę.

Wspomniał pan postać brytyjskiego premiera Chamberlaina. Czy mimo wszystko nie jesteśmy dziś w podobnej w sytuacji jak Europa w 1938 r. przed konferencją w Monachium?

– Nie. W 1938 r. Czechosłowacja była gotowa do walki, gdyby miała choć jednego sojusznika. Niestety Polska nie stanęła wtedy na wysokości zadania. Gdyby wtedy Czechosłowacja, z poparciem Polski, walczyła, to Wehrmacht złamałby sobie zęby być może już na potężnych czechosłowackich umocnieniach na granicy z Niemcami. Tym razem jednak ofiara dzielnie walczy, zadaje wrogowi gigantyczne straty i ma za sojusznika nie tylko jeden kraj, ale całą Europę..

Nie będzie kolejnej Jałty?

– Jałta polegała na tym, na czym, czasami wydaje mi się, zależy naszej opozycji. To znaczy, żeby właśnie nie było żadnych reguł, tylko żeby silniejsi decydowali o losie słabszych. W Jałcie działo się to w sytuacji, gdy państwa środkowoeuropejskie, albo praktycznie nie istniały, albo były niedawnymi sojusznikami Hitlera. Dzisiaj cała flanka wschodnia ma swoją państwowość, podejmuje suwerenne decyzje i wreszcie zaczęła zbroić się po zęby. Jeśli ktoś podejmie jakieś dla nas niekorzystne decyzje, to my się po prostu do nich nie dostosujemy. I tyle. ●



Koncepcja negocjowania w pierwszej kolejności zawieszenia broni, a później warunków zakończenia wojny, nie okazała się użyteczna.

Państwa chcą zwykle wiedzieć, jak będą wyglądać ostateczne rozstrzygnięcia. I jest problem oraz emocje, bo Stany Zjednoczone mają swoją wewnętrzną politykę, a Ukraina swoją. Na koniec Rosja też

RADOSŁAW SIKORSKI
szef MSZ

Czy tu nadal rządzi PiS?

Agencja Badań Medycznych to jeden z jaskrawych przykładów patologii z czasów PiS. Od nowego prezesa dowiadujemy się jednak, że w zasadzie wszystko szło dobrze, a „część doniesień o nieprawidłowościach była wyolbrzymiona”.

Judyta Watoua

Agencja Badań Medycznych powstała z inicjatywy ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego w 2019 r. Głównym jej zadaniem miało być finansowanie niekomercyjnych badań klinicznych, a więc takich, za które nie płać koncerny farmaceutyczne.

Pomysł wzbudził od razu podejrzenia. Po pierwsze dlatego, że stworzono kolejną instytucję dzielącą pieniądze na badania, choć efektywność już istniejących budziła od dawna wątpliwości. Po drugie, głównym źródłem finansowania ABM jest odpis z Narodowego Funduszu Zdrowia. To więc pieniądze – teraz pół miliarda – z naszych składek zdrowotnych. Żadna tego typu instytucja na świecie nie jest w ten sposób finansowana. Otrzymują publiczne fundusze, ale z budżetu, a nie ze składek na leczenie.

Pojawiły się też od razu domysły, że Szumowski tworzy ABM z myślą o firmach takich OncoArendi (dziś Molecule), w którym działa jego brat Marcin, od lat żyjących z państwowych grantów. OncoArendi nie dostało z ABM kokosów, ale inne podobne firmy owszem, żyją z pieniędzy od agencji.

Wielka dotacja i ekspresowa habilitacja

Już na etapie tworzenia ustawy o Agencji wiadomo było, że Szumowski chce uczynić jej prezesem swojego asystenta z kliniki w Aninie Radosława Sierpińskiego. Z tego powodu w projekcie zapisano, że prezesowi wystarczy doktorat. Zmienili to posłowie, więc Sierpiński się postarał i zrobił błyskawiczną habilitację.

Opisaliśmy ze szczegółami, jak przebiegała. Najpierw ABM pod kierunkiem p.o. prezesa Radosława Sierpińskiego przyznał Uniwersytetowi Medycznemu we Wrocławiu dwie dotacje. Jedną na stworzenie Centrum Wsparcia Badań Klinicznych, drugą na projekt pod nazwą „Wpływ dożylnego leczenia karboksymaltozą żelazową na śmiertelność i chorobowość z przyczyn sercowo-naczyniowych”.

Było to jesienią 2020 r. 8 października tego roku jeden z czeków Sierpiński osobiście zawiózł do Wrocławia. Następnie między 22 a 27 października 2020 r. ukazały się cztery artykuły, których współautorem był szef ABM, a pozostałymi współautorami byli rektor wrocławskiego UM i jego współpracownicy. Wszystkie dotyczyły poziomu żelaza u chorych z niewydolnością serca. Sierpiński nigdy wcześniej tym tematem się nie zajmował. W dodatku okazało się, że najważniejszy artykuł był powtórką doniesienia zjazdowego przedstawionego przez wrocławskich kardiologów siedem lat wcześniej, kiedy szef ABM był jeszcze studentem medycyny w Warszawie. Oczywiście nie było go wśród współautorów doniesienia.

Nie przeszkodziło to w niczym. Zaledwie trzy dni po ukazaniu się ostatniego z artykułów, czyli 30 października 2020 r., szef ABM złożył we Wrocławiu wniosek o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego za cykl publikacji. Natychmiast po jego otrzymaniu minister zdrowia ogłosił konkurs na prezesa agencji, który zgodnie z oczekiwaniami wygrał Radosław Sierpiński.



• 5 grudnia 2023 r. Ówczesny prezes Agencji Badań Medycznych Radosław Sierpiński podczas konferencji „Agencja Badań Medycznych – impuls dla rozwoju nauki, zdrowia i innowacji” FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Badania pod polityczne dyktando

To pod kierunkiem Sierpińskiego agencja przyznała pieniądze na nic niewarte badania nad skutecznością leczenia COVID-19 amantadyną. Nie było żadnych naukowych podstaw do uznania, że takie badanie może mieć sens. Ale byli politycy w rządzie PiS, jak wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń, którzy twierdzili, że rzekomo to amantadyna im pomogła. W ten sposób wyrzucono w błoto kilkanaście milionów złotych.

Pod kierunkiem Sierpińskiego agencja rozdzieliła też pod koniec 2021 r. ponad 300 mln zł na polskie mRNA. Już w momencie rozstrzygnięcia konkursu pisaliśmy w „Wyborczej”, że szczepionki z tego nie będzie. Zasady konkursu były tak sformułowane, że fachowcy sami się z niego wycofali, a pieniądze dostały firmy, które nigdy nie prowadziły badań nad mRNA. Była to na przykład spółka AcellMed, której prezeską jest Joanna Zembala-John, córka prof. Mariana Zembali, z wykształcenia iberystka.

Jesienią 2023 r. „Wyborcza” ujawniła, jak wiele agencja wydawała na siebie. W ciągu trzech lat funkcjonowania koszty uległy potrojeniu. Pisaliśmy też, że kiedy w kwietniu 2020 r. ABM ogłosiła nabór wniosków o sfinansowanie badań związanych z koronawirusem, nie sporządzono nawet protokołów z ich oceny. 50 mln zł wydano „po uważaniu”. ABM przyznała w tym rozdaniu kilkaset tysięcy na badanie pt. „Występowanie SARS-CoV-2 wśród policjantów”. Chwaliła się, że to „pierwsze tego typu badanie epidemiologiczne w Europie Środkowo-Wschodniej”, nie widząc, że się tym wręcz ośmiesza. Protokoły oceny wniosków złożonych w tym naborze tworzone dopiero jesienią 2020, kiedy w ABM spodziewano się kontroli NIK. Dokumenty były więc antydatowane.

Innym razem, wbrew regulaminowi konkursów, ale na życzenie prezesa Sierpińskiego, ABM przyznawała granty podmiotom, które przynosiły straty. Przykład: firma Pure Biologics, która regularnie od kilku lat przynosi milionowe straty, dostała w 2022 r. dofinansowanie w trzech konkursach na łączną kwotę aż 95 mln zł.

Wiosną 2023 r. NIK opublikowała raport, z którego wynikało, że mimo błyskawicznej habilitacji Radosław Sierpiński nie speł-

niał wymogów stawianych kandydatowi na prezesa. Nie miał bowiem trzyletniego doświadczenia na stanowisku kierowniczym. Przede wszystkim jednak kontrola pokazała, że ABM podpisała umowy na finansowanie badań o łącznej wartości prawie 2 mld zł, a pacjenci nie mają z tego żadnych korzyści.

NIK zauważyła „poważne zagrożenia dla efektywnej działalności Agencji, ponieważ nie zapewniono w pełni warunków organizacyjnych umożliwiających prawidłowe planowanie i finansowanie działalności badawczej”. Zauważyła też, że ABM „nie inicjowała i nie prowadziła własnych badań naukowych i prac rozwojowych, pomimo zapewnionych źródeł finansowania”.

Nowy prezes nie widzi patologii

W tamtym czasie słyszeliśmy od polityków Koalicji Obywatelskiej, że ABM należy zlikwidować. Nic takiego się nie stało. Agencja działa nadal, wysysając pieniądze z NFZ, któremu tak bardzo ich brakuje. Najgorsze jest jednak to, że jej nowy prezes prof. Wojciech Fendler nie widzi niczego złego w działaniach swojego poprzednika. W wywiadzie udzielonym przed Wielkanocą portalowi XYZ.pl na pytanie o nieprawidłowości odpowiedział: – Na szczęście nie znaleźliśmy wielu poważnych problemów. Kontrole nadal trwają, ale trzeba przyznać, że część doniesień o nieprawidłowościach była wyolbrzymiona. Zaobserwowaliśmy pewne trudności w realizacji niektórych konkursów i pro-

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34374130

**W PONIEDZIAŁEK W „WYBORCZEJ”
DODATEK SPECJALNY**

**LATAJ
Z GDAŃSKA**



REKLAMA

PARTNER

**GDANSK LECH
WALESA AIRPORT.**

jektów, głównie w związku z pandemią. Jednak biorąc pod uwagę ówczesne okoliczności, były to raczej drobne uchybienia proceduralne – m.in. wynikające z faktu, że nabór wniosków odbywał się przy użyciu systemu, który nie był jeszcze w pełni gotowy.

Za jednym zamachem usprawiedliwia więc antydatowanie dokumentów i trwonienie pieniędzy na badania wśród policjantów, jakby ich populacja w kontakcie z koronawirusem miała się czymkolwiek wyróżniać od innych.

– Nie znam przypadku, w którym publiczne środki z ABM trafiłyby w niepowołane ręce. Mimo obaw o naciski polityczne procedury Agencji były na tyle solidne, że zapewniły ocenę opartą na jakości i wartościach merytorycznych – ciągle dalej prof. Fendler. Czyżby miał na myśli wyrzucanie pieniędzy na badania nad amantadyną?

Według Fendlera nawet jeśli jakieś problemy były, to i tak nie są winą agencji, tylko przewrażliwienia urzędników.

– Wiele z tych „afer”, jak pani je nazwała, wynika niestety z działań urzędników. Nie zawsze z ich złej woli – raczej z potrzeby regulowania wszystkiego. Urzędnik zakłada, że każde, nawet najdrobniejsze działanie musi być opisane przepisem. Tymczasem nauka potrzebuje swobody, by możliwy był postęp – tłumaczy.

Więcej niż ściema

Z wywiadu dowiadujemy się też, że ABM finansuje dużo badań komercyjnych nad lekami generycznymi, bo one „są równie ważne jak zupełnie nowe wynalazki” i że wprawdzie projekty finansowane przez agencję nie przyniosą przełomu, ale jakieś wyniki, owszem, są.

– Mamy już pierwsze namacalne wyniki – np. w leczeniu chorób zakaźnych u dzieci. Dzięki badaniu finansowanemu przez ABM udało się zmienić program lekowy refundujący terapię WZW typu C. Badanie wykazało, że można bezpiecznie stosować terapię nieinterferonową, co umożliwiło włączenie dzieci do leczenia, które wcześniej nie było dla nich dostępne” – chwali się prezes Fendler.

To już więcej niż ściema. Tym samym programem chwalił się podczas konferencji zorganizowanej w grudniu 2023 r. prezes Sierpiński. Można było wtedy usłyszeć, że „to jedyny taki program na świecie”.

Nosił tytuł „Leczenie dzieci w wieku 6-18 lat z przewlekłym wirusowym zapaleniem wątroby typu C przy użyciu pangenotypowego leku o bezpośrednim działaniu przeciwwirusowym (sofosbuvir/welpatasvir)”. W 2019 r. ABM przyznała mu jego realizację 11,5 mln zł. W czasie konferencji w grudniu 2023 padło pytanie, co z tego mają pacjenci. Prof. Maria

Pokorska-Śpiewak z Kliniki Chorób Zakaźnych Wieku Dziecięcego z WUM odpowiedziała, że leczenie.

Rzecz w tym, że w roku 2021 firma produkująca wspomniany lek zarejestrowała go jako lek dla dzieci od lat 3. A to znaczy, że już wcześniej prowadziła badania w tym kierunku. Specjaliści zajmujący się daną dziedziną o takich badaniach wiedzą z wyprzedzeniem, bo mówią im o tym przedstawiciele firm farmaceutycznych, często proponując udział.

ABM finansowała badanie, które dublowało inne, rozpoczęte wcześniej i zakrojone na o wiele szerszą skalę. To niezgodne z zasadami etyki badań klinicznych. Gdyby – jak twierdzi prezes – procedury Agencji rzeczywiście były solidne, projekt odpadłby na etapie wstępnej oceny.

Nie jest też prawdą, że dzieci nie miały do leku wcześniej dostępu. Przed zarejestrowaniem go w 2021 r. jako leku dla dzieci można go było finansować za specjalną zgodą NFZ. Potem firma zgodziła się dostarczać lek na potrzeby leczenia dzieci z WZW typu C za darmo. Finansowanie go ze środków ABM było więc zupełnie bez sensu.

Jak nowy prezes chroni poprzednika

– Jestem otwarty na to, żeby z każdym kolejnym ministrem zdrowia rozmawiać o jego priorytetach i adekwatnie dostosować działalność ABM – deklarował po zmianie władzy Radosław Sierpiński. Nie pomogło. Pod koniec grudnia 2023 r. minister zdrowia Izabela Leszczyna odwołała go ze stanowiska prezesa.

Sierpiński twierdzi teraz, że odwołanie nastąpiło niezgodnie z prawem, i pozwał w tej sprawie ABM. Chcieliśmy o tym napisać. Zapytaliśmy więc w agencji, kiedy Sierpiński złożył pozew. Jak go uzasadnił? Czy domaga się przywrócenia na stanowisko, czy tylko odszkodowania za utracone zarobki? O jaką kwotę chodzi? Po dwóch tygodniach agencja przysłała mail z informacją, że odpowiedzi nie będzie, bo „wnioskowane dane nie stanowią informacji publicznej, albowiem dotyczą one postępowania pracowniczego w zindywidualizowanej sprawie”.

To oczywista nieprawda. W art. 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej mowa jest wprawdzie o tym, że „prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej”, ale „ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji”. ●



• **Maciej Świrski**
FOT. SŁAWOMIR
KAMIŃSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL

Trybunał Stanu dla Świrskiego?

Etap zbierania dowodów zakończony. Sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej zaczyna pisanie sprawozdania dla Sejmu w sprawie postawienia Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu.

Sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej zebrała się w środowy wieczór. Oceniała zebrany dotychczas materiał dowodowy w sprawie Macieja Świrskiego, szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Komisja przesłuchała bardzo wielu świadków, m.in. likwidatorów TVP, Polskiego Radia, członków KRRiT oraz aż 91 świadków zgłoszonych przez Świrskiego. W środę pełnomocnik Świrskiego zgłosił kolejne osoby z publicznego radia i telewizji. Komisja odrzuciła ten wniosek. To, co już ma, wystarczy, by stawić Świrskiemu zarzuty.

Świrskiego przed Trybunałem Stanu chce postawić KO. Wniosek w tej sprawie zapowiedział wiosną 2024 r. Bartłomiej Sienkiewicz. Kończył wtedy swoją misję w resorcie kultury. To on odwołał PiS-owskie władze mediów publicznych i powołał nowe. Gdy prezydent zawetował ustawę o budżetową, a media publiczne nie dostały przez to rekompensaty z tytułu utraconych wpływów z abonamentu (blisko 3 mld zł), Sienkiewicz postawił je w stan likwidacji. Ostatecznie sądy to prawomocnie zatwierdziły.

Świrski od początku podważał decyzje Sienkiewicza jako nielegalne i zagrażające wolności słowa. – Maciej Świrski podjął działania godzące bezpośrednio w realizację konstytucyjnego celu KRRiT, jakim jest ochrona interesu publicznego w radiofonii i telewizji – tak posłowie uzasadniali wniosek o postawienie szefa Krajowej Rady przed Trybunałem.

Podstawowe zarzuty to uderzenie w finanse mediów publicznych oraz stronnictwo wobec mediów prywatnych. Te pierwsze, gdy PiS utracił nad nimi kontrolę, zostały przez Świrskiego ukarane finansowo – Rada w 2024 r. nie przekazywała im pieniędzy z abonamentu. Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał to za złamanie prawa. Na media prywatne Świrski nakładał kary albo wydłużał procesy koncesyjne.

Świrski przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej zeznawał w lutym. Tłumaczył się przed dziennikarzami (obrały komisji są tajne), że „jego działania zawsze były nakierowane na dobro środowiska dziennikarskiego” i że zawsze postępuje zgodnie z prawem.

– To farsa i proces pokazowy. Proces, który jest farsą i to w takim białorusko-kałkowskim stylu – atakował komisję.

Uchwała o pociągnięciu Świrskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu musi zapaść bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy (230) ustawowej liczby posłów. To powoduje automatyczne zawieszenie Świrskiego jako szefa Rady.

Trybunał Konstytucyjny usiłował zablokować prace sejmowej komisji nad sprawą Świrskiego. Na wniosek posłów PiS TK analizował przepisy o postawieniu przed Trybunałem Stanu członka KRRiT. I wydał tzw. postanowienie zabezpieczające, nakazując Sejmowi powstrzymanie się przed stawianiem Świrskiego przed Trybunałem Stanu tak długo, aż Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnie sprawę zaskarżonych przepisów.

– Będę uczestniczył w pracach komisji, natomiast samej legalności obrad tej komisji nie uznaję, ale nie chcę też powodować takiego wrażenia, że czegoś się boję – mówił Świrski. ●

Agnieszka Kublik

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34355402

JUTRO W „WYBORCZEJ”

Wydanie
sobotnie „Wyborczej”
możesz kupić
OD SOBOTY
DO CZWARTKU!
Szukaj w punkcie
sprzedaży prasy.



PONTYFIKAT PAPIEŻA FRANCISZKA

- Czy zmienił polski Kościół?
- Dlaczego nie zdołał zatrzymać laicyzacji Polaków?

OJCIEC JEST DLA MNIE MARTWY

Rozmowa z córką Gisèle Pelicot

SPECJALNY DODATEK MAGAZYNU KSIĄŻKI

Skutki czytania Camusa



• **Ukraina, 24 kwietnia 2025 r., Kijów.**
Ratownicy z psem służbowym szukają mieszkańców, którzy mogą nadal znajdować się pod gruzami budynku zniszczonego podczas rosyjskiego ataku raketowego
FOT. REUTERS / ALINA SMUTKO

Rosyjski terror w odpowiedzi na propozycje Trumpa

Po czwartkowym rosyjskim ataku na Kijów i inne miasta, Ukraińcy są jeszcze bardziej krytycznie nastawieni do tzw. pokojowego planu Trumpa.

Piotr Andrusieczko

KORESPONDENCJA Z KIJOWA

Kanonada artylerii przeciwlotniczej, pikużące rosyjskie drony kamikadze, wybuchy rakiet balistycznych, od których drżały budynki i zestrzeliwanie pocisków manewrujących. To wszystko przeżyli mieszkańcy ukraińskiej stolicy w nocy ze środy na czwartek. W kolejnym zmasowanym rosyjskim ataku powietrznym na Kijów zginęło co najmniej 9 osób, ok 70 zostało rannych lub odniosło obrażenia, wśród nich są dzieci.

Rosyjski atak po słowach Trumpa w sprawie pokoju

Głównym celem ataku był Kijów, gdzie w czwartek wciąż trwały prace ratunkowe na miejscu eksplozji rosyjskiej rakiety, która zniszczyła blok mieszkalny. Ale pod silnym rosyjskim uderzeniem znalazł się też Charków oraz miasta w innych regionach Ukrainy.

Do rosyjskiego ataku powietrznego doszło wkrótce po konferencji prasowej Donalda Trumpa, prezydenta USA, który stwierdził, że jego zdaniem Rosja jest gotowa do zawarcia pokoju, a problemem jest stanowisko Ukrainy.

– Myślę, że Rosja jest gotowa. Musimy osiągnąć porozumienie również z Zelenskim – mówił Trump. I rozwijał: – Myślałem, że negocjacje z nim będą łatwiejsze, ale jak na razie jest trudniej. Ale w porządku. Myślę, że mamy porozumienie z obiema stronami. Mam nadzieję, że je zaakceptują. Tracimy dużo pieniędzy, ale tu chodzi o człowieczeństwo.

Wcześniej amerykański prezydent napisał w sieci Truth Social, że Zelenski swoimi oświadczeniami o Krymie [jako nieodłącznej części Ukrainy] „utrudnia” negocjacje pokojowe, a sytuacja dla Ukrainy jest „straszna”.

Trump stwierdził ponadto, że „nikt nie wymaga od Zelenskiego uznania Krymu za rosyjskie terytorium”, ale dodał również, że jego słowa o tym, iż Ukraina nigdy nie uzna prawnie rosyjskiej okupacji półwyspu, „zadaje poważnej szkody rozmowom pokojowym z Rosją, bo Krym utracono wiele lat temu”.

– On [Zelenski] nie ma się czym chwalić! Sytuacja Ukrainy jest krytyczna. Zelenski może wybrać pokój lub kolejne trzy lata walki, zanim straci cały kraj – oświadczył Trump w dniu, w którym rosyjski dron zabił dziewięć osób jadących do pracy autobusem na południu Ukrainy.

Po słowach Trumpa rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt powiedziała, że Zelenski wydaje się „podążać w złym kierunku”. A wiceprezydent USA J.D. Vance stwierdził, że Stany Zjednoczone mogą wyjść z rozmów, jeśli Ukraina i Rosja odmówią wzajemnych ustępstw terytorialnych.

Jak na rosyjski atak na Kijów zagregował amerykański prezydent? „Nie jestem zadowolony z rosyjskich ataków na Kijów. To było niepotrzebne i w złym momencie. Władimir, STOP! 5.000 żołnierzy ginie każdego tygodnia. Podpiszmy porozumienie pokojowe! – napisał Donald Trump na swoim koncie w sieci Truth Social.

„Plan pokojowy” Trumpa

Dzień przed rosyjskim atakiem na ukraińskie miasta w Londynie doszło do spotkania przedstawicieli pięciu państw: Ukrainy, USA, Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Tematem rozmów były negocjacje pokojowe.

Ukraińska delegacja składała się z szefa Biura Prezydenta Ukrainy Andrieja Jermaka, ministra spraw zagranicznych Andrija Sybiih i ministra obrony Rustema Umerowa. Andrij Jermak stwierdził, że ta runda rozmów koncentruje się na osiągnięciu pełnego zawie-

szenia broni, jako pierwszego kroku do pokoju. Jednak spotkanie w Londynie znacznie odbiegało od pierwotnego planu. Do stolicy Wielkiej Brytanii nie przybył sekretarz stanu Marco Rubio, co automatycznie obniżyło rangę rozmów. A to z kolei było związane z brakiem zgody ze strony Kijowa na niektóre z amerykańskich propozycji pokojowych przekazanych w ubiegłym tygodniu Ukrainie oraz Francji, Niemcom i Wielkiej Brytanii.

Donald Trump jeszcze podczas kampanii wyborczej obiecywał szybkie zakończenie wojny, jednak po inauguracji jego stanowisko w tej kwestii się zmieniało. Dopiero teraz jego administracja przedstawiła wizję planu pokojowego.

O tym, co zawiera, poinformowały amerykańskie media. Nie ma zatem oficjalnych informacji, a założenia pochodzą z różnych źródeł dziennikarzy m.in. „The Washington Post” i „The Financial Times”. Według tych nieoficjalnych informacji Stany Zjednoczone miały się zgodzić na uznanie aneksowanego Krymu za część Rosji. Nie wiadomo natomiast, czy USA zakłada różnice w prawnym traktowaniu statusu Krymu i pozostałych okupowanych ukraińskich terytoriów w obwodach: donieckim, chersońskim, lugańskim i zaporoskim. Z publikacji wynika jednak, że USA nie wymagają takiego „uznania” ze strony Ukrainy i państw UE. Czyli de iure Kijów traktowałby te terytoria nadal jak własne.

Obecna linia frontu miałaby być podstawą dla linii rozgraniczenia, ale plan zakłada też wymianę terytoriami. Ukraińskie siły miałyby wyjść z obwodów biełgorodzkiego i kurskiego, natomiast Rosja z charkowskiego.

Specyficzny status miałaby otrzymać okupowana Zaporoska Elektrownia Jądrowa, która ma wrócić do Ukrainy, ale pod zarządem amerykańskim. Natomiast produkowana energia elektryczna ma być dostarczana zarówno do Ukrainy, jak i na okupowane przez Rosję terytoria. Rosja ma też umożliwić wolną żeglugę po Dnieprze, kontrolując lewy brzeg rzeki w obwodach chersońskim i części zaporoskiego.

Plan zawiera też obietnicę, że Ukraina nie wejdzie do NATO, ale może zostać członkiem UE. Sankcje wobec Rosji będą skasowane i USA mają rozpocząć realizację wspólnych projektów z Kremlm.

Ukraina natomiast ma otrzymać „silne gwarancje bezpieczeństwa”, które zakładają europejską misję wojskową, ale bez amerykańskich żołnierzy. Nie podano jednak żadnych innych parametrów tych „gwarancji”. Ma też otrzymać pomoc finansową, ale tu też nie ma konkretnych. Natomiast Kijów zgadza się na podpisanie umowy z USA dotyczącej podziału zysków z eksploatacji ukraińskich minerałów.

Amerykańsko-rosyjskie przymuszanie Ukrainy do pokoju

Nowa ekipa Trumpa obiecywała, że USA sięgną do starej formuły „pokoju poprzez siłę”, stosowanej chociażby w amerykańskiej polityce przez prezydenta Ronalda Reagana wobec ZSRR. Ale komentatorzy od dłuższego czasu zwracają uwagę, że ta formuła stosowana jest wobec Ukrainy, zamiast Rosji.

„Nawet pobieżna lektura tego planu [Trumpa] pokazuje, że jest on wyraźnie niezrównoważony na korzyść Rosji. Nic dziwnego, że Ukraina nie była entuzjastycznie do niego nastawiona” – napisał na łamach „Europejskiej Prawdy” redaktor Serhij Sydorenko.

I taką opinię podzielają nie tylko ukraińscy eksperci. Ukraińskie władze od początku mówią o tzw. czerwonych liniach, co do których nie ustąpią.

22 kwietnia Wołodymyr Zelenski komentując publikację w mediach dotyczące amerykańskiego planu pokojowego, stwierdził, że pozycja Ukrainy jest jasna i nigdy nie uzna okupacji Krymu. I chociaż z niektórych doniesień mediów wynika, że takiego wymogu USA nie postawiły, to jednak te słowa ukraińskiego prezydenta skrytykował Trump. Zelenski również podkreślił prawo Ukrainy do członkostwa w NATO.

Wicepremier Ukrainy Julia Swyrydenko podobnie uważa, że Kijów nigdy nie uzna „okupacji Krymu”, a jeśli Ukraina nie otrzyma członkostwa w NATO, to będzie wymagała obowiązkowych silnych gwarancji bezpieczeństwa.

„Ukraina jest gotowa do negocjacji, ale nie do poddania się” – napisała wicepremier w sieci X.

Niektórzy z ukraińskich komentatorów pytają wprost: „Do czego nam potrzebne amerykańskie pośrednictwo w planie kapitulacji Ukrainy?”

Po ostatnim rosyjskim ataku padają też mocniejsze słowa pod adresem amerykańskiej administracji. Roman Swita, pułkownik rezerwy i ekspert wojskowy, powiedział w czwartek na antenie Radia NV, że nocny rosyjski atak przypomina prostą sytuację: „Jeśli zawierasz jakikolwiek układ z terrorystą, to ten zabija zakładników”. A „zakładnikami” jest obecnie cała Ukraina.

„Wytrzymać jeden dzień dłużej”

„Co więc przyniosły nam bezpośrednie rozmowy USA z Rosją? Nic dobrego. Jest tylko gorzej. Oprócz pojawiania się nowych iluzji i ich szybkiego obalania wzrasta również liczba ataków terrorystycznych na ludność cywilną. Pod medialnym szumem negocjacji popełnianych jest coraz więcej zbrodni wojennych” – napisał w czwartek na Facebooku Wołodymyr Horbacz, analityk od lat zajmujący się integracją euroatlantycką.

Pochodzący z Krymu ukraiński historyk Serhij Hromenko uważa, że Putin „obowiązkowo spróbuje pójść va banque przed podpisaniem porozumienia”. Tym samym Rosja przez następne pół roku tylko wzmocni swój nacisk na Ukrainę.

„Nie mam nic do dodania do analogii, którą już wielokrotnie przytaczałem – jesienią 1918 roku to wojska niemieckie stały pod Paryżem, a nie odwrotnie. A i tak Niemcy przegrały. Powinniśmy wytrzymać tylko jeden dzień dłużej” – napisał w czwartek na Facebooku Hromenko. ●

Rosja w kryzysie?

Spadające ceny ropy to za mało, by zaszkodzić jej gospodarce

Są jednak czynniki, które dławią gospodarkę Rosji i mogą ją do kryzysu doprowadzić.

Włodzisław Inoziemcew

Gospodarka światowa znalazła się dziś na skraju potężnego kryzysu z powodu polityki Donalda Trumpa, podnoszenia stawek celnych i „odcinania” USA od zewnętrznego świata. Przy tym od pamiętnego 2 kwietnia, kiedy prezydent USA ogłosił wprowadzenie „odwetowych” tariff w stosunku do ponad 180 krajów, wielu ekspertów podkreśla, że wśród „ukaranych” nie było Rosji i stara się zrozumieć na ile ten porządek będzie stabilny i jaki wpływ polityka taryfowa będzie miała na gospodarkę rosyjską.

Według mnie sytuacja jest bardziej złożona, niż może się wydawać.

Z jednej strony Tump okazuje życzliwość Putinowi i naciska na Ukrainę, dążąc do zawarcia pokoju na warunkach Kremla. A to wywołało w Rosji nagłą eksplozję entuzjazmu, w tym i w sferze ekonomicznej.

Z drugiej strony kurs Białego Domu może doprowadzić do poważnej recesji w USA i, co nie jest wykluczone, na całym świecie. A to już teraz obniża ceny surowców, głównego towaru eksportowego Rosji i źródła dochodów budżetu. Tak więc wpływ nowego kursu Stanów Zjednoczonych okazuje się wielowektorowym.

Ale to wciąż obraz niekompletny i uproszczony.

Biznes wysyła wyraźny sygnał Putinowi

Zaczalbym od tego, że nowy 2025 r. gospodarka rosyjska weszła nie w najlepszej, choć całkiem stabilnej kondycji. Ekspert i urzędnicy nie spodziewali się ani przyspieszenia wzrostu gospodarczego, ani poważnych problemów. Wydatki na wojnę rosły, ale system podatkowy mógł zagwarantować Kremlowi zasoby na kontynuację działań zbrojnych z dotychczasową intensywnością. Zmiany wywołane polityką Trumpa nie tyle zaszkodziły gospodarce Rosji, ile wprawiły ją w stan nerwowej niepewności.

Najważniejszym czynnikiem wpływającym na sytuację okazała się zmiana linii USA w stosunku do Ukrainy.

Zaraz po telefonicznej rozmowie Trumpa z Putinem 12 lutego notowania giełdowe w Rosji ostro wzrosły. Rubel zaczął się umacniać i to w takim tempie, że przez kolejne dwa miesiące okazał się on najszybciej drożącą walutą na świecie. Wielcy rosyjscy biznesmeni zaczęli planować zwiększenie inwestycji za pieniądze, które gromadzili w ostatnich latach, kiedy kraj osiągał rekordowo wysokie dochody. Podniósł się poziom wkładów na bankowe konta oszczędnościowe, a na rynek państwowych papierów wartościowych wrócili zagraniczni nabywcy. Zaczęły się zmniejszać obawy inflacyjne. Indeksy optymizmu przedsiębiorców poszły w górę.

Ten proces jeszcze trwa, choć wiary w nieunikniony i bliski pokój jest dziś mniej.

Można powiedzieć, że Trump może i wyprowadzić gospodarkę Rosji z kryzysu, i pogrążyć ją wyłącznie zmieniając geopolityczne standardy.



• 17 kwietnia 2025 r. Robotnik budowlany odpoczywa na ławce w pobliżu zamkniętego sklepu Prada w centrum Moskwy
FOT. REUTERS / MAXIM SHEMEV

Według mnie biznes rosyjski posłał władzy jednoznaczny sygnał o tym, że gospodarka chce pokoju. A teraz najważniejszym pytaniem jest, czy uda się go osiągnąć.

Ceny ropy to nie wszystko. Jednocześnie wojna handlowa USA ze swoimi niedawnymi partnerami, a przede wszystkim z Chinami doprowadziła do zmian w koniunkturze na rynkach, co dziś przykuwa uwagę, lecz nie powinno być uważane za jednoznacznie negatywne zjawisko.

Tak, w gabinetach rosyjskiej władzy panuje strach wywołany spadkiem cen na ropę. Budżet kraju bazował na średniorocznej cenie 69,7 dol. za baryłkę ropy Urals, a na przykład 9 kwietnia ona spadła poniżej 50 dol. A to może doprowadzić do deficytu budżetu do 4-5 bln rubli w momencie, kiedy te rezerwy Narodowego Funduszu Dobrobytu („skarbonka”, w której Putin przez lata kazał gromadzić fundusze na czarną godzinę), które można spieniężyć, warte są nie więcej niż 3,4 bln rubli.

Ministerstwo gospodarki właśnie zmieniło bazowy scenariusz na bieżący rok, przysznając, że eksport może być niższy o 8 proc. niż w roku ubiegłym (według mnie może być gorzej). Wpływy z eksportu surowców energetycznych w pierwszym kwartale 2025 r. były o 10 mld dol. mniejsze niż rok wcześniej.

Jednocześnie trzeba pamiętać, że nie wszystkie skutki polityki gospodarczej Trumpa są złe dla Rosji. Oto przykład. Tylko przez ostatnie dwa miesiące złoto, jej główny aktyw finansowy podrożało o 22,4 proc. A, jako że jego udział w rezerwach Banku Rosji to ponad jedna trzecia, to od początku roku w skarbcu przybyło ponad 44 mld dol. Stracić 10 mld na ropie, a zyskać cztery razy więcej na złocie to w obecnej sytuacji nie tak źle, zwłaszcza że najbardziej nawet pesymistyczne prognozy nie zakładają, iż w najbliższych latach kraj może mieć ujemny bilans handlu zagranicznego.

Dlatego nie powiedziałbym, że perspektywy wyglądają źle. One są tylko maksymalnie nieokreślone.

Scenariusze dla Rosji

Dziś gospodarka Rosji nie jest w kryzysie. Dynamika deficytu budżetowego na przykład powtarza trendy lat poprzednich. Jeśli w styczniu-lutym on doszedł do szalonego poziomu 3,84 bln rubli, to w całym pierwszym kwartale zmniejszył się do 2,17 bln. Ceny w marcu wyrosły o 0,65 proc., czyli o 2,5 razy mniej niż

w listopadzie. Ceny większości towarów nieżywnościowych ustabilizowały się, a importowana elektronika potaniała o 8-15 proc. przede wszystkim z powodu obniżenia kursu dolara i trudności w uzyskaniu kredytów.

Jednak wszystko może się zmienić w mgnieniu oka. Może się to stać na przykład w przypadku recesji światowej, która pociągnie za sobą spadek cen ropy o 20 proc. Albo, jeśli uda się osiągnąć zawieszenie broni w Ukrainie i o 20-25 proc. zmniejszą się wy-

datki wojenne. Nikt dziś nie wie, jakie będą rezultaty kursu trumpowskiego w geopolityce. I właśnie ta niepewność jest czynnikiem, który dławii gospodarkę Rosji.

Powiedziałbym, że wszystko zależy od perspektywy wojny w Ukrainie i od taryfowej konfrontacji USA z Chinami. Dwa główne czynniki to cena ropy i wydatki budżetowe.

Jeśli ceny ropy zostaną na poziomie obecnym lub dalej będą spadać z powodu globalnej recesji, budżet nie będzie otrzymywać bilionów rubli dochodów i dla kontynuacji wojny potrzebne będą ogromne pożyczki. Jeśli jednak wojna w Ukrainie się skończy, taką sumę da się zaoszczędzić dzięki zmniejszeniu wydatków militarnych. Jednocześnie wyrosną inwestycje i popyt wewnętrzny.

Jedynym istotnym zagrożeniem dla gospodarki Rosji jest więc jednoczesna kontynuacja i putinowskiej „gorącej”, i trumpowskiej „zimnej” wojny.

Na ile to realne, dowiemy się w najbliższych tygodniach. ●

Włodzisław Inoziemcew

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34373771



Instytut Zachodni
Institute for Western Affairs

Rada Instytutu Zachodniego działając na podstawie
artykułu 6.2 i 6.3 Ustawy z dnia 17 grudnia 2015 r.
o Instytucie Zachodnim im. Zygmunta Wojciechowskiego

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Instytutu Zachodniego

**Dyrektora Instytutu Zachodniego powołuje Prezes Rady Ministrów.
Kandydata lub kandydatów na dyrektora przedstawia Rada Instytutu.**

Wymagania konieczne dla osoby ubiegającej się o stanowisko Dyrektora Instytutu Zachodniego:

- obywatelstwo polskie,
- korzystanie z pełni praw publicznych,
- co najmniej 3-letnie doświadczenie w zarządzaniu zespołami pracowniczymi,
- posiadanie co najmniej stopnia naukowego doktora,
- znajomość problematyki stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego,
- posiadanie liczącego się dorobku w postaci publikacji naukowych lub o charakterze eksperckim,
- udokumentowana znajomość języka angielskiego.

Wymagania pożądane dla osoby ubiegającej się o stanowisko Dyrektora Instytutu Zachodniego:

- szeroko rozumiana znajomość problematyki niemieckiej,
- znajomość dodatkowych języków obcych, w tym w szczególności języka niemieckiego.

Wymagane dokumenty.

Kandydaci zobowiązani są do złożenia następujących dokumentów w postaci plików:

- wypełnionego kwestionariusza aplikacyjnego wraz z załącznikami (wzór kwestionariusza dostępny na stronie Instytutu Zachodniego w zakładce „Konkurs Dyrektor IZ”),
- listu motywacyjnego,
- autorskiej koncepcji funkcjonowania i rozwoju Instytutu Zachodniego (w formie pisemnej, maks. 10 stron),
- wyказu publikacji o charakterze naukowym lub eksperckim – ze szczególnym uwzględnieniem publikacji naukowych i ekspertyz z zakresu problematyki stosunków międzynarodowych,
- kopii dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- kopii dokumentów poświadczających posiadany stopień naukowy,
- kopii dokumentów potwierdzających znajomość języków obcych, w tym języka angielskiego,
- kopii dokumentów potwierdzających co najmniej 3-letnie doświadczenie w zarządzaniu zespołami pracowniczymi,
- podpisanego oświadczenia o korzystaniu z pełni praw publicznych oraz posiadania obywatelstwa polskiego (wzór dostępny na stronie Instytutu Zachodniego w zakładce „Konkurs Dyrektor IZ”),
- zaświadczenia o niekaralności (potwierdzającego, że kandydat/ka nie była skazany/a prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe).

Kandydaci mogą dołączyć do aplikacji listy rekomendacyjne.

Z wybranymi kandydatami zostanie przeprowadzona rozmowa kwalifikacyjna.

Sposób składania dokumentów.

Dokumenty należy składać w terminie do 19 maja 2025 roku:

- w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs Dyrektor IZ” w Instytucie Zachodnim im. Zygmunta Wojciechowskiego, ul. Mostowa 27A, 61-854 Poznań,
- lub przesłać drogą mailową na adres: konkurs@iz.poznan.pl (w tym przypadku, za złożone uznaje się dokumenty aplikacyjne, które otrzymały zwrotnego maila potwierdzającego ich złożenie w formie elektronicznej).

Rada IZ zastrzega sobie dokonanie wyboru i wskazania Prezesowi Rady Ministrów jednego, dwóch lub trzech kandydatów lub też brak dokonania wyboru.

Szczegółowe informacje oraz dokumenty do wypełnienia są dostępne na stronie Instytutu Zachodniego.

Wielki test wiedzy o Unii Europejskiej

Euroentuzjizm Polaków
wyższy niż unijna średnia

Według badania Eurobarometru z grudnia ubiegłego roku 51 proc. Europejczyków ma zaufanie do UE. Jeszcze większy odsetek jej obywateli popiera członkostwo we Wspólnocie.

Alicja Lehmann

Pierwsza edycja „Wielkiego testu wiedzy o Unii Europejskiej” odbędzie się 27 maja 2025 r.

Dla najlepszych uczniów przygotowaliśmy nagrody rzeczowe, m.in. laptopy i tablety, a dla szkoły, która uzyska najlepszy wynik, przewidyaliśmy nagrodę pieniężną w wysokości 2 000 zł.

Kiedy w czerwcu 2003 r. w Polsce odbywało się unijne referendum, wzięło w nim udział 58,85 proc. uprawnionych do głosowania. Polacy odpowiadali wtedy na pytanie:

Czy wyraża Pani/Pan zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?

Możliwe były dwie odpowiedzi: tak i nie. Pierwszą opcję zaznaczyło 77,45 proc. głosujących.

Polska członkiem Unii od ponad dwóch dekad

Największe poparcie dla integracji, przejawiające się w ponad 90 proc. głosów na tak, odnotowano w gminach województw: dolnośląskiego, lubuskiego, śląskiego i zachodniopomorskiego. Zdecydowanie za były też duże miasta Polski zachodniej i centralnej. Najmniej zwolenników integracji z Unią było w województwach lubelskim i podlaskim.

Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce odbyły się 13 czerwca 2004 r. Frekwencja nie była imponująca. W głosowaniu udział wzięło bowiem jedynie 20,87 proc. uprawnionych. Pięć lat później frekwencja wzrosła do 24,53 proc., by w 2014 r. spaść do 23,83 proc.

Z kolei w 2019 r. zagłosowało 45,68 proc. uprawnionych i jak dotąd jest to najwyższy wynik w pol-



FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

skich Eurowyborach. W czerwcu 2024 r. do lokali wyborczych poszło 40,65 proc. Polek i Polaków.

Wybory europejskie są jedną z kwestii badaną przez Eurobarometr. To międzynarodowy i oficjalny instrument regularnego badania opinii publicznej używany przez Parlament Europejski, Komisję Europejską i inne instytucje i agencje UE. Eurobarometr monitoruje stan opinii publicznej w Europie w unijnych kwestiach, a także postawy wobec tematów politycznych lub społecznych. Projekt został zainicjowany w 1974 r. w ramach Komisji Europejskiej i pierwotnie pomyślany jako sposób na „ujawnienie Europejczyków samym sobie”. Od tego czasu ewoluował i obecnie jest unikalnym źródłem wiedzy i informacji w Unii Europejskiej.

Polacy widzą korzyści z przynależności do Wspólnoty

Jesienią ubiegłego roku Eurobarometr sprawdził poziom zaufania unijnych obywateli. W ankietach, przeprowadzonych na grupie 26 tys. 525 obywateli UE z 27 państw członkowskich, których wyniki opublikowano w grudniu, 51 proc. biorących w nich udział Europejczyków wyraziło zaufanie do UE.

Na tle ogółu Europejczyków zaufanie Polek i Polaków jest wyższe, bo aż 63-procentowe. Największe zaufanie do UE mają Duńczycy (68 proc.), następnie Litwini (67 proc.), Portugalczycy (67 proc.),

a potem mieszkańcy Holandii (65 proc.) oraz Szwecji (64 proc.). W tym zestawieniu Polacy zajmują szóste miejsce. Najmniej Unii Europejskiej ufają Francuzi (35 proc.).

Unii najbardziej ufają młodzi między 15. a 24. rokiem życia – 59 proc. Ponadto 51 proc. Europejczyków stwierdziło, że ma zaufanie do Komisji Europejskiej, co stanowi 17-letni rekord. Prawie trzy czwarte respondentów (74 proc.) twierdzi natomiast, że czuje się obywatelami Wspólnoty. To z kolei najwyższy poziom od ponad 20 lat. W dodatku 61 proc. respondentów z optymizmem patrzy na przyszłość UE.

Z kolei w marcu tego roku przedmiotem innego badania Eurobarometru było poparcie dla członkostwa w UE. Osiągnęło ono historyczny wynik. Z badania przeprowadzonego na zlecenie Parlamentu Europejskiego wynika, że aż 74 proc. obywateli krajów członkowskich widzi korzyści z przynależności do Wspólnoty. Euroentuzjizm Polaków jest jeszcze większy. W tym samym badaniu 84 proc. obywateli Polski jest zdania, że kraj skorzystał na wejściu w szereg UE.

Z badania wynika również, że dla obywateli Wspólnoty ważne jest bezpieczeństwo.

Respondenci za najważniejsze uznali:

- ochronę pokoju i wzmacnianie bezpieczeństwa – 35 proc.
- poprawę współpracy między państwami członkowskimi – 34 proc.

• wkład Unii we wzrost gospodarczy – 28 proc.

• tworzenie nowych możliwości zatrudnienia – 26 proc.

• wzmocnienie pozycji obywateli Unii na arenie międzynarodowej – 24 proc.

Jesienne badania Eurobarometr przeprowadził w 27 państwach członkowskich, a także krajach kandydujących i potencjalnych krajach kandydujących (w Albanii, Bośni i Hercegowinie, Gruzji, Mołdawii, Czarnogórze, Macedonii Północnej, Serbii i Turcji, z wyjątkiem Ukrainy) oraz Zjednoczonym Królestwie. Z ankiet wynika, że w związku z rosyjską napaścią na Ukrainę prawie dziewięciu Europejczyków na dziesięciu (87 proc.) zgadza się na udzielenie pomocy humanitarnej osobom dotkniętym wojną.

Polska prezydencja w Radzie UE. Hasłem: „Bezpieczeństwo, Europa!”

Wojna w Ukrainie jest najważniejszą kwestią na szczęblu UE. Za taką uważa ją 31 proc. respondentów. Na drugim miejscu pod względem ważności jest integracja – 28 proc., a następnie sytuacja międzynarodowa, na którą wskazało 22 proc. biorących udziału w badaniu Europejczyków. Dodatkowo aż 76 proc. europejskich respondentów zgadza się, że inwazja Rosji na Ukrainę stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa UE.

71 proc. obywateli UE popiera sankcje gospodarcze nałożone na rosyjski rząd, przedsiębiorstwa i osoby fizyczne, a 68 proc. jest za udzielaniem Ukrainie pomocy finansowej. Sześć na dziesięć osób aprobuje przyznanie Ukrainie przez UE statusu kraju kandydującego, a 58 proc. zgadza się z finansowaniem przez UE zakupu i dostaw sprzętu wojskowego dla Ukrainy.

Te nastroje idą w parze z unijnymi działaniami i polityką. Komisarz UE ds. obrony Andrius Kubilius i szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas zaprezentowali w marcu w Brukseli „Białą Księgę ds. Europejskiej Obrony”. Dokument, oprócz możliwości inwestycji w zbrojenia, wymienia też polską Tarczę Wschód – pomysł premiera Donalda Tuska zakładający wzmocnienie – i wydanie na to bardzo dużych unijnych

pieniędzy – wschodniej granicy UE, w tym granicy polsko-białoruskiej.

To wielki sukces polskiej strony, szczególnie w okresie trwania polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, której hasłem jest „Bezpieczeństwo, Europa!”.

Unia Europejska inwestuje w swoje bezpieczeństwo

Równocześnie z białą księgą Komisja Europejska zaprezentowała pakiet obronny zapewniający finansowe lewary krajom członkowskim w ramach planu remilitaryzacji Europy (ang. ReArm Europe). Autorką mechanizmu jest Ursula von der Leyen, szefowa Komisji Europejskiej. Jej plan remilitaryzacji ma napędzić inwestycje w sektorach obronnych krajów członkowskich.

– „Biała księga” to nasza propozycja tego, jak możemy wspólnie pracować, a plan ReArm zapewnia możliwości finansowania tej współpracy – mówiła w marcu Kaja Kallas.

– Nie muszę chyba opisywać powagi zagrożeń, z którymi się mierzymy, ani potencjalnych konsekwencji ich urzeczywistnienia.

Pytanie nie brzmi już, czy bezpieczeństwo Europy jest w jakikolwiek sposób realnie zagrożone, ani czy Europa powinna ponosić więcej ciężaru swojego bezpieczeństwa.

Prawda jest taka, że od dawna znaliśmy odpowiedzi na te pytania – mówiła z kolei von der Leyen. ●

Wokół „Wielkiego testu wiedzy o Unii Europejskiej” powstaje cykl artykułów, przybliżający funkcjonowanie UE. Publikacje, wraz z materiałami przydatnymi do przygotowania się do testu, znajdują się na specjalnej stronie Wyborcza.pl/testoUE.

Partnerem testu jest Kancelaria Prezesa Rady Ministrów w ramach sprawowania przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Pytania do preselekcji, testu głównego i testu dogrywkowego, powstały we współpracy z dr hab. Beata Przybylską-Maszner, prof. UAM z Zakładu Badań nad Integracją Europejską Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Team Europe Direct.

Wielki test wiedzy o Unii Europejskiej

Zapisy do 20 maja 2025 r.

Wielki test wiedzy o Unii Europejskiej jest akcją edukacyjną redakcji www.wyborcza.pl i „Gazety Wyborczej” skierowaną do uczennic i uczniów szkół po-

nadpodstawowych. Jej celem jest szerzenie wiedzy na temat Unii Europejskiej, jej funkcjonowania, zasad i wartości.

Pierwsza edycja odbędzie się 27 maja 2025 r. W tym ro-

ku test przeprowadzimy w Warszawie (SGH, Aula VII) i w Katowicach (Uniwersytet Śląski, wydział Prawa i Administracji). Odbędzie się w formie stacjonarnej, osobno w każdym z miast. Udział mogą

wziąć szkoły z terenu całej Polski.

Zapisy na wydarzenie trwają do 20 maja i odbywają się za pośrednictwem szkół.

Liczba miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. ●

OGŁOSZENIE

Kraj/34369963

JUŻ 27 MAJA
WIELKI TEST WIEDZY o UNII EUROPEJSKIEJ

Zapisz się na test: Wyborcza.pl/testoUE

ORGANIZATOR

wyborcza.pl

REKLAMA PARTNERZY

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów

ab

POZNANIE

Patronat honorowy
30 lat

WARSZAWA

UNIWERSYTET ŚLĄSKI

W OLSZTYNIE

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 572) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1286 ze zm.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek inwestora Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika Piotra Celińskiego-Spodara, złożony 14 lutego 2025 r. (uzupełniony 10 i 24 marca 2025 r. oraz 14 i 16 kwietnia 2025 r.) w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Budowa gazociągu w/c DN 200 relacji Piątkowa – osiedle Zawada wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi – Zadanie 1. Budowa gazociągu w/c DN 200 relacji osiedle Zawada – osiedle Biegonice wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi – Zadanie 2**, realizowane w ramach przedsięwzięcia Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia w Nowym Sączu relacji Piątkowa – Biegonice będącej częścią inwestycji pn.: „Budowa gazociągu Piątkowa – Biegonice – Podegrodzie – Chelmiec – Nowy Sącz wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego”. **Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):**

- powiat nowosądecki, gmina Chelmiec, miejscowość Piątkowa, identyfikator działki ewidencyjnej:**
121002_2.0017.711/2 (NS1S/00091292/0), 121002_2.0017.711/17 (NS1S/00091292/0), 121002_2.0017.711/10 (KW 108176), 121002_2.0017.707** (brak danych) [121002_2.0017.707/1] (NS1S/00005966/7), 121002_2.0017.729/1** (brak danych) [121002_2.0017.729/4] (NS1S/00087498/3), 121002_2.0017.737** (brak danych) [121002_2.0017.737/1] (NS1S/00087500/1), [121002_2.0017.737/2] (NS1S/00087500/1), 121002_2.0017.736/1 (NS1S/00105129/9), 121002_2.0017.736/2 (NS1S/00105129/9), 121002_2.0017.735 (NS1S/00102582/1), 121002_2.0017.730 (brak danych), 121002_2.0017.767/8 (NS1S/00048829/8), 121002_2.0017.766 (NS1S/00145668/1), 121002_2.0017.764 (NS1S/00152467/4), 121002_2.0017.765 (57884), 121002_2.0017.767/6 (NS1S/00145433/5);

- powiat nowosądecki, gmina Stary Sącz, miejscowość Łazy Biegonickie, identyfikator działki ewidencyjnej:**
121016 5.0006.252/5 (NS1S/00046191/2), 121016 5.0006.252/13 (NS1S/00085450/1), 121016 5.0006.209 (NS1S/00056543/8), 121016 5.0006.207 (NS1S/00040964/0), 121016 5.0006.206/4 (NS1S/00109936/7), 121016 5.0006.216/2 (NS1S/00048512/3), 121016 5.0006.216/1 (NS1S/00144779/5), 121016 5.0006.205/3 (NS1S/00107047/4);

- powiat nowosądecki, gmina Nowy Sącz, miejscowość Nowy Sącz, identyfikator działki ewidencyjnej:**
126201_1.0123.352/1 (KW 42362 KW 48692 KW 71543), 126201_1.0123.415/2 (NS1S/00051555/0), 126201_1.0123.415/1 (NS1S/00158553/6), 126201_1.0123.212/9 (brak danych), 126201_1.0049.25/7 (NS1S/00046347/1), 126201_1.0049.9/7 (NS1S/00158552/9), 126201_1.0049.24/1 (NS1S/00158551/2), 126201_1.0049.8/2 (NS1S/00075848/5), 126201_1.0049.8/6 (NS1S/00032665/5),
126201_1.0046.1/15 (NS1S/00063191/7), 126201_1.0047.7 (brak danych),
126201_1.0048.16 (NS1S/00002325/1), 126201_1.0048.17 (NS1S/00019210/4), 126201_1.0048.18 (NS1S/00004209/6), 126201_1.0048.30 (KW 2325 KW

19210 KW 70706), 126201_1.0048.15 (NS1S/00019210/4), 126201_1.0048.14 (NS1S/00004209/6), 126201_1.0048.13 (NS1S/00002325/1), 126201_1.0048.22 (KW 2325 KW66152), 126201_1.0048.11 (NS1S/00149670/6), 126201_1.0048.10 (NS1S/00052979/5), 126201_1.0048.9/4 (NS1S/00052979/5), 126201_1.0048.9/5 (NS1S/00092780/5), 126201_1.0048.9/6 (NS1S/00060050/6), 126201_1.0048.8/2 (NS1S/00002623/3), 126201_1.0048.27 (NS1S/00153469/5), 126201_1.0048.7 (NS1S/00049855/6), 126201_1.0055.16/5 (NS1S/00155563/8), 126201_1.0055.16/4 (NS1S/00125440/1), 126201_1.0055.16/3 (NS1S/00155562/1), 126201_1.0055.16/2 (NS1S/00057660/1), 126201_1.0055.15/1 (NS1S/00051440/1), 126201_1.0055.14/1 (NS1S/00065028/8), 126201_1.0055.12/1 (NS1S/00046977/6), 126201_1.0055.13/3 (NS1S/000008110/3), 126201_1.0055.13/4 (NS1S/00144981/4), 126201_1.0055.11 (NS1S/00102408/8), 126201_1.0055.8/1 (NS1S/00067364/9), 126201_1.0055.6/4 (NS1S/00141478/4), 126201_1.0055.6/5 (NS1S/00141478/4), 126201_1.0055.6/7 (NS1S/00141478/4), 126201_1.0055.5/1 (NS1S/00000724/4), 126201_1.0055.4 (NS1S/00000724/4), 126201_1.0055.22/1 (NS1S/00046347/1), 126201_1.0055.23/2 (NS1S/00047949/8), 126201_1.0055.1/1 (NS1S/00052159/1), 126201_1.0053.6/13 (NS1S/00098439/2), 126201_1.0053.6/10 (NS1S/00155561/4), 126201_1.0053.4/4 (NS1S/00084375/4), 126201_1.0053.3/1 (NS1S/00145700/8), 126201_1.0053.2/2 (NS1S/00035993/4), 126201_1.0053.36 (LWH5, LWH93), 126201_1.0053.41/5 (NS1S/00155121/8), 126201_1.0053.41/2 (NS1S/00112621/0), 126201_1.0058.36/1 (NS1S/00077548/8), 126201_1.0058.32/2 (NS1S/00112621/0), 126201_1.0058.32/3 (NS1S/00064871/5), 126201_1.0058.32/4 (NS1S/00109823/2), 126201_1.0058.33/3 (NS1S/00109823/2), 126201_1.0058.33/17 (NS1S/00080594/7), 126201_1.0058.33/22 (NS1S/00038391/5), 126201_1.0058.33/42 (NS1S/00119845/5), 126201_1.0117.6/2 (NS1S/00119069/1), 126201_1.0117.7/4 (NS1S/00063986/7), 126201_1.0117.5/3 (NS1S/00085794/4), 126201_1.0117.7/3 (NS1S/00087629/1), 126201_1.0117.15 (NS1S/00129405/2), 126201_1.0117.8/2 (NS1S/00062346/2), 126201_1.0117.13/4 (NS1S/00110753/0), 126201_1.0117.13/2 (NS1S/00110893/3), 126201_1.0117.13/1 (NS1S/00110894/0), 126201_1.0117.13/3 (NS1S/00110894/0), 126201_1.0117.14 (NS1S/00063695/0), 126201_1.0117.19 (NS1S/00137078/9), 126201_1.0117.20 (NS1S/00105354/5), 126201_1.0117.21 (NS1S/00096875/6), 126201_1.0117.51 (NS1S/00137298/7), 126201_1.0117.56 (NS1S/00096549/2), 126201_1.0117.55 (LWH48), 126201_1.0117.53 (NS1S/00096550/2), 126201_1.0117.58 (NS1S/00022722/0), 126201_1.0117.57 (NS1S/00093585/5), 126201_1.0117.72 (NS1S/00057032/0), 126201_1.0117.73 (NS1S/00057033/7), 126201_1.0117.74 (NS1S/00137077/2), 126201_1.0117.71 (NS1S/00081884/4), 126201_1.0117.75 (NS1S/00039014/6), 126201_1.0117.76 (NS1S/00054550/6), 126201_1.0117.77 (NS1S/00059371/2), 126201_1.0117.87 (NS1S/00066129/3); 126201_1.0110.299 (brak danych), 126201_1.0110.283 (brak danych), 126201_1.0110.298 (NS1S/00039792/3), 126201_1.0110.282 (KW 3059 KW 33654 LWH292), 126201_1.0110.279/9 (NS1S/00006293/5), 126201_1.0110.278/2 (NS1S/00003059/2), 126201_1.0110.278/1 (NS1S/00003059/2), 126201_1.0110.279/4 (NS1S/00078524/9), 126201_1.0110.279/3 (NS1S/00006293/5), 126201_1.0110.301/1 (NS1S/00089664/2), 126201_1.0110.264/11 (NS1S/00101584/8), 126201_1.0110.264/12** (brak danych) [126201_1.0110.264/19] (NS1S/00101585/5), 126201_1.0110.254/3 (brak danych), 126201_1.0110.254/7 (NS1S/00026548/4), 126201_1.0110.253/2 (NS1S/00085047/3), 126201_1.0110.253/3 (NS1S/00024132/1), 126201_1.0110.288/5 (NS1S/00003059/2), 126201_1.0110.255/1 (NS1S/00072540/5), 126201_1.0110.255/2 (NS1S/00072540/5), 126201_1.0110.261/3 (NS1S/00040618/0), 126201_1.0110.262/9 (NS1S/00040954/7), 126201_1.0110.261/7 (NS1S/00040618/0),

126201_1.0110.261/4 (NS1S/00040618/0), 126201_1.0110.261/5 (NS1S/00040618/0), 126201_1.0110.261/6 (NS1S/00102301/8), 126201_1.0110.261/8 (NS1S/00102302/5), 126201_1.0110.259 (NS1S/00048026/9), 126201_1.0110.296/6 (NS1S/00039792/3), 126201_1.0110.183 (NS1S/00000783/5), 126201_1.0110.184 (NS1S/00000335/0), 126201_1.0110.291 (NS1S/00016974/6), 126201_1.0110.181/10 (NS1S/00000335/0), 126201_1.0110.156, 126201_1.0110.181/8 (NS1S/00159953/7), 126201_1.0110.178/6 (NS1S/00116721/9), 126201_1.0110.178/22 (NS1S/00044989/9), 126201_1.0110.178/18** (brak danych) [126201_1.0110.178/26] (NS1S/00103230/6) [126201_1.0110.178/27] (NS1S/00103230/6), [126201_1.0110.178/28] (NS1S/00103230/6), 126201_1.0116.910/2 (NS1S/00152862/3), 126201_1.0116.910/4 (NS1S/00139494/5), 126201_1.0116.55/4 (NS1S/00069852/1), 126201_1.0116.64 (NS1S/00124242/6), 126201_1.0116.59 (brak danych), 126201_1.0116.74 (NS1S/00011109/7), 126201_1.0116.73 (NS1S/00011109/7), 126201_1.0116.72/2 (NS1S/00129639/1), 126201_1.0116.72/3 (NS1S/00129641/8), 126201_1.0116.72/4 (NS1S/00054851/6), 126201_1.0116.72/10 (NS1S/00160630/7), 126201_1.0116.72/9 (NS1S/00130098/6), 126201_1.0116.81/2 (NS1S/00096722/9), 126201_1.0116.81/5 (NS1S/00097329/1), 126201_1.0116.82/1 (NS1S/00019042/5), 126201_1.0116.86/1 (NS1S/00142387/6), 126201_1.0116.93/1 (NS1S/00099824/5), 126201_1.0116.96/2 (NS1S/00005646/8), 126201_1.0116.96/1 (NS1S/00088685/8), 126201_1.0116.96/3 (NS1S/00088689/6), 126201_1.0116.48 (brak danych), 126201_1.0116.27/5 (NS1S/00061293/8), 126201_1.0116.28/4 (NS1S/00061293/8), 126201_1.0116.28/3 (NS1S/00052659/6), 126201_1.0116.28/11 (NS1S/00052659/6), 126201_1.0116.28/7 (NS1S/00135736/6), 126201_1.0116.29/11 (NS1S/00131435/8), 126201_1.0116.29/7 (NS1S/00073226/5), 126201_1.0116.31/1 (NS1S/00076514/2), 126201_1.0116.32/5 (NS1S/00076514/2), 126201_1.0116.32/7 (NS1S/00076516/6),

126201_1.0116.33/9 (NS1S/00086023/6), 126201_1.0116.33/5 (NS1S/00086022/9), 126201_1.0116.35/2 (NS1S/00115787/2), 126201_1.0116.35/3 (NS1S/00121617/5), 126201_1.0116.35/4 (NS1S/00115787/2), 126201_1.0116.22 (NS1S/00095765/5), 126201_1.0116.18/2 (NS1S/00025579/3), 126201_1.0116.19 (NS1S/00030839/2), 126201_1.0116.15 (NS1S/00097329/1), 126201_1.0115.19/4 (NS1S/00000443/0), 126201_1.0115.30/4 (NS1S/00000443/0), 126201_1.0115.30/5 (NS1S/00051156/3), 126201_1.0115.33 (NS1S/00045075/6), 126201_1.0115.34/1 (NS1S/00054420/6), 126201_1.0115.37/7 (NS1S/00098321/2), 126201_1.0115.37/8 (NS1S/00098320/5), 126201_1.0115.40/2 (NS1S/00067584/7), 126201_1.0115.40/3 (NS1S/00152763/9), 126201_1.0115.40/5 (NS1S/00062718/1), 126201_1.0115.45/5 (NS1S/00112538/1), 126201_1.0115.45/3 (NS1S/00112540/8), 126201_1.0115.48/1 (NS1S/00077291/9), 126201_1.0115.49/3 (NS1S/00046853/1), 126201_1.0115.49/2 (NS1S/00057165/1), 126201_1.0115.44/4 (NS1S/00074584/9), 126201_1.0115.43 (NS1S/00000444/7), 126201_1.0115.50/1 (NS1S/00103892/4), 126201_1.0115.21 (NS1S/00095768/6), 126201_1.0115.73/2 (NS1S/00099264/1), 126201_1.0115.73/3 (NS1S/00099264/1), 126201_1.0115.74 (NS1S/00116748/4), 126201_1.0115.75/3 (NS1S/00135854/9), 126201_1.0115.75/2 (NS1S/00122841/1), 126201_1.0115.75/1 (NS1S/00000534/5), 126201_1.0115.88/13 (NS1S/00130341/5), 126201_1.0115.88/15 (NS1S/00086970/9), 126201_1.0115.88/17 (NS1S/00086968/2), 126201_1.0115.76/2 (NS1S/00116054/2), 126201_1.0115.76/3 (NS1S/00062084/7), 126201_1.0115.76/1 (NS1S/00116053/5), 126201_1.0115.87/2 (NS1S/00094859/4), 126201_1.0115.78/4 (NS1S/00084874/2), 126201_1.0115.78/3 (NS1S/00084875/9), 126201_1.0115.78/5 (NS1S/00084875/9), 126201_1.0115.86/11 (NS1S/00158936/5), 126201_1.0115.86/10 (NS1S/00155776/4), 126201_1.0115.86/9 (NS1S/00155776/4), 126201_1.0115.86/8 (NS1S/00155776/4), 126201_1.0115.86/7 (NS1S/00158935/8), 126201_1.0115.85/6 (NS1S/00128775/9), 126201_1.0115.85/5 (NS1S/00128775/9), 126201_1.0115.85/4 (NS1S/00128775/9), 126201_1.0115.85/3 (NS1S/00128775/9), 126201_1.0115.97/1 (NS1S/00128776/6), 126201_1.0115.97/2 (NS1S/00128776/6), 126201_1.0115.79/2 (brak danych), 126201_1.0115.84/9 (NS1S/00069464/4), 126201_1.0115.63 (NS1S/00113001/5), 126201_1.0113.844/8 (NS1S/00068137/6), 126201_1.0113.844/4 (NS1S/00068137/6), 126201_1.0113.844/7 (NS1S/00068137/6), 126201_1.0113.789 (NS1S/00135503/4), 126201_1.0113.787 (LWH353), 126201_1.0113.784/1 (NS1S/00112928/2), 126201_1.0113.784/2 (NS1S/00065589/8), 126201_1.0113.783/7 (NS1S/00135248/8), 126201_1.0113.790 (NS1S/00109349/5), 126201_1.0113.783/3 (LWH367), 126201_1.0113.781 (NS1S/00026635/1), 126201_1.0113.779 (brak danych), 126201_1.0113.778 (NS1S/00040295/9), 126201_1.0113.777 (NS1S/00005098/1), 126201_1.0113.776 (NS1S/00005098/1), 126201_1.0113.775 (NS1S/00083077/8), 126201_1.0113.774 (NS1S/00001934/6), 126201_1.0113.773 (NS1S/00005098/1), 126201_1.0113.772 (NS1S/00066298/8), 126201_1.0113.771 (NS1S/00057481/2), 126201_1.0113.770 (NS1S/00036306/9), 126201_1.0113.769 (NS1S/00130855/1), 126201_1.0113.768/2 (NS1S/00075207/0), 126201_1.0113.768/1 (NS1S/00075206/3), 126201_1.0113.767 (NS1S/00042271/9), 126201_1.0113.766 (NS1S/00109349/5), 126201_1.0113.640 (brak danych), 126201_1.0113.639 (NS1S/00020352/1), 126201_1.0113.638 (NS1S/00041669/9), 126201_1.0113.637 (NS1S/00041669/9), 126201_1.0113.636 (NS1S/00041669/9), 126201_1.0113.635 (NS1S/00041669/9), 126201_1.0113.634 (NS1S/00051299/7), 126201_1.0113.633 (NS1S/00041571/5), 126201_1.0113.632* (NS1S/00137761/4) [126201_1.0113.632/2, 126201_1.0113.632/3].

* identyfikator działki ewidencyjnej przed jej podziałem, w nawiasie kwadratowym identyfikator działki ewidencyjnej po podziale na podstawie decyzji Wojewody Małopolskiego z 5 kwietnia 2024 r. znak: WI-IV.747.1.22.2023 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu.

** identyfikator działki ewidencyjnej przed jej podziałem na podstawie decyzji innych organów. Podział nastąpił po wydaniu decyzji z 5 kwietnia 2024 r. znak WI-II.747.1.22.2023.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 418), nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o pozwolenie na budowę.

Równocześnie Wojewoda Małopolski zawiadamia o wydaniu 18 kwietnia 2025 r. postanowienia znak: WI-II.7840.30.1.2023.MT na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 418), art. 15 i 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* oraz na podstawie art. 77 § 1 i art. 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego*, którym nałożono na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości w przedłożonym projekcie budowlanym.

Na ww. postanowienie nie przysługuje stronom prawo wniesienia zażalenia.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o *opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 68, od poniedziałku do piątku w godz. od 9⁰⁰ do 15⁰⁰, po wcześniejszym umówieniu terminu spotkania pod numerem tel. 12 39 21 681.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 41 *Kodeksu postępowania administracyjnego* informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadamiać organ administracji publicznej o każdej zmianie adresu. W razie zaniechania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub pozwolenia na rozbiórkę tej inwestycji przepisy art. 8 ust. 3 i 3a, ustawy o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, stosuje się odpowiednio. Zatem **w przypadku**, gdy po doręczeniu (ogłoszeniu) niniejszego zawiadomienia pozostałym stronom, w drodze obwieszczenia, nastąpi **zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę w zakresie terminalu lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu** – nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 12 ust. 1a ww. ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub

Trump ocali Gazprom? Kreml ma taką nadzieję

W Białym Domu trwają ostre spory o uchylenie sankcji wobec bałtyckiego gazociągu Nord Stream 2 – donosi magazyn „Politico”. A Kreml chciałby znowu korzystać z tranzytowych gazociągów Ukrainy, gdyby przeszły pod kontrolę USA.

Andrzej Kublik

Prawdopodobnie w piątek do Rosji na kolejne spotkanie z prezydentem Władimirem Putinem poleci Steve Witkoff, zaufany współpracownik prezydenta USA Donalda Trumpa i jego kluczowy negocjator z Moskwą.

W przeddzień tej niepotwierdzonej jeszcze oficjalnie wizyty magazyn „Politico” napisał, że w Białym Domu toczą się zażarte spory o uchylenie amerykańskich sankcji wobec bałtyckiego gazociągu Nord Stream 2 z Rosji do Niemiec i wobec innych energetycznych aktywów Rosji w Europie.

Wbrew interesom USA

Według „Politico” za zniesieniem sankcji opowiada się Witkoff, który chwali się, że za przyjaźnił się z Putinem, a przez Ukrainę jest oskarżany o promowanie rosyjskiego punktu widzenia w sprawie zakończenia wojny. Witkoff miał już polecić swoim współpracownikom, aby przygotowali wykaz sankcji USA wobec rosyjskiej energetyki, dowiedział się „Politico” z dwóch źródeł.

„To nie jest jeszcze ciasto, które się piecze. Ale przygotowano już wszystkie składniki” – stwierdziło jedno ze źródeł magazynu.



• Prace przy fragmencie bałtyckiego gazociągu Nord Stream 2 FOT. NORD STREAM 2

Okęcie zatkane, będzie modernizacja

Brakuje płyt postojowych, miejsc do kontroli bezpieczeństwa czy sprzętu do sortowania bagaży. Nowy prezes Polskich Portów Lotniczych obiecuje rozbudowę, ale, jak mówi, zoptymalizowaną kosztowo. Plany dla Radomia? 500 tys. pasażerów za parę lat.

– W tym roku będziemy mieli ponad 23 mln pasażerów. Będzie trudno, ale się zmieszczą. Przepustowość Okęcia jest na wyczerpaniu – mówi Łukasz Chaberski, od 1 kwietnia nowy prezes Polskich Portów Lotniczych, które zarządza największym polskim portem lotniczym.

Chaberski zastąpił na tym stanowisku Andrzeja Ilkova. Powód zmiany? Przedłużające się procedury związane z rozbudową warszawskiego Okęcia. Lotnisko już teraz w sezonie wakacyjnym ma problemy: brakuje płyt postojowych, przez co po przylocie pasażerowie muszą czekać w samolocie, są problemy z wylotem, bo czasem kolejka do odlotu jest za długa. Dlatego rząd już rok temu zdecydował, że Okęcie ma zostać rozbudowane. Chaberski ma tego dopilnować.

– Przepustowość lotniska liczy się przepustowością najsłabszego elementu. Co z tego, że będziemy mieli dużą powierzchnię w terminalu, jeśli kontrola bezpieczeństwa będzie niewydolna. Już się zdarzało, na przykład w zeszłym roku, że samolot i jego pasażerowie czekali po 15 minut na „zaparkowanie”, bo nie było miejsca na deboarding – mówi Chaberski w rozmowie z Wyborcza.biz. To



• **Lotnisko imienia Fryderyka Chopina w Warszawie**

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

jego pierwsza rozmowa z mediami, po objęciu nowej funkcji.

Przyznaje, że problemem są nie tylko płyty postojowe, ale też sortownia bagaży czy kontrola bezpieczeństwa. Jak deklaruje pierwsza zmiana mająca zwiększyć przepustowość to montaż systemu prześwieclających bagaż podręczny, który nie będzie wymagał wyjmowania urządzeń elektrycznych.

Pytany o dużą rozbudowę, Chaberski mówi, że będzie to „modernizacja szyta na miarę potrzeb i możliwości”. Dlaczego tak tonuje słowa? Rozbudowa lotniska może kosztować nawet 1-1,4 mld zł, by móc docelowo obsłużyć ok. 30 mln pasażerów na Okęcie.

Decyzja – ta polityczna – zapadła już w zeszłym roku. Zaprezentowano też wówczas wizualizację związaną z rozbudową pirsu południowego, nowymi płytami postojowymi, itp. Część ekspertów lotniczych (głównie skupionych wokół dawnych budujących CPK za czasów PiS) skrytykowała inwestycję. Wydać mamy bowiem nawet 1,4 mld zł na coś co, po służy niezbyt długi czas – wówczas będą już trwały prace nad oddaniem Centralnego Portu Komunikacyjnego.

A gdy to zostanie otwarte, to tam przeniesie się większość ruchu lotniczego. Efekt? W nowej inwestycji będzie hulać wiatr.

Choć więc wstępna koncepcja została zaprezentowana, to jednak

nie jest jeszcze pewne, co z niej zostanie, a co zostanie wycięte. Nowy prezes ujawnia, że raczej można spodziewać się cięć.

– Chcemy, by ta infrastruktura była zoptymalizowana kosztowo – odpowiada im Chaberski. – W tym roku wybierzemy firmę, która będzie projektowała całą modernizację. W 2026 roku ruszą prace budowlane, tak by na sezon letni 2029 ta infrastruktura była gotowa – dodaje.

– Planujemy ją etapowo. Mamy jeszcze kilka lat. Może się okazać, że któryś z elementów, które teraz zaplanowaliśmy, nie będzie konieczny. Będę optymalizował tę koncepcję – deklaruje nowy szef PPL. – Istotne jest,

w jakim standardzie będziemy tę infrastrukturę robić. Pasażer wybaczy nam jeśli ta infrastruktura nie będzie tak wygodna i tak dobra, jak reszta lotniska Chopina. Z niektórych elementów można zrezygnować – mówi.

Dodaje też, że decyzja co dokładnie wypadnie z koncepcji rozbudowy lotniska, zapadnie w najbliższych tygodniach. Chaberski nie chce mówić, o dokładnych kwotach oszczędności.

Drugi problem związany z rozbudową Okęcia to dokumentacja. Na pozwolenia środowiskowe zazwyczaj czeka się rok. Chaberski ujawnia, że złoży odpowiednie dokumenty w sierpniu. Możliwe więc, że budowa ruszy dopiero pod koniec 2026 roku. Prezes PPL twarzo jednak deklaruje: termin lato 2029 zostanie dotrzymany.

To także jeden z zarzutów przeciwników rozbudowy Okęcia – ich zdaniem proces inwestycyjny zakończy się nie w 2029 roku, ale kilka lat później. A wówczas działalność rozpocznie już CPK. ●

Sebastian Ogórek



Całą rozmowę z Łukaszem Chaberskim można posłuchać w podkaście 8.10, nagrany podczas Europejskiego Kongresu Ekonomicznego w Katowicach.



Planom Witkoffa miał się sprzeciwić Marco Rubio, szef amerykańskiej dyplomacji. A także Doug Burgum, sekretarz spraw wewnętrznych, który jest także przewodniczącym powołanej przez obecnego prezydenta USA Rady Dominacji Energetycznej.

„W Białym Domu trwa wewnętrzna debata między Burgumem, który chce rynków dla LNG ze Stanów Zjednoczonych, a Witkoffem, który chce zbliżenia z Rosją” – stwierdziło jedno ze źródeł „Politico”.

Rubio i Witkoff wydali oświadczenia, w których zaprzeczyli tym doniesieniom. „To nieprawda. Żaden z nas rozmawiał o zniesieniu sankcji wobec Rosji w ramach umowy pokojowej z Ukrainą” – stwierdzili.

I jednocześnie zaatakowali magazyn: „To jest po prostu całkowicie fikcyjne i nieodpowiedzialne doniesienie 'Politico', publikacja piątej kategorii. Jeśli mają odrobinę dziennikarskiej uczciwości, całkowicie usuną ten tekst”.

Europejscy sojusznicy Gazpromu

Zaraz po zaprzysiężeniu Donalda Trumpa na prezydenta USA po Europie zaczęły krążyć pogłoski, że może on nagrodzić Putina za zakończenie wojny z Ukrainą zniesieniem sankcji wobec Nord Stream 2. Ten kolejny rurociąg z Rosji do Niemiec Gazprom ukończył w ostatnich dniach 2021 r. Nie został on nigdy oddany do eksploatacji, a w przeddzień inwazji Rosji na Ukrainę administracja prezydenta USA Joe Bidena wprowadziła, zawieszone wcześniej, sankcje wobec szwajcarskiej spółki Gazpromu, odpowiedzialnej za Nord Stream 2.

Pod koniec września 2022 r. podmorskie eksplozje uszkodziły obie nitki wybudowanego wcześniej gazociągu Nord Stream 1 i jedną z dwóch nitek Nord Stream 2. Już kilka dni później, gdy jeszcze nie dało się zejść pod wodę, aby ocenić skalę znisz-

czeń, Putin zaoferował Niemcom dostawę gazu z ocalalej dziwnym trafem jednej nitki Nord Stream 2. Od tego czasu prezydent Rosji wielokrotnie powtarzał tę ofertę, oskarżając jednocześnie USA o wysadzenie bałtyckich gazociągów.

Teraz o możliwości wznowienia importu gazu z Rosji i o eksploatacji Nord Stream 2 w razie zakończenia wojny Rosji z Ukrainą zaczęli dyskutować niemieccy politycy z otoczenia Friedricha Merza, przyszłego kanclerza Niemiec. Uruchomienie Nord Stream 2 i wznowienie zakupów surowca od Gazpromu poparli także Patrick Pouyanné, szef francuskiego giganta paliwowego TotalEnergies, i wysokiej rangi menedżer francuskiego koncernu energetycznego Engie.

W środę 23 kwietnia niemiecki dziennik „Ostsee Zeitung” napisał, że w dwóch składach w Niemczech znajduje się zapas ok. 1 tys. rur, który pozostał po budowie gazociągów Nord Stream 1 i Nord Stream 2. I to wystarczający zapas, aby naprawić uszkodzone gazociągi – innymi słowy można to uczynić szybko, bez zlecenia produkcji takich specjalnych rur i czekania na realizację zamówienia.



Oficjalnie do tej pory nikt nie potwierdził, że USA chcą przejąć gazociągi Ukrainy. Ale Moskwa już zaczęła się szykować do ewentualnego uzgodnienia z Waszyngtonem tranzytu surowca Gazpromu do Europy Zachodniej

Moskwa tęskni za tranzytem przez Ukrainę

Moskwa nie może się też pogodzić z odcięciem dostępu do ukraińskich gazociągów. Stało się tak od początku tego roku, kiedy wygasa umowa tranzytowa rządów Rosji i Ukrainy, a nowej Kijów nie zgodził się podpisać.

W tym przypadku Moskwa także liczy na pomoc administracji prezydenta USA Donalda Trumpa w przywróceniu tranzytu rosyjskiego gazu przez terytorium Ukrainy.

Dwa tygodnie temu agencja Reuters napisała, że w ramach negocjowanej umowy surowcowej z Ukrainą Stany Zjednoczone zabiegają o przejęcie kontroli nad „gazociągiem Gazpromu”, który był wykorzystywany do tranzytu rosyjskiego surowca.

Faktycznie Gazprom nie ma żadnego gazociągu na Ukrainie. Podejrzewano więc, że w grę wchodzi cały system ukraińskich gazociągów przesyłowych.

Oficjalnie do tej pory nikt nie potwierdził, że USA chcą przejąć gazociągi Ukrainy. Ale Moskwa już zaczęła się szykować do ewentualnego uzgodnienia z Waszyngtonem tranzytu surowca Gazpromu do Europy Zachodniej.

„Jeśli nowy właściciel [ukraińskich gazociągów] zgodzi się podpisać kontrakt z Gazpromem, to czemu nie? To kwestia czysto komercyjna, nigdy jej nie upolitycznialiśmy. Gazprom na pewno będzie to dyskutować” – powiedział rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow w wywiadzie dla francuskiego dziennika „Le Point”, opublikowanym w środę 23 kwietnia.

Koncepcje ewentualnego wznowienia lub zwiększenia dostaw rosyjskiego gazu do Europy idą pod prąd planów UE i Komisji Europejskiej. Trzy lata temu liderzy UE zdecydowali, że Europa do 2027 r. zrezygnuje z importu nośników energii z Rosji. A na początku maja KE ma ogłosić „mapę drogową” ostatecznego zakończenia importu rosyjskiego gazu. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34368839

PODRÓŻ
Z RABATEM

10%

TYLKO
W APLIKACJI

Obowiązuje od 1 kwietnia do 31 grudnia 2025 r.

Koleje Śląskie

APLIKACJA MOBILNA

KAESKA

KOLEI ŚLĄSKICH

BILETY

FAKTURY

POŁĄCZENIA

ZWROTY

Pobierz aplikację:

GOOGLE PLAY

APPSTORE

1RP

eprasa.pl 8b615b9bd5

„Dobra zmiana” w USA

Jest gorzej niż myślicie

Wielu ekspertów ostrzegało przed groźbą autorytaryzmu. I rzeczywiście – to, co dzieje się dziś w USA, wskazuje na

Stecuta

Na szczególną uwagę zasługuje przypadek Kilmara Armando Abrego Garcii, deportowanego w marcu do więzienia CECOT w Salwadorze – placówki znanej z ekstremalnie brutalnych warunków. Salwadorski minister sprawiedliwości ponoć przyznał, że jedyną drogą wyjścia stąd jest trumna. Garcia trafił tam mimo wyroku amerykańskiego sądu zabraniającego deportacji z uwagi na ryzyko dla jego życia, a późniejsze nakazy Sądu Najwyższego USA, by sprowadzić go z powrotem i zapewnić mu dostęp do procedur sądowych, zostały jawnie zignorowane. To nie przypadkowy błąd administracyjny, lecz demonstracja bezkarności i pogardy dla wymiaru sprawiedliwości.

Media, czyli instytucja, której misją w demokracji jest patrzenie władzy na ręce, stały się celem ataków na niespotykaną skalę: dziennikarze nazywani są „wrogami narodu”, a pręś polityczna doprowadziła do spadku USA na 55. miejsce w Indeksie Wolności Prasy Reporterów bez Granic, za wieloma krajami rozwijającymi się. Wolność prasy w Ameryce nigdy wcześniej nie znajdowała się na tak niskim poziomie. Administracja Trumpa posunęła się do usunięcia Associated Press z listy mediów dopuszczonych do Białego Domu, ponieważ agencja odmówiła stosowania nowej nazwy „Zatoka Ameryki” zamiast historycznej „Zatoki Meksykańskiej”. Mimo że sąd federalny nakazał przywrócenie AP do puli prasowej, Białe Dom nadal ograniczał dostęp jej dziennikarzy do wydarzeń z udziałem prezydenta, co spotkało się z oskarżeniami o naruszanie wolności słowa i próby kontrolowania przekazu medialnego przez administrację.

Dr Dominik Stecula
– politolog,
The Ohio State
University



• **Hands off! – ogólnokrajowy protest przeciw rządowi Trumpa. Los Angeles 5 kwietnia 2025 r.** FOT. REUTERS / DANIEL COLE

Wraz z atakiem na media administracja Trumpa prowadzi bezprecedensową kampanię przeciwko prawom cudzoziemców i obywateli. Nawet posiadanie amerykańskiego obywatelstwa nie chroni już przed procedurami deportacyjnymi. Rdzenni Amerykanie na terenach Navajo są zatrzymywani i przetrzymywani godzinami, a imigranci z uregulowanym statusem prawnym, jak posiadacze Zielonej Karty, trafiają do odległych od miejsca zamieszkania ośrodków detencyjnych za poglądy polityczne. Nawet dzieci nie są bezpieczne – 10-letnia chora na raka obywatelka USA została deportowana wraz z rodzicami.

Naukowcom i badaczom odmawia się wjazdu za krytykowanie administracji w prywatnych komentarzach, a cudzoziemcom z nakazem deportacji grożą kary tysiąca dolarów dziennie z możliwością konfiskaty majątku. To nie tylko łamanie praw człowieka – to systemowe podważanie samej konstytucji, co potwierdziła sędzia Sądu Najwyższego Sonia Sotomayor w oficjalnym zdaniu odrębnym z kwietnia 2025 r., ostrzegając, że podejście administracji Trumpa implikuje, iż „nie tylko cudzoziemcy, ale i obywatele Stanów Zjednoczonych mogliby zostać zabrani z ulic, umieszczeni w samolotach i zamknięci w zagranicznych więzieniach bez możliwości odwołania”.

Wykorzystując nadzwyczajne uprawnienia, Trump wydał serię rozporządzeń wymierzonych w czołowe amerykańskie kancelarie – od Perkins Coie i Covington & Burling po WilmerHale i Jenner & Block. Prezydent nakazał im ujawnić listy klientów, publicznie przeprosić za reprezentowanie jego przeciwników oraz zlikwidować programy na rzecz wspierania różnorodności DEI, grożąc utratą kontraktów federalnych, dostępu do budynków rządowych i poświadczeń bezpieczeństwa. Część firm postanowiła walczyć w sądzie, lecz większość innych – m.in. Paul Weiss, Skadden, Milbank, Willkie Farr, Kirkland & Ellis, Simpson Thacher i A&O Shearman – zawarło ugody z Białym Do-

List otwarty rektora Uniwersytetu Harvarda

Nie zrezygnujemy ze swej niezależności, nie spełnimy żądań Trumpa

Przez ponad siedem ostatnich dekad rząd federalny przyznawał granty i kontrakty Harvardowi i innym uniwersytetom, aby wesprzeć prace, które zaowocowały przełomowymi innowacjami w dziedzinie medycyny, inżynierii i nauki. Innowacje te sprawiły, że niezliczone rzesze ludzi w naszym kraju i na całym świecie żyją zdrowiej i bezpieczniej.

W ostatnich tygodniach rząd federalny zagroził zerwaniem partnerskiej współpracy z kilkoma uniwersytetami, w tym z Harvardem, w uzasadnieniu wysuwając oskarżenie, że na naszych kampusach szerzy się antysemityzm. Współpraca ta okazała się jedną z najbardziej produktywnych i korzystnych w historii Ameryki. Otworzyła przed nami perspektywę postępu odmiennającego nasze życie – od leczenia chorób, takich jak Alzheimer, Parkinson i cukrzy-

ca, po przełomowe dokonania w dziedzinie sztucznej inteligencji, nauce i inżynierii kwantowej oraz wielu innych obszarach. Wycofanie się rządu z tej współpracy zagraża nie tylko zdrowiu i dobrostanowi milionów osób, ale także bezpieczeństwu gospodarczemu i kondycji naszego narodu.

Późnym piątkowym wieczorem administracja opublikowała zaktualizowaną i rozszerzoną listę żądań, ostrzegając, że Harvard musi je spełnić, jeśli chce „utrzymać relacje finansowe z rządem federalnym”. Wynika z tego jasno, że intencją rządu nie jest konstruktywna współpraca z nami w celu rozwiązania problemu antysemityzmu. Owszem, niektóre z żądań wysuniętych przez rząd mają na celu zwalczanie antysemityzmu, jednak większość stanowi bezpośrednią próbę poddania „warunków intelektualnych” na Harvardzie rządowej kontroli.

Zachęcam do przeczytania tego dokumentu, co pozwoli lepiej zrozumieć bezprecedensowe żądania rządu federalnego dotyczące kontrolowania społeczności Harvardu. Obejmują one wymagania dotyczące „audytu” poglądów naszych studentów, wykładowców, pracowników oraz „ograniczenia wpływów” niektórych studentów, wykładowców i menedżerów, którzy zostali wzięci na celownik ze względu na swoje poglądy ideologiczne.

Za pośrednictwem naszego radcy prawnego poinformowaliśmy władze państwowe, że nie zaakceptujemy proponowanego nam porozumienia. Uniwersytet nie zrzeknie się swojej niezależności ani praw konstytucyjnych. Propozycja władz wykracza poza ramy uprawnień rządu federalnego. Łamie prawa Harvardu wynikające z Pierwszej Poprawki do konstytucji USA [ta poprawka zakazuje uchwalania ustaw ogra-

niczających wolność religii, prasy, słowa, petycji i zgromadzeń – przyp. red.] i wykracza poza ustawowe granice władzy rządu wytyczone w Artykule VI Ustawy o prawach obywatelskich z 1964 r. [artykuł ten zabrania dyskryminacji w oparciu o kryterium rasy, koloru skóry lub narodowości, co obejmuje również zakaz odstawiania wsparcia tym placówkom, które są dotowane z budżetu federalnego – przyp. red.]. Zagroza też naszym wartościom jako prywatnej instytucji zajmującej się poszukiwaniem, zdobywaniem i rozpowszechnianiem wiedzy. Żaden rząd – niezależnie od tego, która partia jest u władzy – nie może dyktować, czego mają uczyć prywatne uniwersytety, kogo mogą przyjmować i zatrudniać ani w jakich dziedzinach mogą prowadzić badania.

Nasze motto – Veritas, czyli prawda – przyświeca nam podczas pokonywania trudnej dro-

gi. Poszukiwanie prawdy to podróż bez końca. Wymaga od nas otwartości na nowe informacje i różne perspektywy, poddawania naszych przekonań ciągłej analizie i gotowości do zmiany zdania. Zmusza nas do podjęcia trudnej pracy polegającej na uznaniu naszych wad, abyśmy mogli w pełni realizować misję Uniwersytetu, zwłaszcza gdy ta misja jest zagrożona.

Daliśmy jasno do zrozumienia, że nie lekceważymy naszego moralnego obowiązku walki z antysemityzmem. W ostatnich piętnastu miesiącach podjęliśmy wiele kroków w celu zwalczania antysemityzmu na naszym kampusie. Planujemy zrobić znacznie więcej. Broniąc Harvardu, będziemy nadal:

pielęgnować kwitnącą kulturę otwartych dociekań na naszym kampusie; rozwijać narzędzia, umiejętności i praktyki potrzebne do angażowania się w kon-

realne i głębokie zagrożenie dla demokracji.

mem. Obiecały one świadczyć darmo-
we usługi prawne o łącznej wartości
940 mln USD, pojedyncze pakiety się-
gają 40-125 mln USD (np. Paul Weiss
40 mln USD). Zgodnie z warunkami
porozumień prawnicy mają prowa-
dzić sprawy dotyczące pomocy wete-
ranom i służbom mundurowym, ma-
jące na celu „zapewnianie sprawie-
dliwości w wymiarze sprawiedliwo-
ści” oraz zwalczanie antysemityzmu
– czyli w ramach inicjatyw wskaza-
nych lub zatwierdzonych przez Trum-
pa. Tak skonstruowana „oferta nie do
odrzeczenia” pokazuje, że niezaleź-
ność adwokatury stała się kolejną kar-
tą przetargową w walce politycznej.
Atak Trumpa na największe kance-
larie w kraju to kolejny dowód na to,
że Biały Dom próbuje karać, osłabiać
i uciszać swoich przeciwników.

**Nominacje do kierownictwa FBI do-
pełniają obrazu erozji instytucji.** Dan
Bongino – były agent Secret Service
i gospodarz konserwatywnego podca-
stu, który nawoływał do likwidacji FBI
jako „zbrojnego ramienia Demokra-
tów” i szerzył teorie o masowym fał-
szowaniu wyborów, został zastępcą
dyrektora mimo braku odpowiednie-
go doświadczenia. Na fotelu dyrekto-
ra zasiadł Kash Patel, wierny człowiek
Trumpa. Wcześniej krytykował FBI
za „polityczne śledztwa”, a teraz sam
może wykorzystać agencję jako pry-
watne narzędzie lojalności, oczysz-
czać biura z niewygodnych agentów
i przekierowywać zasoby do ścigania
krytyków administracji. Zdaniem wie-
lu ekspertów, to porzucenie neutral-
ności, na której opiera się uczciwe wy-
mierzanie sprawiedliwości.

**Trump śmiało też delegitymizuje są-
siadów.** W marcu, podczas wiecu
w stanie Iowa, nazwał Kanadę „fikcyj-

nym tworem” i zasugerował rewizję
granic – mimo że Kanada jest jednym
z najbardziej lojalnych sojuszników
USA od ponad 150 lat, z którym dzie-
li najdłuższą niechronioną granicę na
świecie i realizuje wymianę handlo-
wą wartą ponad 800 miliardów dola-
rów rocznie. Kampania krytykowania
„sztucznych granic” i kwestionowanie
suwerenności demokratycznego pań-
stwa wywołały w Kanadzie falę prote-
stów pod hasłem „Elbows Up”, jedno-
cząc Kanadyjczyków w obronie swojej
niepodległości.

Według analityków narracja Trum-
pa wobec Kanady to niebezpieczne
echo retoryki Władimira Putina, który
w 2021 r. określił Ukrainę „bolszewic-
kim tworem” i kwestionował jej pra-
wo do samostanowienia, by uzasadnić
rosyjską agresję. Podobnie jak w przy-
padku Ukrainy, negowanie suweren-
ności sąsiada i sugerowanie aneksji
terytorium wskazuje na głębokie lek-
ceważenie prawa międzynarodowego
i zasad demokracji.

**Freedom House klasyfikuje dziś USA
jako „upadającą demokrację”, a Eco-
nomist Intelligence Unit zalicza USA
do „demokracji wadliwych”,** wskazu-
jąc głównie na ograniczoną niezaleź-
ność instytucji. Ignorowanie przez
administrację Trumpa decyzji Są-
du Najwyższego jest tego najlepszym
przykładem i jawnym złamaniem
trójpodziału władzy i fundamentów
rządów prawa.

Amerykańska demokracja stoi
dziś w obliczu niebezpieczeństwa,
którego wieszczanie nie jest już prze-
sadą. Kryzys konstytucyjny w USA
nie jest czarnym scenariuszem na
przyszłość – on rozgrywa się na na-
szych oczach.

Jest gorzej, niż myślicie. ●
Dominik Stecula

struktywną współpracę; po-
szerzać różnorodność inte-
lektualną i światopoglądową
w naszej społeczności; uzna-
wać nasze prawa i obowiąz-
ki; szanować wolność słowa
i demonstracji, przy jednocze-
snym zapewnieniu, że pro-
test odbywa się w czasie, miej-
scu i formie, które nie kolidu-
ją z nauczaniem, uczeniem się
i badaniami; zwiększać spój-
ność i uczciwość procesów
dyscyplinarnych; współpraco-
wać w celu znalezienia zgo-
dnych z prawem sposobów na
promowanie i wspieranie na-
szej społeczności, która ucie-
leśnia, akceptuje i sprzyja
zróżnicowaniu.

Zobowiązując się do te-
go wszystkiego, deklaruje-
my zarazem, że nadal bę-
dziemy wykonywać wyrok
w sprawie studentów prze-
ciw Harvardowi, w którym
sąd orzekł, że podejmowa-

nie przez uniwersytety de-
cyzji „w oparciu o kryterium
rasy” jest sprzeczne z arty-
kułem VI Ustawy o prawach
obywatelskich.

Cele te nie zostaną jed-
nak osiągnięte przez arbitral-
ne decyzje władzy państwo-
wej, chcącej kontrolować pro-
cesy nauczania i uczenia się
na Harvardzie oraz dyktować
nam sposób funkcjonowania.
Praca polegająca na usuwaniu
naszych niedociągnięć, wypeł-
nianiu naszych zobowiązań
i wcielaniu w życie naszych
wartości należy do nas sa-
mych jako społeczności. Wol-
ność myśli i badań, którą rząd
wiele lat temu zobowiązał się
respektować i chronić, po-
zwoliła uniwersytetom wnieść
znaczący wkład w wolność
społeczeństwa i sprawić, że lu-
dzie na całym świecie mogą
wieść zdrowsze, bardziej do-
statnie życie.

Wszyscy jesteście zaintereso-
wani ochroną tej wolności.
Dlatego podejmując decyzje
– i teraz, i zawsze – kierujemy
się przekonaniem, że nieustra-
szone i nieskrepowane dąże-
nie do prawdy wyzwala ludz-
kość. Oraz wiarą w nieprzemi-
jającą misję, jaką amerykań-
skie uczelnie i uniwersytety
niosą dla naszego kraju i na-
szego świata.

**Z poważaniem
Alan M. Garber**

Ten dokument został opubliko-
wany 14 kwietnia 2025 r.

• **Teksty w dziale Opinie
wyrażają poglądy
autorów i nie muszą
odzwierciedlać
stanowiska redakcji**



Nie ma wolności bez solidarności
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”?
Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: **listy@wyborcza.pl**

Kampania prezydencka

To nie politycy zmienili nas. To my zmieniliśmy polityków

Gdy polityka przypomina walkę freaków, a społeczeństwo śledzi debaty jak reality show, warto zadać sobie pytanie: kto tu naprawdę pociąga za sznurki? W gąszczu spersonalizowanych za pomocą ultra sprytnego algorytmu filmików na Facebooku natknąłem się ostatnio na kompilację uprzejmych wymian zdań polskich polityków z debat z początku obecnego stulecia. Wśród wypowiedzi mogłem usłyszeć delikatne niczym powiew porannej bryzy przytaknięcie Lecha Kaczyńskiego na to, czy można określić Donalda Tuska jego przyjacielem, czy też sympatyczną zagwozdkę jego brata bliźniaka, czy liderowi PO lepiej byłoby ze zdrobnieniem „Donaldek”, czy też „Donaldus”. Krótkich urywków z debat było tam jeszcze kilka, ale każdy kolejny przekonywał mnie coraz bardziej do tego, że w sekcji komentarzy spotkam niczego niewinnych bojowników pokoju, wściekle obarczających owych polityków za podziały, których dokonali w latach po zarejestrowanych w tym wideo rozmowach. „Dlaczego kiedyś można było kulturalnie, a dzisiaj nie?” – grzmi jeden z nich. „Ci ludzie najpierw znienawidzili siebie, a potem zwaśnili społeczeństwo.” – twierdzi następny. „Dzisiaj to tylko potrafią się obra-zać!” – puentuje kolejny.

Naprawdę? To my oddaliśmy w ręce polityków swoje umysły, by ci za pomocą swoich ultra inteligentnych systemów włamali się do nich i odebrali zdolność lo-
gicznego myślenia?

Politycy już wiedzą, że na debatę, tak jak na pogawędkę dwóch konkurentów w walce freak, warto przyjść wyposażonym w rekwizyty, które później pójdą w sieć i opatrzą się ludziom, niesprawiedliwie stygmatyzując danego kandydata.

To my, 38-milionowy naród, jesteście słabsi niż kilkudziesięciu ubranych w krawaty ludzi, mających rzadziej niż częściej coś ciekawego do powiedzenia? To oni zdecydowali się na zmianę narracji na tę przypominającą łobuzerkę, a my w bezmyślny sposób zaakceptowaliśmy te ich działania?

Zaprawdę, żalosne są to twierdzenia, no ale wiadomo – co złego, to nie my. Ci sami my, którzy kiedyś potrafiliśmy się emocjonować walkami Dariusza Michalczewskiego i Andrzeja Goloty na ringach bokserskich całego świata, podziwiając ich historię i drogę na szczyt w ramach poważnych zawodów poważnych federacji. Ci sami my, którzy dzisiaj wykupujemy pakiety na oglądanie walk freakfighte-
rów, którzy na tygodnie przed walką budują dramaturgię wokół swoich relacji, by za niemałe pieniądze dać sobie w ryj na deskach oktagonu w pseudozawodach.

Ci sami my, którzy kiedyś z zaciekawieniem słuchaliśmy na lekcjach historii o wybuchu epidemii ospy prawdziwej we Wrocławiu i zastosowanych wtedy środkach zapobiegawczych, oraz ci sami my, którzy do dzisiaj wyzywamy panów Małysza, Barcisia i Pazurę za udział w kampaniach promujących szczepionki przeciwko COVID-19.

W końcu przecież to ci sami my, którzy niegdyś stawialiśmy przed sobą wyzwania i cele niekoniecznie łatwe do osiągnięcia, a dzisiaj serwujemy sobieENDORFINOWY fast food w postaci krótkich internetowych filmików, gdzie intensywny bodziec ma przyjść tu, teraz i najlepiej uderzyć mocno (by śmiało można było „podać go dalej” jednemu z naszych kolegów od wysyłania sobie memów).

To nie politycy zmienili nas. To my zmieniliśmy polityków. Teraz już wiedzą, że na debatę, tak jak na pogawędkę dwóch konkurentów w walce freak, war-
to przyjść wyposażonym w rekwizyty, które później pójdą w sieć i opatrzą się lu-
dziom, niesprawiedliwie stygmatyzując danego kandydata. Teraz wiadome jest już, że można powiedzieć o swoim konkurencie wszystko, bo im uderzymy moc-
niej, tym lepiej. Przecież to ośmieszenie i poniżenie w dzisiejszych czasach sma-
kuje najwyborniej, bo raczej to nie politycy podsuwają nam pod nos mające mi-
liony wyświetleń challenge, w których sprawdzana jest cena przyzwolenia na
upodlenie i kpinę z własnej osoby.To, co obserwujemy na scenie politycznej, jest
tylko odzwierciedleniem tego, co sami jako społeczeństwo reprezentujemy. I jeśli
dalej tkwić będziemy w nicości i pasji do odczłowieczającego kiczu i nienawiści,
tym coraz więcej takich politycznych brudnych strzałów będziemy obserwować.

I do niczego nie namawiam. Po prostu nie dziwny się naturalną kolejnością
rzeczy. ●
Czytelnik (nazwisko do wiad. redakcji)



FOT. PAP / GUILLAUME HORCAJUELO

Mia Wasikowska dla „Wyborczej”

POLSKI PASZPORT UŁATWIA MI ŻYCIE

– Dystans, jaki dzieli mnie od Hollywood, jest zdrowy – mówi Mia Wasikowska, znana australijska aktorka o polskich korzeniach. Do Polski przyjedzie odebrać nagrodę na festiwalu Mastercard Off Camera.

ROZMOWA Z
MIA WASIKOWSKĄ
aktorką

PIOTR GUSZKOWSKI: Dałabyś radę udzielić wywiadu po polsku? Na wszelki wypadek od razu dodam – bo widzę lekkie przerażenie na twojej twarzy – że niezależnie od odpowiedzi zostaniemy przy angielskim. Po prostu jestem ciekaw.

MIA WASIKOWSKA: Chciałabym płynnie mówić po polsku, ale niestety nie umiem. Trochę rozumiem. Na tyle, żeby móc podążać za rozmową. Oczywiście, najlepiej mi to idzie,

jeśli chodzi o rozmowę mamy z babcią. Znam je na tyle dobrze, że wiem, o co się kłóć. Zresztą odbicie tego – mam na myśli wrażliwość, emocjonalność i poczucie humoru – dostrzegam w polskiej kulturze. Myślę o Polsce z dużym sentymentem.

Mieszkałaś nawet w Szczecinie.

– Tak, przez prawie rok. W Szczecinie urodziła się moja mama. W latach 70. wyjechała razem z babcią do Australii. Wróciła do Polski na stypendium dopiero pod koniec lat 90. i postanowiła zabrać nas ze sobą. Miałam wtedy 8 lat.

Chodziłaś w Polsce do szkoły?

– Krótko, tylko przez kilka tygodni. Dużo podróżowaliśmy, byliśmy też w Niemczech, we Francji. Później jeszcze wielokrotnie wracałam do Polski. W ojczyźnie mamy czuję się dziwnie znajomo, nie potrafię do końca wytłumaczyć dlaczego. Jakbym została w Polsce kawałek siebie, którego potem brakuje mi w Sydney. Może wynika to z tego, że widziałam, z jakimi wyzwaniem zmagają się mama i babcia?

Mam gdzieś tutaj na biurku mój polski paszport. O, jest! Bardzo uła-

twia mi życie. Dzięki polskiemu obywatelstwu mogę swobodnie pracować w Europie.

Dość szybko zrozumiałaś, że nie pasujesz do Hollywood. Dziś szukasz wyzwań w projektach o skromniejszych budżetach, za to sporych ambicjach, dotyczących trudnych, niewygodnych tematów – jak „Club Zero” Jessiki Hausner.

– Z łatwością mogłabym to przedstawić jako swój wybór, ale prawda wygląda trochę inaczej. Po prostu takie propozycje obecnie dostaję. Może w naturalny sposób je do siebie przyciągam? Bo rzeczywiście, wolę pracować w mniejszej skali, w bardziej kameralnych warunkach, z twórcami, którzy reżyserują własne scenariusze.

Zalóżmy na chwilę, że chciałbym ci zaproponować rolę. Jaki scenariusz powinienem wysłać, czego obecnie szukasz jako aktorka?

– W tej kwestii właściwie od lat nic się nie zmieniło. Odpowiem więc jak zawsze: interesuje mnie perspektywa spróbowania czegoś nowego lub innego, w sensie spojrzenia, historii, postaci. Nie ukrywam, że liczy się również

dobra zabawa. Mam serdecznie dość przesadnej powagi. Na pewno przekonują mnie mocne, sugestywne wizje – czyli to nie tylko kwestia scenariusza, ale też stylu. Jeśli ktoś pokaże mi zestaw inspiracji, z których wylania się szalony klimat, jestem gotowa zaryzykować. To zawsze jest bardzo indywidualny wybór.

W jednym z wywiadów powiedziałaś: „Po pewnym czasie aktorstwo pozostawia uczucie pustki”. O jaki rodzaj pustki chodzi?

– Musiałbyś mi podpowiedzieć kiedy, żebym mogła przypomnieć sobie, w jakim momencie życia byłam i co mnie skłoniło do takiej refleksji. Od początku zmagalam się z tym, co wpisane w codzienność aktora. Aktorstwo skazuje cię na tryb wędrowny: wiecznie na walizkach, w drodze. W takiej sytuacji trudno utrzymywać bliskie więzi, stałe przyjaźnie. Nawet jeśli z łatwością nawiązujesz relacje na planie, spędzacie ze sobą zaledwie kilka tygodni, po czym wszyscy rozjeżdżają się do domów. Może ci się już nigdy nie spotkać przy pracy. Brakowało mi stabilizacji, poczucia przynależności i zakorzenienia w jakimś miejscu.

Mia Wasikowska

• Z obiektywem oswoiła się jako dziecko. Nie mogło być inaczej. Przecież wychowała się w rodzinie fotografów, Johna Reida i Marzeny Wasikowskiej. To właśnie mama z determinacją dokumentowała dzieciństwo swoich dzieci. Choć urodzili się w Australii, cała trójka – Jess, Mia i Kai – postanowiła zostać przy jej nazwisku. Mia Wasikowska przyznaje, że to ważny element jej tożsamości. Miłością do kina zarażała ją również mama, w domu w kółko leciały filmy Krzysztofa Kieślowskiego.

• Kontuzja akurat wykluczyła Mię z treningów, zresztą od jakiegoś czasu myślała o porzuceniu baletu. Znalazła w sieci

namiary na kilka agencji aktor-skich. Zadzwoniła. Pierwszą rolę dostała w australijskim tasiemcu, potem trafiła na „Terapię” do Gabriela Byrne’a w serialu HBO. Przełomem okazała się tytułowa rola w „Alicji w Krainie Czarów”. Była objawieniem Hollywood, ale nie odnajdywała się w blichtrze czerwonych dywanów.

• Lista twórców, u których wystąpiła przez 20 lat dotychczasowej kariery, jest imponująca: Tim Burton, Jim Jarmusch, David Cronenberg, Park Chan-wook, Gus Van Sant, Guillermo del Toro czy Lisa Cholodenko. Właśnie skończyła w Brisbane zdjęcia do nowego filmu, adaptacji książki „Cóż” Davida Wal-

liamsa, której klimat porównuje do „Matyldy” Roalda Dahla.

• A teraz przyleci do Krakowa, żeby wziąć udział w Międzynarodowym Festiwalu Kina Niezależnego Mastercard Off Camera. Podczas Gali Otwarcia, która odbędzie się 25 kwietnia, Mia Wasikowska odbierze Nagrodę „Pod prąd” dla artystów idących własną drogą i wyznaczających nowe kierunki w światowym kinie. „(Jey) niezapomniane, melancholijne, głębokie spojrzenie jest w stanie przekazać więcej niż dziesiątki słów, a równocześnie efemeryczna i silna obecność przekracza często granice konwencji i gatunków” – uzasadniał dyrektor artystyczny festiwalu Grzegorz Stępniak. ●

Przeprowadzka do Sydney ci to dała?

– Po pierwsze, tak naprawdę nigdy nie zamieszkałam w Los Angeles na stałe. Spędzałam tam dużo czasu, ale zawsze wracałam do rodziców, a potem już do własnego mieszkania. Po drugie, chyba pogodziłam się już, że to zawsze będzie rodzaj „work-in-progress”. Poczucie przynależności przychodzi i odchodzi. Mówię o moim doświadczeniu, nie chcę uogólniać. Gdybyś zapytał innych aktorów, mogłoby się okazać, że w ogóle nie mają problemu z tym, co dla mnie stanowi takie wyzwanie.

Myślałem, że może odzyskałaś zwyczajne życie po powrocie do Australii.

– Dystans, jaki dzieli mnie od Hollywood, jest w jakimś sensie zdrowy. Mam blisko rodzinę, która się powiększyła, odkąd moje rodzeństwo doczekało się dzieci. Spacerzy z psami, gotowanie – to jest pewnie codzienność, o którą pytasz. Ale nie wydaje mi się, żebym osiągnęła mistrzostwo w sztuce życia. Pytanie, czy to w ogóle możliwe? Lubię aktorstwo, ale przychodzą takie chwile, kiedy myślę sobie, że może powinnam była jednak pójść na studia i zostać nauczycielką. Wtedy nie

spędzałabym tyle czasu w przyczepie na planie. Miałabym bardziej stabilne i przewidywalne życie. A tak pozostaje mi pogodzić się z myślą, że raz pracuję, a raz nie i czekam na kolejne propozycje. Może byłoby łatwiej, gdyby wszystko działo się w jednym miejscu.

A teatr?

– To mogłoby być rozwiązanie, chociaż wymagałoby pewnie przeprowadzki do Londynu, gdzie oferta teatralna wydaje się najciekawsza. Nie mam też zbyt dużych doświadczeń ze sceną. Dopiero parę lat temu zadebiutowałam w produkcji Sydney Theatre Company. W adaptacji „Władcy much” zagrałam Ralpha. Pamiętam jak po zakończeniu prób, a potem po każdym spektaklu, mogłam się przebrać i po prostu wrócić do domu.

A co robisz w tych okresach, kiedy nie grasz?

– Chciałabym pisać i reżyserować. Ale to dopiero plany.

Jak to, przecież stanęłaś już po drugiej stronie kamery.

– Masz rację, nakręciłam dwa filmy krótkometrażowe, ale nie wiem, czy to już można nazwać reżyserowaniem. Na tyle dobrze poczułam się w tej roli,

że pojawił się apetyt na więcej. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak mało zależy od aktorów. Jesteśmy uzależnieni od decyzji innych. Aktor staje się farbą, której ktoś używa do stworzenia swojego dzieła. Akceptuję to, że służę realizacji wizji reżysera. W końcu to nie ja będę potem wybierać ujęcia do ostatecznej wersji montażowej. Dlatego staram się nie wtrącać. Co nie znaczy, że nie mam własnego zdania i nie wyrażam go. Potrafię wyczuć, kiedy jest przestrzeń na jakieś negocjacje, a kiedy nie ma sensu naciskać. Bywa to trudne, niekiedy frustrujące.

Stąd pomysł, żeby zająć się reżyserią? Chodzi właśnie o potrzebę większej niezależności, kontroli twórczej.

– Jako aktorka używam postaciom swoich emocji i mówię słowami, które napisał ktoś inny. A przecież ja też mam coś do powiedzenia. Kiedy po raz pierwszy trafiłam przed kamerę, byłam podekscytowana, ale też bardzo skupiona na wykonaniu zadania. Z rosnącą ciekawością świata, do którego trafiłam, zaczęłam się rozglądać dookoła. Przypatrywałam się szczególnie reżyserom: temu, w jaki sposób podchodzą do opowiadania historii, po jakie środki sięgają, czym oddziałują na widzów. Po drodze w mojej głowie narodziła się myśl, że też bym chciała spróbować.

Zrozumiałam, że nie ma jednego przepisu na zrobienie filmu. Nie można pożyczyć od kogoś metody, bo to, co sprawdzi się u Gusa Van Santa, nie zadziała przy wrażliwości Tima Burtona – ani odwrotnie. Trzeba znaleźć własną drogę. A jednocześnie cały czas musisz pamiętać, że robienie filmów to praca zespołowa. Sztuką

jest zebrać grupę współpracowników i czerpać z tego, co dostajesz od scenografów, kostiumografów, specjalistów od lokacji. Reżyserzy są kuratorami kreatywności innych ludzi.

Pewnie przemawia przeze mnie teraz złość na Australię, bo wciąż nie udało mi się zebrać pieniędzy na reżyserski debiut. Jednak Europa wydaje mi się znacznie przyjaźniejszym środowiskiem, jeśli chodzi o wspieranie scenarzystów i reżyserów na drodze do znalezienia własnego głosu, a potem rozwijania go. W każdym razie taką mam refleksję, kiedy patrzę na Jessicę Hausner i Mię Hansen-Løve. A patrzę z przyjemnością, jak nabierają pewności i dojrzewają z każdym kolejnym filmem.

Może to jest droga dla ciebie?

– Przenosiny do Europy?

Myślałem raczej o możliwościach finansowania, jakie dają międzynarodowe koprodukcje. Coraz więcej filmów powstaje w tym modelu. Tym bardziej że wybierasz się właśnie do Krakowa, na festiwalu będą przedstawiciele branży – to dobra okazja do zainteresowania ich scenariuszem. Co to za historia?

– Wolałabym nie mówić. Obawiam się, że jak spotkamy się za 10 lat, ty z grzeczności zapytasz: „Jak tam twój film?”, a mnie będzie strasznie głupio, bo do tej pory nie zdołam go nakręcić. Więc wolę cię zaskoczyć.

W takim razie ja trzymam kciuki, żebyśmy za 10 lat mogli rozmawiać o trzecim wyreżyserowanym przez ciebie filmie. ●

Rozmawiał **Piotr Guszkowski**

Międzynarodowy Festiwal Kina Niezależnego Mastercard Off Camera w Krakowie

• 25 kwietnia – 4 maja

• Święto kina niezależnego odbędzie się w Krakowie już po raz 18. O Krakowską Nagrodę Filmową Andrzeja Wajdy powalczy 10 filmów z całego świata, obradom jury będzie przewodniczyła reżyserka Agnieszka

Smoczyńska. Wśród sekcji tematycznych m.in. spojrzenie na chłopackie sprawy, różne oblicza zemsty czy nowe modele opowiadania o miłości. Do tego seanse plenerowe oraz spotkania z gwiazdami w Miasteczku Filmowym przy Galerii Krakowskiej.

• W sprzedaży karnet otwarty (480 zł) i na 10 wybranych seansów (240 zł) oraz bilety w cenie 30 zł. Z kartą Mastercard 20 proc. zniżki. ●

• Program: **www.offcamera.pl**

„WYBORCZA” NA MAJÓWKĘ

W ŚRODĘ 30 KWIETNIA



GRAŻYNA WOLSZCZAK:
Opowiedziałam wszystkim o tym maratonie, żeby wstyd było się wycofać

W PIĄTEK 2 MAJA



JULIA SZEREMETA:
Szczerze, to miałam raczej wywalone. Imprezowałam sobie, a na treningach „tryb leniuszek”

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

ZROBILI Z NAS MIASTO ABORCJI

Rozmawiamy z mieszkańcami Oleśnicy.

– Piętnują nasze miasto przez aborcje, a ja jestem dumna z odważnych lekarzy – mówi nam jedna z mieszkanki.

Oleśnica, niewielkie miasto koło Wrocławia, w poświęcony poranek sprawia wrażenie uspionej. Wielki ruch na ulicach. Pojedynczy przechodnie. Przy wjeździe do miasta witają nas banery kandydatów na prezydenta: Grzegorza Brauna i Sławomira Mentzena. Mijamy rondo Jana Pawła II, kościół i jesteśmy przed szpitalem powiatowym. Na spokojnej uliczce parkują trzy radiowozy.

– Pilnujemy porządku – mówi jeden z mundurowych. – Jeśli pojawiają się jakieś osoby z transparentami, mamy je informować, że to nie miejsce na manifestacje.

PRZECIWNICY ABORCJI NIE ODPUSZCZAJĄ SZPITALOWI

Pikiety przeciwników aborcji odbywają się tutaj tydzień w tydzień – od kilku lat. Bo szpital w Oleśnicy nawet za rządów PiS nie odmawiał pacjentkom legalnych aborcji, których nie chciały wykonywać inne szpitale w Polsce.

Jednak wzmożone środki bezpieczeństwa wprowadzono po tym, jak w środę, 16 kwietnia Braun i jego zwolennicy wtargnęli do szpitala. Na wprost wejścia do budynku wciąż jest plakat z podobizną skrajnie prawicowego europosła. Obok na tablicy ogłoszeń zgodnie wiszą banery innych przeciwników aborcji – Karola Nawrockiego i Szymona Hołowni.

– Tu naprzeciwko jest szkoła i plac zabaw dla dzieci, a obrońcy życia organizują publiczne różańce i wywieszają zdjęcia rozkawałkowanych płodów – mówi nam kobieta stojąca przed szpitalem. – Mieszkańcy ślą skargi, by zakazać tych manifestacji, ale nic to nie daje.

Przyjazd Brauna sparaliżował pracę szpitala. Polityk twierdził, że dokonuje obywatelskiego zatrzymania Gizeli Jagielskiej. Ginekolożka stała się wrogiem numer jeden dla pro-life'ów po tym, jak wykonała aborcję 9-miesięcznego płodu, u którego zdiagnozowano nieuleczalną wadę – wrodzoną lamliwość kości. Braun i jego ludzie uwięzili lekarzkę w sekretariacie. Miała tego dnia dyżur na oddziale położniczym, ale nie mogła się opiekować pacjentkami.

– Środowiska pro-life, które prowadzą tutaj pikietę, nigdy nie wtargnęły do szpitala. Nie było takiego przypadku – mówi „Wyborczej” dr Gizela Jagielska, z-ca dyrektora ds. leczenia w szpitalu.

Do tej pory personel medyczny nie czuł fizycznego zagrożenia. Teraz się to zmieniło. – To, co się zdarzyło, było realnym zagrożeniem życia mojego i personelu, ale również pacjentek przebywających na oddziale, ponieważ nie mogłam wykonywać swoich obowiązków – tłumaczy Jagielska. Dodaje, że to najbardziej niebezpieczna sytuacja, z jaką spotkali się pracownicy szpitala.

– Poza tym to jest bardzo trudne dla pacjentek, które do nas trafiają. Nie tylko w sprawie aborcji, ale też dla tych, które przychodzą do porodu lub z jakimiś patologiami ciąży – wskazuje ginekolożka.

ZGŁOSZENIE O ALARMIE BOMBOWYM

We wtorek po świętach szpital znów nie może normalnie funkcjonować. Rano ktoś zadzwonił, że w budynku znajduje się ładunek wybuchowy. Wej-

ście zamknięto na klucz. Przy drzwiach stanął ratownik medyczny i do środka wpuszczał tylko osoby ze skierowaniem do lekarza.

Pani z administracji wywiesiła kartkę, że do godz. 14 obowiązuje zakaz odwiedzin. Nikt nie tłumaczył pacjentom, o co chodzi. Po chwili z budynku wyszedł patrol z policyjnym psem. Niczego nie znalazł, ale ludzie dalej są odsyłani.

– Mam ważną wizytę, koordynator mnie umówił na konsultację, ale nie mogę wejść – mówi nam jedna z kobiet. Domyślamy się, że leczy się onkologicznie.

Po chwili pocztą pantoflową rozchodzi się wśród czekających, że był telefon o bombie.

– Ludzie schorowani chcą się dostać do lekarza, a jakiś fanatyk dzwoni i stawia szpital na głowie – denerwuje się starsza elegancka pani.

– Męża na chirurgię przyprowadziłam, ale kazali mi wyjść, bo jakiś wariat zadzwonił, że jest bomba – mówi inna seniorka. – Za Braunem nie jestem. Tu się ludzie leczą, a nie politykują. Szpital to nie miejsce na agitację wyborczą. Jeśli Braunowi psychika siada, powinien się zgłosić do psychiatryka.

– Takiemu Braunowi łatwo powiedzieć, że kobieta ma urodzić, nawet jeśli dziecko jest poważnie chore – włącza się do rozmowy pacjentka, która czeka na wejście do szpitala. – Ja się jednak wcale nie dziwię mamie tego 9-miesięcznego płodu. Państwo daje ochłapy na opiekę nad takim chorym dzieckiem. Matka musi zrezygnować z pracy, by się nim zajmować. Jak rodzina ma się utrzymać z jednej pensji? Urodzić i patrzeć, jak dziecko cierpi? Nie wiem, czy sama bym temu podolała.

Gdy rozmawiamy, ulicą przejeżdża auto dostawcze oklejone zdjęciami zakrawianych płodów. Przy nich fotografia Rafała Trzaskowskiego i napis, że kandydat PO na prezydenta popiera aborcję na życzenie. O tym samym informuje nagranie puszczone przez głośniki z samochodu. Martwy płód umieszczono też przy kandydacie PiS z takim pytaniem: „Dobry kompromis, panie Nawrocki?”.

– Oddział położniczy jest tutaj bardzo dobry – słyszymy od ojca, który czeka przed drzwiami szpitala. Do środka ratownik wpuszcza tylko jego żonę z dzieckiem. Przyszli na badania. – Rodziliśmy w tym szpitalu, ale Gizeli Jagielskiej nie poznaliśmy. Żona miała inną lekarzkę. Uważam, że aborcja powinna być dopuszczona tylko przy zagrożeniu życia lub zdrowia matki. Jak płód ma wadę, powinien się urodzić, bo został poczęty.

Pan Krystian kilka godzin wcześniej został ojcem, ale też nie może wejść na oddział. – To cyrk nie szpital. Mówię pracownikowi przy wejściu, że córka mi się urodziła, a on mi odpowiada: „Gratuluję” i zamyka mi drzwi przed nosem. To skandal, że własnego dziecka nie mogę zobaczyć.

Mężczyzna dzwoni do żony spod szpitala i tylko przez telefon może usłyszeć płacz małej Amelki. – A jadła już? – dopytuje. Pytamy, czy martwił się o żonę, gdy leżała na oddziale, a w szpitalu awanturował się Braun. – Nie, bardziej mi się nie podoba, że ta psychopatka robi aborcje w szpitalu – odpowiada nerwowo.



GIZELA WON DO IZRAELA

Od mieszkańców Oleśnicy słyszymy, że całe miasteczko żyje tą sprawą. – Myślałem, że po śmierci papieża ta wrzawa się uspokoi, bo nie wypada w czasie żałoby nakręcać awantury, ale wybory prezydenckie podgrzewają atmosferę – mówi mężczyzna w średnim wieku. – Przy ul. Daszyńskiego ktoś wywiesił transparent z hasłem „Gizela won do Izraela”. Bo learka ponoć powiedziała w jakimś wywiadzie, że jest Żydówką. To się rozwija w jakąś wojnę religijną.

– W tym szpitalu rodzi się tysiąc dzieci rocznie. Bardzo dużo jak na tak małe miasto, a prawicowi fanatycy napiętnowali Oleśnicę, jakby tu tylko aborcje robili. A co, w Warszawie czy Wrocławiu lekarze ich nie wykonują? – denerwuje się pani w wieku około 60 lat. – Ja troje dzieci urodziłam w tym szpitalu, wnusiu przyszedł tu na świat pół roku temu. Gdy leżałam niedawno na oddziale ginekologicznym, bo miałam operację, widziałam, że z całej Polski kobiety przyjeżdżają tu rodzić.

Zagadnięta przez nas pani Pola zaznacza na wstępie, że kilka miesięcy temu wydała na świat w oleśnickiej porodówce swojego synka. – Zrobili z nas miasto aborcji. Obrońcy życia szczują na Gizelę Jagielską, część mieszkańców też ją potępia, ale wielu jest dumnych z tutejszych lekarzy, że mieli odwagę pomagać kobietom w czasie rządów PiS, gdy inni ginekolodzy się bali. Ja jestem dumna – mówi młoda matka, która właśnie wyszła z dzieckiem z badania.

– Synowa miała cesarkę w tym szpitalu. Dziecko urodziło się zdrowe. Mają tu świetne położne – podkreśla inna z mieszkanki miasteczka. – Braun i jego ludzie przesładują lekarzkę za tę aborcję w 9. miesiącu. Nie zastanawiają się, jak czują się rodzice tego dziecka pod presją takiego hejtu. Braun myśli, że dzięki temu zdobędzie głosy? Ja na pewno na nie go nie zagłosuję. Jak on mógł wtargnąć do szpitala? Przecież tam są przysze mamy. One potrzebują spokoju.

MAGDA NOGAJ

.....





Rano ktoś zadzwonił, że w budynku znajduje się ładunek wybuchowy

• Dr Gizela
Jagielska

FOT. TOMASZ PIETRZYK
/ AGENCJA WYBOR-
CZA.PL

We wtorek po świętach
szpital znów nie może
normalnie funkcjonować.
Wejście zamknięto na
klucz. Przy drzwiach
stał ratownik medyczny
i do środka wpuszczał tylko
osoby ze skierowaniem
do lekarza

Towarzyszka jej znajoma dodaje: – Zbliżają się wybory i Braun zrobił przedstawienie, żeby było o nim głośno. On i jemu podobni uważają, że kobiety mają rodzić ciężko chore dzieci. Tylko potem mąż odchodzi, państwo zapomina, a matka z takim dzieckiem zostaje sama. Mówią, że ta w dziewiątym miesiącu ciąży mogła urodzić i oddać noworodka do okna życia lub zostawić w szpitalu. Tylko kto adoptuje tak poważnie chore dziecko?

– A może ci zagorzali przeciwnicy aborcji uważają, że lepiej, by noworodki na śmietniki były wyrzucane, jak kilka dni temu w Łodzi? – słyszymy od innej pacjentki, która chce się dostać do szpitala.

– Kręcenie afery wokół aborcji 9-miesięcznego płodu to żerowanie na ludzkim dramacie – uważa. – Ta sprawa została wykorzystana politycznie. Nikt nie może narzucać matce, że ma urodzić chore dziecko. Nie powinno się jej oceniać, bo w sytuacji, w której się znalazła, nie ma dobrej decyzji.

ALE JESTEŚ PRZECIW ZABIJANIU DZIECI...

– Ciekawe, czy Braun jest? – żartuje do męża młoda matka, która pcha wózek z dzieckiem. Też słysze-li o awanturze, jaką polityk zrobił w szpitalu. Teraz idą tam przebadać synka.

– Ta lekarka nie powinna zabijać dziecka, które było już zdolne do samodzielnego życia. Było chore, ale widocznie Bóg tak chciał – mówi mężczyzna.

– Jesteśmy katolikami – tłumaczy żona. Sama nie ma jednak tak kategorycznej opinii. – Nie wiesz, Tomek, jaka dokładnie była sytuacja z tym dzieckiem.

– Wiem, czytałem – upiera się mąż.

– Ja nie przesądzam – zaznacza ona.

– Ale jesteś przecież przeciw zabijaniu dzieci

– stwierdza mężczyzna.

– Takie sytuacje nie są jednoznaczne. Myślę, że inna jest perspektywa mężczyzn, a inna kobiet. ●

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

lek. dent. Wioleta Romanik*

...gorącej wody
z alignerem

Dyskretne nakładki ortodontyczne to dla wielu osób prawdziwa rewolucja. Zamiast tradycyjnego, metalowego aparatu można wybrać nowoczesne alignery – niemal niewidoczne i znacznie bardziej komfortowe. Alignery, czyli przezroczyste nakładki korygujące wady zgryzu, wykonane są z cienkiego, elastycznego tworzywa, które idealnie dopasowuje się do kształtu zębów. Materiał ten nie uczula, nie ma smaku ani zapachu, a jednocześnie jest wystarczająco wytrzymały, by wytrzymać codzienne użytkowanie.

Choć dokładny skład materiału to pilnie strzeżona tajemnica producentów, wiadomo, że najczęściej w grę wchodzi mieszanka polimerów, takie jak poliuretan, poliestr czy polipropylen. To właśnie dzięki tym materiałom alignery są elastyczne, ale jednocześnie wrażliwe na wysoką temperaturę. Dlatego nie wolno ich myć w gorącej wodzie ani pić z nimi gorących napojów. Pod wpływem ciepła mogą się odkształcić i przestać działać tak, jak powinny. Jeden nieostrożny łyk wrzątku może sprawić, że nakładki stracą swój kształt i leczenie trzeba zaczynać od nowa. ● **Not. ET**

*ortodontka z Medicover Stomatologia

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka

Ziewaniem można się
zarazić?

Kiedy ktoś ziewa obok nas, często sami nieświadomie robimy to samo. Dotyczy to także niektórych zwierząt, na przykład psów czy szympanów. Odpowiadają za to neurony lustrzane – specjalne komórki mózgu, które reagują, gdy widzimy, że ktoś coś robi. Ziewanie łatwiej przenosi się między osobami, które się znają – psy na przykład częściej ziewają na widok ziewającego właściciela niż obcego.

Dlaczego naśladujemy ziewanie innych ludzi? Są dwie główne teorie. Ziewanie chłodzi mózg i zwiększa czujność – dlatego jego zaraziliwość może pomagać grupie lepiej wykrywać zagrożenia. Może też pełnić funkcję synchronizującą – ziewanie pojawia się przy zmianie aktywności, na przykład z czuwania na odpoczynek, więc jego rozprzestrzenianie się może wspierać wspólne działanie grupy.

Co ciekawe, nie wszyscy są na to podatni – tylko 40–60 proc. osób ziewa w odpowiedzi na ziewanie innych. Nie wiadomo też do końca, czy ma to związek z empatią – wyniki badań są sprzeczne. Zjawisko zaraziwego ziewania nadal budzi zainteresowanie naukowców. Potrzeba więcej badań, by w pełni zrozumieć jego mechanizmy i znaczenie. ●

Liczba

35

PROC.

● **proc. Pokaków uważa, że najlepsza forma aktywności to siłownia i fitness, a na drugim miejscu joga i pilates** – wynika z badania „Jak Polacy dbają o zdrowie” serwisu Prezentmarzeń

Książka

● **W spektrum autyzmu. Kilka-naście historii pokazujących relacje i życie zawodowe różnych osób. Autorka rozmawia również z psychologami i psycho-terapeutami, aby pokazać, jak lepiej zrozumieć świat ludzi w spektrum.**



Aleksandra Pflumio „My ludzie w spektrum autyzmu”, wydawnictwo Mando inside

Choroba rozwija się po cichu

Zbyt dużo
tłuszczu
w wątrobie.
To może być
groźne

Stłuszczenie wątroby to jedno z najczęstszych i najbardziej podstępnych zaburzeń metabolicznych, które przez lata nie daje objawów. Jak rozpoznać i leczyć tę chorobę?

Margit Kossobudzka

Wątroba to jeden z najbardziej złożonych i zarazem kluczowych organów w ludzkim ciele. Wykonuje wiele zadań, które umożliwiają prawidłowe funkcjonowanie organizmu. Odpowiada za produkcję żółci, magazynowanie glikogenu, metabolizm substancji odżywczych, a także detoksykację organizmu. Problemy z wątrobą mogą odbić się na całym zdrowiu. Jednym z powszechnych schorzeń, które dotyczą ten narząd, jest stłuszczenie wątroby, które w wielu przypadkach pozostaje ukryte przez długi czas.

Kiedy komórki wątroby giną, zostają zastąpione przez tkankę bliznowatą, która jest twarda i utrudnia prawidłowe funkcjonowanie narządu. Wzrost ilości blizn może prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych, w tym do ryzyka raka wątroby oraz potrzeby przeszczepu tego organu. Choć pacjenci z otłuszczeniem wątroby mogą żyć przez wiele lat, około u 30 proc. z nich ostatecznie rozwija się zapalenie wątroby lub bliznowacenie. Wśród tych osób, około 20 proc. przechodzi do stadium marskości, które może prowadzić do niewydolności wątroby lub rozwoju raka.

Co gorsza, stłuszczenie wątroby często nie daje wyraźnych objawów. Osoby cierpiące na tę dolegliwość zwykle skarżą się na mało charakterystyczne objawy, takie jak zmęczenie czy ogólne złe samopoczucie. W przypadku bardziej zaawansowanego otłuszczenia, objawy mogą obejmować:

- żółtaczkę;
- łatwe siniaki;
- ciemny moczu;
- wzdęty brzuch;
- czarne stolce;
- swędzącą skórę.

JAK GENY I STYL
ŻYCIA WPŁYWAJĄ NA
ZDROWIE WĄTROBY?

Stłuszczenie wątroby może mieć różne przyczyny, z których niektóre są związane z genami, a inne wynikają z długotrwałych czynników środowiskowych. Choć badania nad etiologią tego schorzenia wciąż trwają, już teraz wiadomo, że pewne mutacje mogą zwiększać ryzyko wystąpienia tej choroby. W 2019 r. dr Jouni Uitto odkrył, że mutacje w genie ABHD5 prowadzą do stłuszczeniowej choroby wątroby w rodzinach cierpiących na rzadką chorobę skóry, zespół Chanarina-Dorfmana. To odkrycie sugeruje, że geny mogą mieć swoje miejsce w rozwoju stłuszczenia wątroby, chociaż potrzebne są dalsze badania, by potwierdzić ten związek w szerszej populacji.

Najczęstszą przyczyną stłuszczenia wątroby są czynniki środowiskowe, które oddziałują przez dłuższy czas. Otyłość, zwłaszcza w okolicy brzucha, oraz nadwaga to główne czynniki ryzyka, choć zdarza się, że osoby

TYLKO ZDROWIE



FOT. SHUTTERSTOCK

U co piątej osoby
z otyłością
wątroby rozwija się
marskość, która może
prowadzić do rozwoju
raka

o pozornie szczupłej sylwetce również zmagają się z tym problemem.

Cukrzyca typu 2, insulinooporność, wysoki poziom cholesterolu oraz podwyższone trójglicerydy to kolejne czynniki sprzyjające rozwojowi choroby. Rzadziej, ale jednak występują, przyczyny takie jak niedoczynność tarczycy, niektóre leki czy zespół polycystycznych jajników.

Warto także wspomnieć, że u niektórych kobiet stłuszczenie wątroby może pojawić się w późnej fazie ciąży, jako powikłanie.

METABOLICZNA CZY
ALKOHOLOWA? DWA
RODZAJE STŁUSZCZENIA

Stłuszczenie wątroby występuje w dwóch głównych postaciach: metabolicznej stłuszczeniowej chorobie wątroby (MAFLD) oraz alkoholowej stłuszczeniowej chorobie wątroby. Obie mają różne przyczyny, choć w obu przypadkach dochodzi do nadmiernego gromadzenia się tłuszczu w wątrobie.

• **Metaboliczna** stłuszczeniowa choroba wątroby (MAFLD) to nowy termin, który zastąpił wcześniejszy skrót NAFLD (niealkoholowa stłuszczeniowa choroba wątroby). Oznacza on nagromadzenie lipidów, zwłaszcza trójglicerydów, w co najmniej 5 proc. komórek wątroby. Choroba ta współistnieje z zaburzeniami metabolicznymi, takimi jak cukrzyca typu 2, nadwaga, otyłość oraz inne nieprawidłowości metaboliczne.

Według szacunków, MAFLD dotyka od 24 do 36 proc. światowej populacji. Diagnozę można postawić, gdy wątroba jest stłuszczo- na, a pacjent cierpi na cukrzycę, nadwagę, oty- łość lub przynajmniej dwa inne zaburzenia metaboliczne, takie jak nadciśnienie, zabu- rzenia lipidowe czy stan przedcukrzycowy.

• **Alkoholowe** stłuszczenie wątroby rozwija się wskutek długotrwałego nadużywania al- koholu etylowego, który w wątrobie jest me- tabolizowany do aldehydu i kwasu octowe- go. U 90 proc. osób regularnie spożywających alkohol występuje alkoholowe stłuszczenie wątroby, a jego nasilenie jest związane z ilo- ścią spożywanego alkoholu. Zjawisko to czę- ściej dotyczy kobiet, u których już mniejsze ilości alkoholu mogą prowadzić do rozwoju choroby, a sama choroba u kobiet postępu- je szybciej niż u mężczyzn.

JAK WYKRYĆ
STŁUSZCZENIE WĄTROBY,
ZANIM STANIE SIĘ
PROBLEMEM?

Stłuszczenie wątroby diagnozowane jest przede wszystkim na podstawie badań krwi i USG jamy brzusznej. Choć wyniki enzymów wątrobowych mogą wskazywać na problemy z wątrobą, nie są one wystarczające, ponie- waż nawet 80 proc. pacjentów z prawidłow- ymi wynikami tych enzymów może mieć stłuszczenie wątroby. Dlatego kluczowe jest przeprowadzenie dodatkowych badań ob- razowych, takich jak USG, oraz dalsza dia- gnostyka w celu sprawdzenia, czy wątroba nie wykazuje oznak bliznowacenia. W nie- których przypadkach konieczna jest biopsja.

COŚ NA ODTŁUSZCZENIE?

Chociaż niektórzy uważają stłuszczenie wą- troby za problem, z którym trzeba się pogo- dzić, jest to błędne podejście. Ignorowanie stłuszczenia wątroby może prowadzić do poważnych powikłań, takich jak zawał ser- ca czy udar. Na szczęście wątroba jest narzą- dem, który może się regenerować, a zmiana stylu życia może znacząco poprawić jej stan. Kluczowa jest dieta, która powinna być bogata w błonnik, chude białka oraz pełnoziarniste produkty. Warto unikać alkoholu, przetwo- rzonej żywności oraz nadmiaru cukrów pro- stych. Dodatkowo, utrata 10 proc. masy ciała oraz regularna aktywność fizyczna pomaga- ją w redukcji tłuszczu w wątrobie.

Mimo że nie istnieje lek, który bezpośred- nio „odtłuszcza” wątrobę, badania sugerują, że spożywanie produktów bogatych w wita- minę E oraz picie kawy w umiarkowanych ilo- ściach może pomóc w spowolnieniu postępu choroby. W 2024 r. zatwierdzono pierwszy lek – resmetirum – który skutecznie zmnie- sza ilość tłuszczu w wątrobie i może nawet odwrócić proces bliznowacenia. ●



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU
PISEMNYM NIEOGRANICZONYM
Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna
Spółka Akcyjna w Katowicach
40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. (+48 32) 2510-736
jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicz- nej 21, w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowi- cach przy ul. Wojewódzkiej 42 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej www.dg.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej www.bip.dg.pl i na stronie internetowej Kato- wickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. www.ksse.com.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o:

**I przetargu pisemnym nieograniczonym
na sprzedaż prawa własności nieruchomości
gruntowej stanowiącej własność
Gminy Dąbrowa Górnicza**

1. Przedmiotem przetargu jest **prawo własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Dąbrowie Górniczej w rejonie ul. Kazdębie, objętej granicami Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Podstrefy Sosnowiecko-Dąbrowskiej, obszar „Kazdębie”, oznaczonej numerem geodezyjnym 2328/18, obręb Strzemieszyce Małe, o powierzchni 0,5500 ha.**
2. Księga wieczysta prowadzona jest dla nieruchomości o łącznej powierzchni 14,6918 ha, przedmiotowa działka wpisana jest pod numerem 65 (identyfikator 246501_1.0012.2328/18). Zgodnie z wpisami zawartymi w księdze wieczystej przedmiotowa działka stanowi własność Gminy Dąbrowa Górnicza, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie jest przedmiotem zobowiązań - działki I-Sp, III i IV księgi wieczystej wolne są od wpisów dotyczących przedmiotowej działki.
3. Zgodnie z obowiązującym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej dla terenów położonych w rejonie Strzemieszyc Małych i Kazdębina” zatwierdzonym Uchwałą Nr XLII/795/05 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 31 maja 2005 r., opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Śl. Nr 82 poz. 2231 z dnia 30 czerwca 2005 r., przedmiotowa nieruchomość znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem: **1PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej. Szczegółowe warunki zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości (w tym nakazy i zakazy) są zamieszczone w ustaleniach ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, z którymi należy zapoznać się w Wydziale Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej lub w siedzibie Zarządzającego.**
4. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1.074.600,00 zł netto (słownie: jeden milion siedemdziesiąt cztery tysiące sześćset złotych). Do zaoferowanej przez oferenta ceny doliczony zostanie należny podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży (aktualnie stawka ta wynosi 23 %).**
5. Warunkiem udziału w przetargu jest:
1) wniesienie w pieniądzu wadium w wysokości 214.920,00 zł (słownie: dwieście czternaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia złotych) na konto Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej nr 57 1560 0013 2002 3620 7000 0049 w VeloBank S.A. w terminie do dnia 20.06.2025 r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej,
2) złożenie pisemnej oferty sporządzonej zgodnie z wymaganiami zawartymi w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”, w terminie do dnia 20.06.2025 r. do godziny 16.00 (ostateczna data wpływu) w siedzibie organizatora przetargu w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.
6. **Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbędzie się w dniu 26.06.2025 r. o godz. 10:00 w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.**
7. Szczegółowych informacji na temat warunków i przedmiotu przetargu udziela Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42, tel. +48 32 251 07 36.

34369474

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl
WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Leszka Kopcia

Dyrektora Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni
i Gdynskiej Szkoły Filmowej, Prezesa Zarządu Pomorskiej Fundacji w Gdyni.
Odznaczonego Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

Hanna Wróblewska

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34374109

Z głębokim smutkiem żegnamy

Profesora Andrzeja Gospodarowicza

wybitnego uczonego Uniwersytetu Wrocławskiego,
mentora i wychowawcę wielu pokoleń studentów,
autora licznych prac naukowych z zakresu ekonomii i bakowości.

Odszedł wspinały człowiek, zasłużony dla polskiej nauki.

Rodzinie i Przyjaciółom

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy
Związku Banków Polskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34373146

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 2025 roku zmarł



Waldemar Łysakowski

Doktor nauk prawnych, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku

Najdroższy Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek.

Msza Święta i ceremonia pożegnania odbędą się
dnia 28 kwietnia 2025 roku o godzinie 12:30
na Cmentarzu przy ulicy Smętnej we Wrocławiu.

Pograżona w smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34374070

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść nekrolog

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55

STAROSTA PIASECZYŃSKI
ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno
tel. (22) 756-62-54
WZO.6821.2.2025 MB

Piaseczno, dnia 17 kwietnia 2025 r.

OGŁOSZENIE

STAROSTY PIASECZYŃSKIEGO

Starosta Piaseczyński

stosownie do art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124a, w związku z art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. 2024 r., poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości informację

o zamiarze ograniczenia, w drodze decyzji, na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym położonej w obr. Bogatki, gm. Piaseczno, stanowiącej działkę ewidencyjną nr 504/1 – przez udzielenie Polskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o.o. zezwolenia na założenie i przeprowadzenie przez część ww. działki sieci gazowej średniego ciśnienia.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości – do zgłoszenia się **w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia**, do siedziby Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, tel. 22 756 62 54 (wew. 138).

Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, które udowodnią przysługujące im prawo rzeczowe do wnioskowanej nieruchomości, wszczęte będzie postępowanie administracyjne w trybie art. 124a, w związku z art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z pominięciem ww. osoby, jako strony postępowania.

Starosta Piaseczyński
Ewa Lubianiec

Kraj/34374086

Sędzia komisarz zawiadamia, że w postępowaniu upadłościowym Gazomontaż S.A. w upadłości likwidacyjnej prowadzonym pod sygn. akt XVIII GUP 27/19 postanowieniem z dnia 13 marca 2025 roku na podstawie art. 261 Prawa upadłościowego i naprawczego dokonał zmiany na liście wierzytelności złożonej przez syndyka w dniu 11 grudnia 2025 r. w ten sposób, że wykreślił wierzytelność Skarbu Państwa – Naczelnika Trzeciego Mazowieckiego Urzędu Skarbowego w Radomiu w kat. III ponad kwotę 2.682 531,80 zł.

Na postanowienie przysługuje prawo wniesienia zażalenia do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych w terminie 7 dni od daty obwieszczenia.

Kraj/34374133



Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna Spółka Akcyjna w Katowicach,

40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42,
tel. +48 32 2510736,
jako zarządzający specjalną strefą ekonomiczną

informuje:

W dniu 25.04.2025 r. na stronie Katowickiej SSE S.A.: www.ksse.com.pl ukazało się ogłoszenie o organizacji przetargu mającego na celu wyłonienie nabywcy następującej nieruchomości:

Nieruchomość gruntowa o powierzchni 1,0616 ha, położona w Zawierciu, obręb Marciszów, obejmująca działkę ewidencyjną 911/31,

dla której w Sądzie Rejonowym w Zawierciu prowadzona jest księga wieczysta nr CZ1Z/00086829/5. Nieruchomość jest własnością Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Szczegółowe warunki przetargu określone są w ogłoszeniu zamieszczonym na stronie:
www.ksse.com.pl

Kraj/34373591



OGŁOSZENIE STAROSTY GRÓJECKIEGO O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI O NIEUREGULOWANYM STANIE PRAWNYM

Stosownie do art. 124, art. 124a, w związku z art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024r., poz. 1145 tj.) Starosta Grójecki

informuje

1) o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym:

- położonej w obrębie 0039 Worów jedn. ewid. 140605_5 Grójec – obszar wiejski, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 155/2
- położonej w obrębie 0001 Grójec jedn. ewid. 140605_4 Grójec – miasto, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 3969/1
- położonej w obrębie 0008 Gluchów jedn. ewid. 140605_5 Grójec – obszar wiejski, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 159/5
- położonej w obrębie 0001 Grójec jedn. ewid. 140605_4 Grójec – miasto, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 3970/2,
- położonej w obrębie 0008 Gluchów jedn. ewid. 140605_5 Grójec – obszar wiejski, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 299/2
- położonej w obrębie 0008 Gluchów jedn. ewid. 140605_5 Grójec – obszar wiejski, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 311

na wniosek inwestora PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie, w ramach realizacji projektu przebudowy napowietrznej linii 110kV relacji Grójec – Piaseczno na odcinku od GPZ Grójec 2 do słupa nr 98.

W związku z powyższym wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww nieruchomości, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do siedziby Starostwa Powiatowego w Grójcu, ul. Józefa Piłsudskiego 59, pok. nr 42, tel.: (48) 665 11 39 i udokumentowali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Po bezskutecznym upływie dwumiesięcznego terminu zostanie wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym.

Kraj/34373823

Syndyk Masy Upadłości „ENERGOPOL-SZCZECIN” S.A. w upadłości
ogłasza Konkurs na wybór najkorzystniejszej oferty na zakup

OŚRODKA WYPOCZYNKOWEGO

położonego w Dominikowie (Gmina Drawno)
przy ul. Lipowej, KW nr SZ1C/00003955/7 wraz z wyposażeniem

Cena wywoławcza określona została na łączną kwotę 1.820.000,00 netto

Oferty na zakup należy składać wyłącznie na piśmie – osobiście, za pośrednictwem listu poleconego lub przesyłki kurierskiej - adresowanej na dane: „ENERGOPOL-SZCZECIN” S.A. w upadłości, aleja Wojska Polskiego 11 (II piętro), 70-470 Szczecin, **w terminie do 13 maja 2025 r., do godz. 12:00.** Wymogi jakie musi spełniać oferta określa Regulamin, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się.

Otwarcie ofert, a w przypadku wypłynięcia więcej niż jednej oferty, również przeprowadzenie licytacji, nastąpi **15 maja 2025 r.** przy alei Wojska Polskiego 11 (II piętro), 70-470 Szczecin.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży, w tym Regulamin Konkursu dostępne są na stronie www.maciejkasprzyk.com.pl. Informacje można uzyskać również drogą mailową mp@energopol.pl, lub telefonicznie 730 842 455.

Kraj/34373822



co piątek
z „Wyborczą”

Sprawdź,
co warto
obejrzyć



NAJLEPSZE REPORTAŻE

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
W „WYBORCZEJ”



Gmina Moszczenica
ul. Kosowska 1
97-310 Moszczenica

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt Gminy Moszczenica
pow. piotrkowski woj. łódzkie

ogłasza drugi publiczny przetarg ustny ograniczony

na sprzedaż użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w obrębie
geodezyjnym Moszczenica, oznaczonej nr działki 640/60 o pow. 1,9550 ha,
dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW PT1P/00022586/7

Przetarg odbędzie się **26.06.2025 r. o godz. 12.00** w Sali USC Urzędu Gminy w Moszczenicy,
ul. Kosowska 1.

- Przedmiotem przetargu jest użytkowanie wieczyste nieruchomości niezabudowanej oznaczonej nr działki **640/60 o pow. 1,9550 ha** położonej w obrębie Moszczenica.
- Nieruchomość jest niezabudowana, nieogrodzona o kształcie wielokąta. Działka stanowi teren płaski, bez widocznych deniwelacji. Bezpośrednie sąsiedztwo przedmiotowej nieruchomości stanowią grunty podobne, od południa zabudowa produkcyjno-usługowa i mieszkaniowa wielorodzinna, od zachodu linia kolejowa Piotrków Trybunalski – Koluszki, od wschodu teren klubu sportowego, targowiska i łąki przy rzece Moszczance. Dojazd do nieruchomości z ul. Dworcowej drogami asfaltowymi oraz częściowo utwardzonymi kostką betonową, ostatni odcinek o długości ok. 60 m nieutwardzony, poprzez działki nr 640/5, 640/11 oraz 640/58 i 640/61. Uzbrojenie nieruchomości w media - nieruchomość ma dostęp do gminnej sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, światłowodowej (łącznie o przepustowości 10 Gb/s), elektrycznej (możliwość podłączenia do 0,8 MW do napięcia 0,4 kV lub 5 MW do napięcia 15 kV z istniejącej na działce nr 640/40 rozdzielni średniego napięcia bądź linii napowietrznej).
- Przeznaczenie w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy Moszczenica** – działka przeznaczona jest pod tereny zabudowy usługowej (U). Dla działki nr 640/25 z podziału której powstała działka będąca przedmiotem sprzedaży została wydana decyzja nr 82/2015 o warunkach zabudowy z dnia 28.08.2015 r. dla inwestycji obejmującej realizację zespołu budynków usługowo-przemysłowych dla małych i średnich przedsiębiorstw wraz z infrastrukturą techniczną, w tym wewnętrznym układem komunikacji i parkowania oraz uzbrojeniem terenu.
- Sposób zagospodarowania** - nieruchomość przeznaczona jest pod nieuciążliwą działalność gospodarczą – produkcyjną lub usługową mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (z sektora MŚP). Na terenie inwestycyjnym nie mogą zostać zlokalizowane wielkopowierzchniowe obiekty handlowe przekraczające 30 % powierzchni terenu oraz obiekty budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego i wielorodzinnego.
- Przetarg ograniczony jest do** podmiotów spełniających kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu zalecenia Komisji 2003/361/WE z dnia 6 maja 2003 r. dotyczącego definicji przedsiębiorstw mikro, małych i średnich oraz definicji zawartej w Załączniku nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu (Dz.U. UE. L. z 2014 r. Nr 187, str. 1 z późn. zm.).
- Warunki sprzedaży:**
 - Na podstawie art. 57§ 2 k.c. w umowie sprzedaży Nabywca działki zobowiązuje się wobec Gminy Moszczenica, że nie dokona zbycia prawa własności nabytej nieruchomości w terminie 5 lat od dnia nabycia nieruchomości na rzecz podmiotu niespełniającego warunków ustalonych w niniejszym ogłoszeniu i niezapewniającego zagospodarowania terenu w sposób określony w pkt. 5 ogłoszenia.
 - Warunki sprzedaży zostaną obwarowane karą umową w wysokości 30 % ceny sprzedaży brutto podlegającą zabezpieczeniu hipotecznemu.
- Cena wywoławcza** nieruchomości wynosi **923 000,00 zł netto (słownie: dziewięćset dwadzieścia trzy tysiące złotych netto)**. Do ceny nieruchomości osiągniętej w wyniku przetargu będzie doliczone **23 % podatku VAT**.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
 - wpłacenie **wadium** w wysokości **100 000,00 zł** na konto Urzędu Gminy w NATUROBANK Bank Spółdzielczy Oddział w Moszczenica Nr 36 8973 0003 0070 0700 0707 0005 do dnia **20.06.2025 r.** włącznie z zaznaczeniem nr działki, której przetarg dotyczy.
 - złożenie pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu** (Załącznik nr 1) do dnia **20.06.2025 r.** wraz z następującymi dokumentami:
 - aktualny odpis z właściwego rejestru,
 - oświadczenie, że oferent spełnia kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu załącznika nr 1 do rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. (załącznik nr 2),
 - dowód wpłaty wadium.
- Komisja przetargowa na posiedzeniu kwalifikacyjnym w dniu **23.06.2025 r.** zapozna się ze złożonymi dokumentami i zakwalifikuje uczestników do przetargu. Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Moszczenicy oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu.
- Osobie wygrywającej przetarg wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny nabycia, pozostałym osobom wadium zostaje zwrócone w terminie 3 dni.
- Cenę uzyskaną w przetargu należy uregulować w terminie 14 dni od daty przetargu.
- W przypadku, gdy osoba wygrywająca przetarg uchyli się od zawarcia notarialnej umowy nabycia, wpłacone wadium przepada.
- Przetarg może zostać odwołany z podaniem przyczyny odwołania do wiadomości publicznej.
- Pierwszy przetarg ustny ograniczony na sprzedaż użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości zaplanowany był na dzień 24 kwietnia 2025 r.
- Szczegółowych informacji na temat przedmiotu przetargu udziela inspektor ds. gospodarki nieruchomościami Nina Włodarczyk – pokój nr 9 lub telefonicznie pod nr 44 61 69 623 wew. 121.

Moszczenica, 25.04.2025 r.

Wójt Gminy Moszczenica
Dariusz Magacz

/podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym/

Kraj/34373851



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokalu mieszkalnego:**

ul. Krzycka 21 m. 5

Powierzchnia lokalu	- 78,49 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 715 000,00 zł
Wadium	- 71 500,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 7 150,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 16.06.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 17.06.2025 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 18.06.2025 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. Hallera 149, tel. 71 798-69-70 wew. 103.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **7 lipca 2025 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 30 czerwca 2025 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Komisja przetargowa przed otwarciem przetargu stwierdza wniesienie wadium przez uczestników przetargu.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok.148, tel. 71 777 88 92.

Kraj/34373957

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W KRAKOWIE

RONDO MOGILSKIE 1, 31-516 KRAKÓW

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

**prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego w Dębicy
przy ul. Saperów, w powiecie dębickim, w województwie pod-
karpackim, oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka
ewidencyjna nr 742/79 o pow. 1,1144 ha (obręb nr 0001 1),
wraz z prawem własności zabudowy znajdującej na gruncie**

Nieruchomość objęta jest częściowo umową najmu zawartą na czas nieoznaczony. W związku z brakiem faktycznego dostępu do drogi publicznej PKP S.A. ustanowi odpłatną służebności gruntową, polegającą na prawie przejazdu i przechodu po działkach ewid. nr 742/82 oraz nr 742/99, obręb nr 1 Dębica na rzecz każdorazowego właściciela i użytkownika wieczystego działki nr 742/79 za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości: 1 960,00 zł netto.

Cena wywoławcza nieruchomości: 2 940 000,00 zł netto

Wadium: 294 000,00 zł Postąpienie: 20 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu wizji lokalnej z Ogłaszającym, tel.: 507 022 354. **Przetarg odbędzie się w dniu 27.05.2025 r. o godz. 9:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 401. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Ogłaszającego wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1004/KN0/268/2025** w terminie **do dnia 23.05.2025 r.**, oraz złożenie dokumentów zgodnie z regulaminem. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. oraz ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel.: 786 857 276, 508 393 540. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Kraj/34373668

OBWIESZCZENIE O WNIESIENIU ODWOŁANIA OD DECYZJI

Na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2024.1286) oraz art. 49 i 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że zostały wniesione odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego znak: WI-IV.747.1.31.2024 z 28 marca 2025 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: Budowa przyłącza gazowego wysokiego ciśnienia wraz z kablem światłowodowym od Stacji Gazowo-Pomiarowej przy rurociągu zasilającym do punktu odbioru w zakładzie CEZ Skawina S.A. w Skawinie.

Odwołania wraz z aktami sprawy, zostały przesłane w celu rozpatrzenia do Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Kraj/34373783

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Napisz wspomnienie

ODESZLI.PL



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI

o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi położonych w Łodzi przy:

■ ul. Wydmowej 19, oznaczonej jako działka nr 131/1 w obrębie W-5 o powierzchni 1325 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LD1M/00033552/8.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 360 000 zł (słownie: trzysta sześćdziesiąt tysięcy złotych) brutto. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361, 852, 1473, 1721 i 1911 oraz z 2025 r. poz. 222).

Wadium wynosi 72 000 zł (słownie: siedemdziesiąt dwa tysiące złotych).

■ ul. Juliusza Ordona 3 i Juliusza Ordona bez numeru, oznaczonych w obrębie geodezyjnym G-2 jako działki nr 162 i 157/2, o łącznej powierzchni 2469 m², dla których prowadzone są księgi wieczyste nr LD1M/00089983/5 i LD1M/00034320/0,

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1 800 000 zł (słownie: jeden milion osiemset tysięcy złotych) brutto.

Sprzedaż działki nr 162 w obrębie G-2 będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361, 852, 1473, 1721, 1911 oraz z 2025 r. poz. 222), a sprzedaż działki nr 157/2 w obrębie G-2 będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Wadium wynosi 180 000 zł (słownie: sto osiemdziesiąt tysięcy złotych).

■ ul. Brzezińskiej bez numeru, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 2/14 i 2/15 w obrębie W-7, o łącznej powierzchni 7010 m², dla których prowadzone są księgi wieczyste nr LD1M/00009721/7 i LD1M/00012994/5.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2 700 000 zł (słownie: dwa miliony siedemset tysięcy złotych) brutto, w tym podatek VAT według obowiązującej stawki 23% od sprzedaży działki nr 2/14 w obrębie W-7 o powierzchni 4779 m². Sprzedaż działki nr 2/15 w obrębie W – 7 o powierzchni 2231 m² będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361, 852, 1473, 1721 i 1911 oraz z 2025 r. poz. 222).

Wadium wynosi 270 000 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt tysięcy złotych).

■ ul. Króla Władysława Jagiełły 12, oznaczonej w obrębie G-41 jako działka nr 416/1 o powierzchni 432 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LD1M/00037197/9.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 205 000 zł (słownie: dwieście pięć tysięcy złotych) brutto. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361, 852, 1473, 1721 i 1911 oraz z 2025 r. poz. 222).

Wadium wynosi 41 000 zł (słownie: czterdzieści jeden tysięcy złotych).

■ ul. Helenówek 2, oznaczonej w obrębie geodezyjnym B-7 jako działka nr 14 o powierzchni 2340 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00034809/2.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 580 000 zł (słownie: pięćset osiemdziesiąt tysięcy złotych) brutto. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361, 852, 1473, 1721 i 1911 oraz z 2025 r. poz. 222).

Wadium wynosi 58 000 zł (słownie: pięćdziesiąt osiem tysięcy złotych).

Przetargi odbędą się w dniu 27 czerwca 2025 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104 – Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.).

Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem:

<https://bip.uml.lodz.pl/urząd-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/> oraz na stronie internetowej pod adresami:
<https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>, <https://nieruchomosci.uml.lodz.pl>.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457 lub 457a) oraz pod numerami telefonów: (42) 638-47-81, 638-44-14, 638-54-73, 638-43-31.

Kraj/34373843



Dofinansowane przez
Unię Europejską



Ogłoszenie Prezesa Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

o naborze wniosków o przyznanie wsparcia
inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych
w 2025 roku.

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa działając na podstawie § 12 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 kwietnia 2023 r. w sprawie szczegółowych warunków i szczegółowego trybu przyznawania i wypłaty pomocy finansowej w ramach wsparcia inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych oraz w formie premii z tytułu zalesień, zadrzewień lub systemów rolno-leśnych w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (Dz. U. poz. 737, z późn. zm.), wydanego na podstawie art. 71 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 lutego 2023 r. o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (Dz. U. z 2024 poz. 1741, z późn. zm.) informuję, iż w dniach od 1 czerwca do 31 lipca 2025 roku można składać wnioski o przyznanie wsparcia inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych.

Wsparcie inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych jest przyznawane w ramach następujących interwencji:

- 1) Zalesianie gruntów rolnych;
- 2) Tworzenie zadrzewień śródpolnych;
- 3) Zakładanie systemów rolno-leśnych;
- 4) Zwiększanie bioróżnorodności lasów prywatnych.

Wsparcie inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych jest przyznawane podmiotowi ubiegającemu się o przyznanie tego wsparcia, z wyłączeniem jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej reprezentujących Skarb Państwa w zakresie zarządzania mieniem.

Wsparcie przyznawane jest do powierzchni nie większej niż 40 ha w jednym roku w ramach poszczególnych interwencji, do gruntów stanowiących własność podmiotu ubiegającego się o przyznanie tego wsparcia albo małżonka tego podmiotu, a w przypadku wsparcia na zwiększanie bioróżnorodności lasów prywatnych – także do gruntów wchodzących w skład wspólnoty gruntowej, dla której utworzono spółkę do sprawowania zarządu nad wspólnotą i do właściwego zagospodarowania gruntów wchodzących w skład tej wspólnoty, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 140).

W jednym wniosku o przyznanie wsparcia inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych można ubiegać się o przyznanie wsparcia na:

- 1) **zalesianie** – wykonanie zalesienia oraz jego ochronę przed zniszczeniem na gruntach objętych jednym planem zalesienia;
- 2) **zadrzewienie** – tworzenie zadrzewienia i jego ochronę przed zniszczeniem na gruntach tworzących jeden zwarty obszar powiązany gospodarczo lub przyrodniczo;
- 3) **zakładanie systemów rolno-leśnych** – założenie systemów rolno-leśnych i ich ochronę przed zniszczeniem, na gruntach tworzących zwarty obszar;
- 4) **zwiększanie bioróżnorodności lasów prywatnych** – realizację inwestycji wraz z ochroną przed zniszczeniem w lasach prywatnych, na gruntach objętych planem inwestycji.

Wniosek o przyznanie wsparcia inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych należy złożyć wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus, do której logowanie następuje poprzez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) dostępną z poziomu strony internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pod adresem <https://www.gov.pl/web/arimr/platforma-uslug-elektronicznych> lub po przekierowaniu beneficjenta ze strony <https://www.gov.pl/web/arimr/ewniosekplus-system>.

Wsparcie inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych jest przyznawane do wysokości limitu środków, określonego w Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 dla poszczególnych interwencji.

Prezes Agencji w dniu 1 października 2025 r., poda do publicznej wiadomości, na stronie internetowej administrowanej przez Agencję, informację o kolejności przystęgiwania wsparcia inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych w ramach poszczególnych interwencji.

Informacje na temat wsparcia inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych można otrzymać w biurach powiatowych i oddziałach regionalnych ARIMR, pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84 oraz na stronie internetowej www.gov.pl/web/arimr i www.gov.pl/web/rolnictwo.

Przed złożeniem wniosku należy zapoznać się z wprowadzonymi zmianami przepisów, które zostaną szczegółowo opisane i udostępnione w lokalizacji: Interwencje leśne lub zadrzewieniowe kampania 2025 - Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - Portal Gov.pl oraz na stronach internetowych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (www.gov.pl/web/rolnictwo).

Kraj/34373512

OGŁOSZENIE STAROSTY KOŚCIAŃSKIEGO

wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ustalenia i wypłaty odszkodowania za nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym

Na podstawie art. 12 ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuję

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia i wypłaty odszkodowania za nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym, położoną w Kokorzynie oznaczoną numerem działka 281/22 o pow. 0,0038 ha, która z mocy prawa przeszła na własność Gminy Kościan na podstawie ostatecznej decyzji Starosty Kościańskiego nr 1/2025 z dnia 29 stycznia 2025 roku sygn. spr. AB.6740.42.11.2024 – o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa i przebudowa drogi gminnej – ul. Długa w Kielczewie.

Zgodnie z zapisem w księdze wieczystej nr P01K/00010437/4 oraz w ewidencji gruntów i budynków, właścicielami działki położonej w Kokorzynie o nr 281/22 są Zygmunt i Zofia Grys, którzy nie żyją. W świetle dokumentów znanych organowi nie ma możliwości ustalenia komu przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości objętej przedmiotowym postępowaniem. Zatem według art. 113 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami istnieje przesłanka do uznania, że nieruchomość ma nieregulowany stan prawny.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, iż przedmiotowa nieruchomość stanowi nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym w rozumieniu art. 113 ust. 6 i 7 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy, od dnia niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, zostanie wszczęte przez Starostę Kościańskiego postępowanie zmierzające do ustalenia i wypłacenia należnego odszkodowania za nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym, do depozytu sądowego.

Kraj/34374065



Kuba w 2017 r. w wieku zaledwie 25 lat, przeżył koszmarny wypadek na motocyklu. Lekarze cudem uratowali jego życie, ale nie uratowali jego ręki. W wyniku porażenia splotu ramiennego, Kuba ma całkowicie niesprawną rękę, a od dnia wypadku towarzyszy mu ból neuropatyczny. Jest po wielu operacjach neurochirurgicznych, ortopedycznych oraz w odcinku szyjnym kręgosłupa. To niezwykle ważny krok, ponieważ Kubię groziła ogromna deformacja kręgosłupa, a co za tym idzie, nasilałyby się problemy z poruszaniem oraz bólowe... Ale to nie koniec. Kuba musi mieć dostęp do rehabilitacji, która jest bardzo ważna w procesie odzyskiwania zdrowia. Przed nim kolejna operacja wszczęcia neurostymulatora bólu, który pomoże w walce z bólem neuropatycznym.

Dlatego bardzo prosimy o wsparcie Jakuba w jego drodze do odzyskania sprawności i życia bez ciągłego bólu.

Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego

97 1050 1025 1000 0022 3887 9981

Tytułem: Kólikowski Jakub – życie bez bólu

Kraj/34366265



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU

PISEMNYM NIEOGRANICZONYM

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

Spółka Akcyjna w Katowicach

40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42

tel. (+48 32) 2510-736

jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21, w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej www.dg.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej www.bip.dg.pl i na stronie internetowej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. www.ksse.com.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o:

I przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Dąbrowa Górnicza

1. Przedmiotem przetargu jest **prawo własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Dąbrowie Górniczej w rejonie ul. Kazdębie, objętej granicami Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Podstrefy Sosnowiecko-Dąbrowskiej, obszar „Kazdębie”, oznaczonej numerem geodezyjnym 2328/19, obręb Strzemieszyce Małe, o powierzchni 0,3825 ha.**
2. Księga wieczysta prowadzona jest dla nieruchomości o łącznej powierzchni 14,6918 ha, przedmiotowa działka wpisana jest pod numerem 66 (identyfikator 246501_1.0012.2328/19). Zgodnie z wpisami zawartymi w księdze wieczystej przedmiotowa działka stanowi własność Gminy Dąbrowa Górnicza, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie jest przedmiotem zobowiązań - działki I-Sp, III i IV księgi wieczystej wolne są od wpisów dotyczących przedmiotowej działki.
3. Zgodnie z obowiązującym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej dla terenów położonych w rejonie Strzemieszyce Małych i Kazdębia” zatwierdzonym Uchwałą Nr XLIII/795/05 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 31 maja 2005 r., opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Śl. Nr 82 poz. 2231 z dnia 30 czerwca 2005 r., przedmiotowa nieruchomość znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem: **1PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej. Szczegółowe warunki zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości (w tym nakazy i zakazy) są zamieszczone w ustaleniach ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, z którymi należy zapoznać się w Wydziale Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej lub w siedzibie Zarządzającego.**
4. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 747.400,00 zł netto** (słownie: siedemset czterdzieści siedem tysięcy czterysta złotych). **Do zaoferowanej przez oferenta ceny doliczony zostanie należny podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży (aktualnie stawka ta wynosi 23 %).**
5. **Warunkiem udziału w przetargu jest:**
 - 1) **wniesienie w pieniądzu wadium** w wysokości **149.480,00 zł** (słownie: sto czterdzieści dziewięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych) na konto Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej nr 57 1560 0013 2002 3620 7000 0049 w VeloBank S.A. w terminie **do dnia 20.06.2025 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej,
 - 2) **złożenie pisemnej oferty sporządzonej zgodnie z wymaganiami zawartymi w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”, w terminie do dnia 20.06.2025 r. do godziny 16.00 (ostateczna data wpływu) w siedzibie organizatora przetargu w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.**
6. **Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbędzie się w dniu 26.06.2025 r. o godz. 11:00 w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.**
7. Szczegółowych informacji na temat warunków i przedmiotu przetargu udziela Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42, tel. +48 32 251 07 36.

Kraj/34373596



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU

PISEMNYM NIEOGRANICZONYM

Katowicka

Specjalna Strefa Ekonomiczna

Spółka Akcyjna w Katowicach

40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42

tel. (+48 32) 2510-736

jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21, w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej www.dg.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej www.bip.dg.pl i na stronie internetowej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. www.ksse.com.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o:

I przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Dąbrowa Górnicza

1. Przedmiotem przetargu jest **prawo własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Dąbrowie Górniczej w rejonie ul. Inwestycyjnej, objętej granicami Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Podstrefy Sosnowiecko-Dąbrowskiej, obszar „Tuczna-wa”, oznaczonej numerem geodezyjnym 1121, obręb Tuczna-wa, o powierzchni 1,9420 ha:** Księga wieczysta prowadzona jest dla nieruchomości o łącznej powierzchni 99,1815 ha, przedmiotowa działka wpisana jest pod numerem 92 (identyfikator 246501_1.0016.1121). Zgodnie z wpisami zawartymi w księdze wieczystej nieruchomość stanowi własność Gminy Dąbrowa Górnicza, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie jest przedmiotem zobowiązań. Działki I-Sp, III i IV księgi wieczystej wolne są od wpisów.
2. Zgodnie z obowiązującą „Zmianą miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej, dla terenów położonych – obręb Tuczna-wa, karta mapy 1, 2, 3, 4, 5, 6” zatwierdzonej Uchwałą Nr L/887/2001 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 19 grudnia 2001 r., opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Śl. Nr 22 poz. 707 z dnia 8 kwietnia 2002 r., przedmiotowa nieruchomość położona jest na obszarze przemysłowo-usługowym oznaczonym symbolem **PU – tereny o przeznaczeniu podstawowym pod wielofunkcyjną strefę przemysłowo-usługową, przeznaczeniu dopuszczalnym pod składy, garaże, urządzenia infrastruktury technicznej i komunikacji.** Szczegółowe warunki zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości (w tym nakazy i zakazy) są zamieszczone w ustaleniach ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, z którymi należy zapoznać się w Wydziale Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej lub w siedzibie Zarządzającego.
3. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.071.200,00 zł netto** (słownie: dwa miliony siedemdziesiąt jeden tysięcy dwieście złotych). **Do zaoferowanej przez oferenta ceny doliczony zostanie należny podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży (aktualnie stawka ta wynosi 23 %).**
4. **Warunkiem udziału w przetargu jest:**
 - 1) **wniesienie w pieniądzu wadium** w wysokości 20% ceny wywoławczej, tj. **414.240,00 zł** (słownie: czterysta czternaście tysięcy dwieście czterdzieści złotych) na konto Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej nr 57 1560 0013 2002 3620 7000 0049 w VeloBank S.A. w terminie **do dnia 26.06.2025 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej,
 - 2) **złożenie pisemnej oferty sporządzonej zgodnie z wymaganiami zawartymi w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”, w terminie do dnia 26.06.2025 r. do godziny 16.00 (ostateczna data wpływu) w siedzibie organizatora przetargu w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.**
5. **Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbędzie się w dniu 02.07.2025 r. o godz. 10:00 w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.**
6. Szczegółowych informacji na temat warunków i przedmiotu przetargu udziela Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42, tel. +48 32 251 07 36.

Kraj/34373593



RÓŻNI LUDZIE, JEDEN ŚWIAT

Wpłać 1,5%

Pomóż osobom starszym

fundacjaagory.pl

KRS 210120



OBWIESZCZENIE PUBLICZNE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Piasecznie, na podstawie art. 110w § 1 i 3 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2025 r., poz. 132) podaje do publicznej wiadomości informację o pierwszej licytacji nieruchomości

Termin: 23 lipca 2025 r., godz. 11.00

Miejsce: budynek Urzędu Skarbowego w Piasecznie, ul. Energetyczna 5, pok. 207 (II piętro)

Przedmiot licytacji:

nieruchomość gruntowa zakwalifikowana jako: grunt orny RV – o powierzchni 0,1863 ha, pastwisko trwałe PsV – o powierzchni 0,1520 ha, grunt zadrzewiony i zakrzewiony Lz – o powierzchni 0,0913 ha, nieużytek N – o powierzchni 0,1102 ha, oznaczona jako działka ewidencyjna nr 30/1, położona w miejscowości Świętochów, gmina Tarczyn, powiat piaseczyński, województwo mazowieckie o całkowitej powierzchni 0,5398 ha, KW nr RA1G/00076924/0, prawo własności

Suma oszacowania wartości nieruchomości wynosi 160.000,00 zł. (słownie: sto sześćdziesiąt tysięcy złotych)

Cena wywoławcza jest równa 75% sumy oszacowania wartości nieruchomości i wynosi 120.000,00 zł. (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych)

Wadium: 1/10 oszacowanej wartości nieruchomości tj. 16.000,00 zł. Wadium składa się na rachunek organu egzekucyjnego tj. Naczelnika Urzędu Skarbowego w Piasecznie nr 14 1010 1010 0161 8613 9120 0000 najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację z dopiskiem „wadium nieruchomości RA1G/00076924/0”. Wadium uznaje się za złożone, jeżeli wpłata wadium zostanie uznana na rachunku organu egzekucyjnego najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym ma się odbyć licytacja publiczna tj. 22 lipca 2025 r.

Kraj/34373699

Kupują najszybszego kierowcę świata

FOT. REUTERS / JAKUB PORZYCKI



Maxa Verstappena chcą przechwycić po bieżącym sezonie Formuły 1, ale to tylko część planu.

Spektakularnego jak wszystkie sportowe projekty monarchii z Półwyspu Arabskiego.

Rafał Stec

Szejkwie z Rijadu działają zawsze w ten sam sposób: gdy wchodzi na nowe terytorium, biorą to, co najlepsze i najdroższe. Nie ma już tygodnia, w którym nie dowiadujemy się o kolejnym podboju, mającym zamienić ich piaszkowy, w sporej mierze pusty kraj w stolicę globalnego sportu. Nikt nigdy nie inwestował w ten biznes tak agresywnie.

Skok na najbardziej prestiżowe i popularne wyścigi samochodowe zaczęli od podstawienia sceny. Od 2021 roku organizują jeden z wyścigów Grand Prix, cyklu wylaniającego mistrza świata – w Dżuddzie, ponadczteromilionowej metropolii przytulonej do Morza Czerwonego, gdzie kierowcy rywalizują na najszybszym ulicznym torze na planecie. Zgodnie z zasadą, że na włościach następcy tronu księcia Mohammeda bin Salmana dzieją się wyłącznie rzeczy z przedrostkiem „naj”.

Jak Ronaldo i Rahm

Równocześnie sponsorem tytularnym całego cyklu, złożonego z 24 zawodów organizowanych na wszystkich kontynentach, zostało Aramco, koncern będący globalnym liderem w wydobywaniu, produkcji i dystrybucji ropy naftowej, który niedługo potem wykupił 20,5 proc. udziałów w zespole Aston Martin.

A ponieważ ten team – spółka odrębna od brytyjskiego producenta luksusowych samochodów, rozsławianych m.in. przez filmowe

przeboje o ratującym ludzkość Jamesie Bondzie – jest przeznaczony przez kontrolujące go kanadyjskiego przedsiębiorcę Lawrence’a Strolla na sprzedaż, to Saudyjczycy zrealizują swoje ambitne zamiary szybciej, niż planowali. Odkąd zaangażowali się w wyścigi bolidów, chcą albo założyć własny zespół, albo przejąć i rozwinąć już istniejący. Zasadzali się m.in. na Alpine, należący do Renault.

– Formuła 1 zdobywa nowe rynki, generuje coraz większe przychody. Dlatego jesteśmy bardzo zainteresowani posiadaniem teamu, choć niełatwo wskazać właściwy i wymyślić sposób zarządzania nim. Ale nie będę zaskoczony, jeśli ogłosimy, że do rywalizacji dołączy Arabia Saudyjska. To się może stać bardzo szybko – mówił reporterom Khalid bin Sultan Al-Abdullah Al-Faisal, prezes królewskiej federacji samochodowej i motocyklowej, przed ostatnim wyścigiem w Dżuddzie, który odbył się w miniony weekend.

On nie ujawnił szczegółów, ale „La Gazzetta dello Sport” – Włosi są świetnie zorientowani w środowisku, dzięki swojej namietności do Ferrari i w ogóle sportów motorowych – twierdzi, że owiną swoją flagą właśnie bolidy Astona Martina. Na transakcję wyłożą prawie dwa miliardy dolarów, a sfinansuje ją tradycyjnie Państwowy Fundusz Inwestycyjny, dla którego to drobny wydatek – zarządza aktywami o wartości zbliżonej do biliona. Te pieniądze wydadzą na zakup zespołu oraz zwerbowanie Maxa Verstappena, czy-

li jednego z najwybitniejszych kierowców wszech czasów, który od czterech sezonów utrzymuje tytuł mistrza świata.

27-letni Holender zamierza rozstać się ze wstrząsanym wewnętrznymi konfliktami Red Bullem, a szejkwie oferują olbrzymią podwyżkę. Obecnie zarabia 50 mln dolarów rocznie, od nich otrzyma 88 mln (w sumie 264 mln, kontrakt obejmie trzy sezony), co naturalnie stanowi – wracamy do ulubionego przez Saudyjczyków przedrostka – najhojniejszą gaź w dziejach dyscypliny. Verstappen dołączy zatem do Cristiano Ronaldo jako najwyżej opłacanego piłkarza oraz Jona Rahma jako najwyżej opłacanego golfisty, którzy również przyjmują przelewy od rodziny królewskiej z Rijadu.

Na Verstappenie się nie skończy

Formuła 1 – spopularyzowana ostatnio przez netflixowy serial „Drive to Survive” – w całym regionie Zatoki Perskiej cieszy się ogromną popularnością, która rośnie zwłaszcza wśród kobiet. W Arabii Saudyjskiej do nie-

dawna nie wolno im było prowadzić samochodu. Wyścigi Grand Prix organizują także Bahrajn, Katar oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie, wszystkie te kraje mają też udział w teamach – w mistrzowskim McLarenie oraz debiutującym w przyszłym roku Audi. Na razie mniejszościowe.

Wszystkich sąsiadów wyprzedzają jednak Saudyjczycy, coraz bardziej wpływowi globalni gracze geopolityczni i biznesowi, którzy na sport zaczęliłożyć później od mniejszych państw z półwyspu, ale działają z największym rozmachem. Nasprowadzili gwiazd do swojej ligi futbolowej, przejęli władzę w boksie (organizują gale u siebie albo sponsorują zagraniczne, przed którymi wybrzmiewa ich hymn), zapraszają tenisistki, doprowadzili do rozłamu w golfie, na gospodarza piłkarskiego mundialu w 2034 roku zostali wybrani na kongresie FIFA przez aklamację. Inwazji stale towarzyszą kontrowersje, werbalizowane nie tylko przez obrońców praw człowieka, ponieważ Arabia to monarchia absolutna i jeden z najokrutniejszych reżimów, prześladowający zarówno przyjezdnych, jak i własnych obywateli. A zwolennicy oddawania im wymyślonych przez Zachód spektakli argumentują, że wciąga to szejków w przestrzeń demokratycznych wartości, zachęca do zmian.

Wrażliwcy gardlują, karawana jedzie dalej. W Formule 1 nie zatrzyma się nawet na Astonie Martinie i Verstappenie, bo nieopodal stołecznego Rijadu powstaje Qiddiya – gargantuiczny park rozrywki, którego częścią ma być autodrom (koszt: 480 mln dolarów) mogący przyjąć kierowców rywalizujących we wszystkich kategoriach sportów motorowych. Bohaterowie Formuły 1 pojedą tam po najwspanialszym, najszybszym torze w historii. ●

Szejkwie z Rijadu działają zawsze w ten sam sposób: gdy wchodzi na nowe terytorium, biorą to, co najlepsze i najdroższe. Nie ma tygodnia, w którym nie dowiadujemy się o kolejnym podboju, mającym zamienić ich w sporej mierze pusty kraj w stolicę globalnego sportu